



**Rozalia
Wawronowicz**

**SZLAKIEM TRADYCJI
RZEMIEŚLNICZYCH**

Wydawca:
Gmina Skoczów
43-430 Skoczów, Rynek 1, tel. 33 853 38 54, www.skoczow.pl

Współpraca:
Gmina Gródek
Robert Borski

Zdjęcia:
Marcin Wojnar, ze zbiorów Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie,
ze zbiorów Towarzystwa Miłośników Skoczowa

Dziękujemy Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie za bezpłatne udostępnienie zdjęć

Tłumaczenie:
Łukasz Orawski

Druk:
Interfon Sp. z o.o.
43-400 Cieszyn, ul. Olszaka 5, tel. 33 851 05 43, e-mail: drukarnia-interfon@home.pl

Publikacja zrealizowana w ramach projektu:
„SKOCZÓW - HRÁDEK. Szlakiem tradycji rzemieślniczych”

Egzemplarz bezpłatny

Skoczów 2014

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska-Rzeczpospolita Polska 2007-2013 i z Budżetu Państwa za pośrednictwem Euroregionu Śląsk Cieszyński



EVROPSKÁ UNIE
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
PŘEKRAČUJEME HRANICE



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PRZEKACZAMY GRANICE



Wstęp

Świadectwem bogatej historii skoczowskiego rzemiosła są zabytkowe wyroby zgromadzone w muzeum. Każda grupa rzemieślnicza posiadała, w mniejszym lub większym stopniu, tradycje zawodowe przekazywane z pokolenia na pokolenie. Ich kształtowanie i przekazywanie dokonywało się w rodzinie i społeczności lokalnej. Istotne jest więc udokumentowanie tych śladów, które przez wieki przetrwały w Skoczowie, bo wyrosły z tradycji tutejszych rzemieślników.

Rzemiosło, jako jeden z najstarszych elementów życia gospodarczego, jest przykładem nieprzemijającej wartości rękodzieła. Jest ważnym odcinkiem naszej gospodarki drobnotawarowej. Podstawą produkcji warsztatu rzemieślniczego jest wkład pracy ręcznej rzemieślnika, jego wysokie kwalifikacje zawodowe i sprawność techniczna. Działalność gospodarcza nie polega jednak wyłącznie na wytwarzaniu, ale także na świadczeniu usług mających na celu naprawę i konserwację przedmiotów uszkodzonych lub częściowo zużytych.

Cechami decydującymi czy wykonywana działalność jest rzemiosłem są: charakter wykonywanej pracy, niewielka skala produkcji, mała liczba zatrudnionych pracowników, ograniczony krąg odbiorców oraz brak cechy uciążliwości środowiskowej.

Przyjęto się określenie rzemiosła, jako drobnej wytwórczości o charakterze przemysłowym, obejmującej wykonywanie i naprawianie przedmiotów codziennego użytku prostymi narzędziami i maszynami. To umiejętność wykonywania różnych przedmiotów, inaczej fach rzemieślnika wykonującego przedmioty¹.

Rzemiosło to swoistego rodzaju wytwórczość, uprawiana przy osobistym wkładzie pracy człowieka, który posiada wymagany przez prawo dowód uzdolnienia (świadectwo czeladnicze lub certyfikat mistrzowski) w zakresie wykonywanej czynności².

Przez wieki rzemiosło było pierwszą i jedyną formą wytwórczości przemysłowej, opartej na pracy kwalifikowanej i ręcznej technice wytwarzania, aż do powstania manufaktur, a następnie przemysłu fabrycznego.

Jak ważnym ówczasie było rzemiosło i wyroby rzemieślnicze świadczy fakt, że w okresie tworzenia się grodów słowiańskich powstawały w ich sąsiedztwie osady słuźebne, zamieszkałe przez ludność dostarczającą tym grodom szych produktów rolniczych i hodowlanych oraz wyrobów rzemieślniczych³.

Przełom nastąpił w wieku XIII, kiedy to do miast śląskich zaczęli masowo przybywać rzemieślnicy z innych państw, w przeważającej większości niemieccy. Był to okres „kolonizacji na prawie niemieckim”⁴, charakteryzujący się tworzeniem skupisk rzemieślniczych, i pozwalający na organizowanie się w cechy rzemieślników jednej lub wielu specjalności, dla ochrony interesów w warunkach konkurencji. Dawne podgrodzkie targowiska zaczęły się przekształcać w miasta handlowo-rzemieślnicze, skupiając teraz wszystkie istniejące grupy zawodowe, a rolę obrońców targowiska przejęli mieszczaństwo, będący w większości rzemieślnikami. Poszczególne cechy miały swoje posterunki obronne na murach miejskich, nazywane później od ich rzemio-

śla. Daleko idące zmiany doprowadziły do przejścia z gospodarki wymiennej do gospodarki pieniężnej, a pieniądź stał się powszechnym sposobem zapłaty⁵.

Pierwsze tworzące się grupy zawodowe odgrywały ogromną rolę w udogodnianiu życia codziennego. Panował model gospodarki samowystarczalnej, a rzemiosło było wytwórczością domową. Wraz z upływem czasu i rozwojem miast następował jego bujny rozwój i zaczęły się wyodrębniać różne rzemiosła: spożywcze, odzieżowe, skórzane, metalowe. Powstawały pierwsze organizacje cechowe opierające się na statutach zawierających wewnętrzne przepisy i funkcje obowiązujące wszystkich należących do cechu. Pełniły one także ważną rolę w życiu miasta, będąc równocześnie ośrodkami życia politycznego i społecznego. Nadawano ulicom nazwy, przy których mieściły się warsztaty jednej grupy rzemieślniczej na przykład Garbarska, Piekarska, Rymarska.

Przeludnienie w miastach doprowadziło w XV w. do łączenia się rzemiosł w organizacje zwane cechami. Tworzenie się cechów pozwalało na integrację poszczególnych grup zawodowych, a także na ochronę ich interesów przed konkurencją. Niezrzeszeni w cechach rzemieślnicy mieli ograniczone prawa i znacznie mniejsze możliwości działania, co przekładało się na zakaz wolnego handlu, a swoje wyroby mogli sprzedawać tylko w określone dni. Nie byli jednak zobowiązani do wnoszenia opłat na rzecz cechu ani do obrony murów miejskich w razie oblężenia, w przeciwieństwie do zrzeszonych⁶.

W okresie organizacji feudalnej, rzemieślnicy mogli sprzedawać swoje wyroby jedynie pod nadzorem księcia, który w zamian zapewniał utrzymanie. Trwało tak do początku XVI w., dopiero później kontrola nad wykonywaniem zawodu, sprzedażą towarów przeszła bezpośrednio pod władzę miasta i mieszczan⁷.

Cech składał się z członków tej samej grupy zawodowej. Głównym celem stowarzyszenia było ułatwianie zbytu wyrobów na targu. Pilnowano, żeby wychodzące z warsztatu produkty były dobrej jakości i zgodne z przepisami. Członkowie jednego cechu zakładali kramy obok siebie, ułatwiając w ten sposób kontrolę towaru. Powstała pewnego rodzaju policja cechowa, składająca się ze starszyny, która karała wszelkie wykroczenia. Organizowano wspólne narady zwane schadzkami porannymi⁸.

Członkowie cechu byli zobowiązani przez przepisy zawarte w statutach, do obrony miasta w czasie napaści zbrojnej. Władze miasta wyznaczały nawet odcinki, za które były odpowiedzialne w razie obrony, poszczególne grupy rzemieślnicze. W wielu miastach władza tworzyła regulaminy na wypadek pożaru, do gaszenia którego trzeba się było obowiązkowo zgłosić, pod groźbą kary. Łatwo było spowodować pożar przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem w domach, czy niewłaściwe prowadzenie procesów technologicznych w warsztatach. Sprawna organizacja pożarowa mogła zapobiec spaleni dużej części zabudowy miejskiej, przede wszystkim drewnianej⁹.

Przepisy zawarte w statutach zatwierdzonych przez ówczesnie panującego władcę, nabierały większego znaczenia dla danego cechu. Z biegiem czasu ilość cechów zwiększała się pod wpływem tworzenia się nowych rzemiosł. Stare przekształcały się, inne jako zbyt liczne zanikały. Członkami cechów byli mistrzowie, czeladnicy i uczniowie. Liczba ich zwiększała się na przestrzeni wieków, rzemieślnicy byli zatem znaczącą siłą ekonomiczną i polityczną. Z czasem zaczęli wywierać coraz większy wpływ na życie miasta i jego rozwój, ponieważ stanowili większą część rady miejskiej. Ludność miast składała się głównie z rzemieślników, stanowili oni bowiem przeszło 90% mieszkańców¹⁰.



Początki skoczowskiego rzemiosła

Skoczów należy do najstarszych miast południowej Polski. Powstał przy szlaku solnym prowadzącym z Moraw do Krakowa, na skrzyżowaniu dróg w samym środku ziemi cieszyńskiej. To, a także przywileje nadane przez książąt cieszyńskich, miało wpływ na rozwój miasta jako ośrodka rzemiosła i handlu.

Zalążkiem miasta jest wczesnośredniowieczne grodzisko zwane Piekietkiem, z VII w., znajdujące się na terenie obecnego Międzywiescia, które należało do plemienia Gołuszciców¹¹. Legendarną datą założenia miasta jest rok 971¹², natomiast najstarsza wzmianka źródłowa dotycząca Skoczowa pochodzi z roku 1282¹³. Po raz pierwszy nazwano Skoczów miasteczkiem (oppidum) w akcie lennym księcia cieszyńskiego Kazimierza z 28 lutego 1327 r.¹⁴. Wspominał je Jan Długosz w swych *Dziejach Polski* jako pierwsze miasto nad Wisłą, licząc od jej źródła.

Od najdawniejszych czasów ziemia skoczowska słynęła z rzemiosła. W samym Skoczowie chętnie osiadali rzemieślnicy, znajdujący łatwy zbytna na swoje towary dzięki ważnej handlowej funkcji miasta, które w początkach dziejów było przede wszystkim osadą rolno-rzemieślniczo-handlową. Dopiero napływ ludności z Moraw i Węgier spowodował wyspecjalizowanie się grodu w rzemiosło. Z biegiem czasu wzrost mieszkańców spowodował, że i rzemiosła skoczowskie łączyły się w organizacje cechowe. Przestrzegały one ustalonego porządku, czuwały nad wykonaniem i jakością wyrobów, a także pilnowały ściśle określonej ilości rzemieślników. Przedstawiciele cechów ustalali ceny wyrobów, bronili przywilejów cechowych, które zapewniały im wyłączność¹⁵.

Życie mieszczan skoczowskich nie różniło się zbytnio od życia mieszkańców okolicznych miasteczek. Musieli zatem pełnić wszystkie poddańcze powinności, płacić czynsze gruntowe, daniny w naturze i opłaty przemysłowe na rzecz Komory Cieszyńskiej. Ludność skoczowska dzieliła się zasadniczo na trzy grupy. W zależności od praw, jakie im przysługiwały i stanu posiadania, byli to: wielkomieszczanie, małomieszczanie oraz biedota miejska. Pierwsi posiadali pełne prawa, włącznie z przywilejem zasiadania w Radzie Miejskiej. Druga grupa społeczna to małomieszczanie, którzy przeważnie byli rzemieślnikami lub kupcami i piastowali niższe urzędy. Trzecia, najniższa grupa to biedota miejska, nieposiadająca własnych domów ani żadnych praw¹⁶.

Początkiem działalności rzemieślników było zaspokajanie potrzeb księcia, a w dalszej kolejności miasta. Przypuszczalnie wykonywanie rzemiosła było całkowicie uzależnione od jego woli. Zaczęło się to zmieniać dopiero po przyznaniu rzemieślnikom pewnych swobód i przywilejów. Dla rzemiosła najważniejszym przywilejem było prawo milowe, które stwarzało dogodne warunki rozwoju. Dalsze przywileje, otrzymywane przez miasto, nie tylko przyczyniały się do wzbogacania rzemieślników, ale także podnosiły opłaty na rzecz księcia¹⁷.

Zasadniczy przywilej, jaki nadany został skoczowianom w 1470 r.¹⁸ przez księcia Przemka II, przyznawał prawo dziedziczenia mienia aż do czwartego pokolenia, ścigania dłużników oraz zaopatrywania w wyroby rzemieślnicze w obrębie jednej mili od miasta. Przywilej również zakazywał miejskim cechom podejmowania decyzji bez zgody Rady Miejskiej.



Przywilej z 1470 r.

Wiele rzemiosł było bardzo wąsko wyspecjalizowanych, jak na przykład w niektórych dużych miastach piekarstwo podzielone zostało na wytwórców chleba białego i razowego, producentów podptomyków, piernikarzy. Szewstwo dzieliło się na wytwórców obuwia męskiego i kobiecego oraz taczaczy obuwia czy bednarze dzielący się na wiadrovníków, wytwórców naczyń do wina, obręczy i naprawiaczy beczek itp.¹⁹

Skoczowianie parali się różnymi zajęciami. Występowały takie zawody, jak: piekarz, rzeźnik, szewc, farbiarz, garncarz, powroźnik, rymarz, stolarz, ślusarz, kuśnierz, krawiec, sukienik, tkacz i kowal²⁰.

Pierwszymi rzemieślnikami w Skoczowie byli piekarze, rzeźnicy, szewcy, tkacze i sukienicy. Pierwsza wzmianka o cechu piekarzy pochodzi z 1481 r., a statut z 1583 r. Liczba piekarzy była ograniczona do osiemnastu ze względu na ilość ław piekarskich, które kupili od księcia²¹.

Nie wolno im było sprzedawać bez zezwolenia chleba upieczonego na domowy użytek, ponieważ zaburzyłoby to porządek w dostarczaniu pieczywa. Drugim takim zakazem był przepis, który nie zezwalał na sprzedaż chleba w jatkach, jeśli był przeznaczony na targ wolny. Wyroby piekarskie pozostawały pod ścisłą kontrolą specjalnych komisji tzw. dogładaczy, które nadzorowały ilość i rodzaj wypieku. Kiedy ograniczona ilość piekarzy nie zaspakajała potrzeb stale wzrastającej ludności, urząd ogłaszał „wolny targ”, na którym piekarze niezrzeszeni w cechu mogli sprzedawać chleb²².

Piekarze, nie należący do cechu mogli swoje wyroby sprzedawać jedynie w wyznaczony do tego dzień o określonej godzinie. Jeśli piekarz złamał obowiązujący przepis, musiał oddać



Narzędzia piekarskie



cały towar. W późniejszym przywileju nakazano piekarzom nie cechowym pieczenie chleba wyłącznie żytniego²³.

Śląski Kataster Karoliński w 1737 r. wymienia pięciu mistrzów piekarskich: Joachima Rottera, Pawła Raszyka, Kaspra Schotta, Jana Raszyka, Andrzeja Paszka. Ławy piekarskie, które przysługiwały mistrzom piekarskim były objęte roczną opłatą. Kwota za jedną ławę wynosiła 125 talarów, później wzrosła do 150 talarów²⁴.



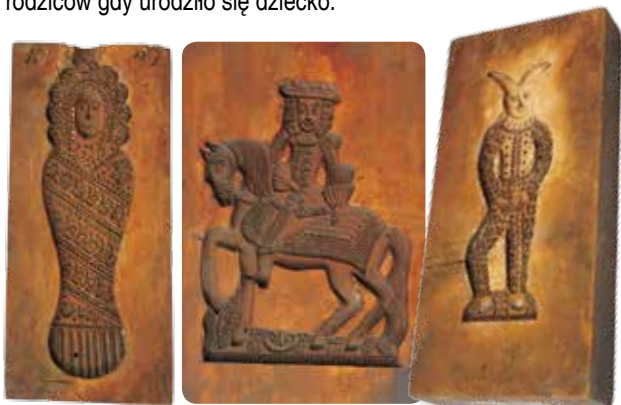
Godło cechowe piekarzy

W I połowie XIX w. jeden mieszkaniec trudnił się piekarstwem, Franz Drastich²⁵.

Do cechu piekarskiego należeli również piernikarze, zajmujący się wyrobem pierników i ciastek różnego kształtu, słodzonych też miodem. Nie zawsze były one powszechnie dostępne ze względu na cukier, który był towarem rzadkim i drogim. Podstawową substancją pozwalającą uzyskać słodki smak był miód. Najpopularniejszym wypiekiem z jego dodatkiem był chleb na miodzie, zwany miodownikiem. Na smak piernika oprócz miodu miały też wpływ przyprawy, przede wszystkim pieprz. Od tej przyprawy zapewne wywodzi się nazwa piernik.

Cechy piernikarzy dbały o jakość używanego miodu, zakazując nabywania go od przypadkowych handlarzy. Musieli kupować go w plastrach bezpośrednio w pasiekach by zapobiec jego fałszowaniu. Pierniki nabierały wyjątkowego smaku gdy ciasto było odstawiane na dłuższy czas, aż do lekkiej fermentacji miodu²⁶.

Piernikarstwo jak wiele innych rzemiosł, przechodziło z pokolenia na pokolenie. Pierniki miały różne wielkości i kształty w zależności od formy. Formy rzeźbione w drewnie nadawały piernikom kształty koni, serc z motywami roślinnymi, dam, rycerzy czy niemowlęcia w beciku. W późniejszych wiekach formy drewniane wyszły z użycia, zastąpiły je metalowe wykrojniki. Pierniki były popularną pamiątką z jarmarku, często też prezentem dla rodziców gdy urodziło się dziecko.



Formy na pierniki

Szewcy, jako zawód dość liczny, byli dość wcześnie zorganizowani w cechy nawet w najmniejszych miasteczkach. Mieli swoje jatki szewskie, w których sprzedawali wyroby ze skóry surowej i garbowanej. W Cieszynie cech szewców istniał już w roku 1513 i liczył 27 szewców²⁷. Wydany w 1547 r. przez księcia Wacława III Adama statut ograniczał ilość szewców w Skoczowie do osiemnastu²⁸, ustalając opłatę na rzecz księcia za ławę

szewską. Opłata za ławę szewską w 1723 r. wynosiła 80 talarów, którą należało wpłacić do kasy zamkowej²⁹. Statut z roku 1547 zobowiązywał szewców m.in. do wypędzenia z wiosek wszystkich majstrów niezrzeszonych wykonujących ten zawód, do kupowania skór osobiście, do zakazu handlowania skórami rzemieślnikom nie będącym mistrzami. Wdowie po mistrzu wolno było prowadzić warsztat tylko przez rok³⁰. Potwierdził go w 1602 r. książę Adam Wacław³¹. Każdy wstępujący do cechu musiał przedstawić świadectwo moralności i podjąć naukę trwającą trzy lata. Brać udział w wyborach cechowych pod karą grzywny i zająć się pogrzebem w wypadku śmierci jednego z członków cechu. Nie wolno im było zaciągać pożyczek i oszukiwać. Karano za nieodpowiednie zachowanie, upijanie się i hazard oraz spotykanie się z kobietami lekkich obyczajów³². Kataster Karoliński w 1737 r. wymienia osiemnastu szewców³³, a w spisie z 1845 r. występuje ich piętnastu³⁴.

Rzemiosło szewskie należało do najbardziej rozpowszechnionej wytwórczości w średniowieczu. Ta pokaźna liczba szewców wiązała się z powszechnym i dużym zapotrzebowaniem na obuwie, które szybko się zużywało z powodu zbyt cienkich podeszw. Szewcy produkowali obuwie na miarę, ale także na sprzedaż nieznanemu odbiorcy. Ich wyroby znajdowały zbyt na rynku lokalnym, a poprzez jarmarki i targi obuwie rozchodziło się na cały region. Stopień zamożności szewców był niższy, niż w przypadku innych rzemieślników. Zwłaszcza w małych skupiskach ludności szewcy mogli utrzymać się ze swojej pracy tylko w przypadku, gdy sami wyprawiali skóry i produkowali nie tylko buty, ale również inne wyroby. Od jednego kramu szewskiego czynsz wynosił tylko połowę tego, co płacono od jatki piekarskiej. W cechu szewskim wybierano jednego rzemieślnika, który był „własnością cechu” i mógł pracować tylko na potrzeby swojej organizacji w mieście³⁵.

Pracownie szewskie w małych miasteczkach znajdowały się na ogół w oddzielnych pomieszczeniach, chociaż zdarzało się, że zajmowały część kuchni. Dla potrzeb szewskich, kuśnierskich i rymarskich utrzymywano skład skór w osobnym budynku. Mimo że szewcom powodziło się znacznie gorzej, do zawodu nauki było wielu chętnych. Zawód wykonywali wyłącznie mężczyźni i często przechodził z ojca na syna³⁶.



Narzędzia i wyroby szewskie



Warsztat szewski był wyposażony w stół z uniesionym brzegiem i szufladami oraz wygodny wyplatany z pasów parcianych stołek. Każdy szewc posiadał drobne narzędzia do tworzenia i naprawy obuwia. Do nich należał młotek ze specjalnie uformowanym obuszkiem, zaopatrzony z jednej strony w duży płaski stalowy łeppek, z drugiej w szpic przydatny przy wyjmowaniu gwoździ; mała ręczna piła, kowadełko służące do polerowania spodu podeszwy lub obcasa. Oprócz tego ważne były szydła oprawiane w drewniane rączki. Proste służyły do robienia otworów przy nabijaniu szpilek, zakrzywione do wykonywania szwów. Niezbędne w pracy szewca były pilniki o różnej ziarnistości i osetki do ostrzenia narzędzi. Najważniejszym było kopyto szewskie – forma obuwicza w kształcie stopy, na który nakładany był naprawiany but. Oprócz tego szewc posiadał różnych rozmiarów kopyta drewniane, potrzebne przy produkcji obuwia na miarę. W początkowym okresie rozwoju rzemiosła szewc szył buty ręcznie, później na specjalnej maszynie do szycia. Wiek XIX był ostatnim okresem wielkiego znaczenia szewców, jako jedynych rzemieślników zaopatrujących ludzi w obuwie. Pojawiły się zakłady półmechanicznej produkcji butów, a w XX w. nastąpił koniec rzemiosła szewskiego w jego tradycyjnym znaczeniu. Wytwarzaniem obuwia masowo zajęły się fabryki obuwnicze, szewcom pozostało jedynie reperowanie obuwia lokalnej społeczności.

Rzeźnicy zajmowali się ubojem bydła, wycinaniem mięsa oraz wyrabianiem wędlin. Swoje wyroby sprzedawali, jak i inni rzemieślnicy w jatkach masarskich. Były to kramy drewniane, oddzielone od siebie i nakryte dachem. Miały wejście zamykane na drzwi, obok okno zamykane dwoma skrzydłami, z których jedno podnoszono w górę, a drugie ustawiano poziomo, dla wyłożenia na nim towaru. Tak samo wyglądały kramy piekarskie i szewskie³⁷.

Skoczowscy rzeźnicy otrzymali statut w roku 1574 nadany im przez księcia Wacława III Adama. Rzeźnicy zrzeszeni w cechu mogli kupować bydło na jarmarkach lub w wioskach, co było zabronione tym, którzy nie należeli do cechu. Mięso mogli sprzedawać wyłącznie ze skórą i łojem, jak nakazywał nowy statut nadany w 1602 r. przez księcia Adama Wacława. Rzeźnicy sprzedawali mięso na wolnym targu w Skoczowie. Rzemieślnicy niezrzeszeni w cechu mieli pewne ograniczenia. Mięso mogli sprzedawać tylko jeden dzień w tygodniu w sobotę do oznaczonej godziny. Przepisy były rygorystyczne, w przypadku złapania na pokątnej sprzedaży, towar był rekwirowany i oddany bezpłatnie na rzecz szpitala miejskiego. Rzeźnicy cechowi, jak i nie cechowi musieli dostarczać mięso wraz ze skórą, którą w pierwszej kolejności kupowali szewcy. Wolni rzeźnicy mogli przeprowadzać ubój tylko w rzeźni, za odpowiednią opłatą na rzecz księcia. Wymóg ten miał przede wszystkim zapewnić dobrą jakość mięsa. Rzeźnicy i masarze poza czynszem z jatek, mieli pewne zobowiązania wobec Komory Cieszyńskiej i kościoła miejskiego. Oddawali na ich rzecz topiony tój lub wptacali do kasy jego równowartość³⁸.

Śląski Kataster Karoliński podaje, że w 1723 r. było w Skoczowie 10 mistrzów rzeźników, którzy za swoje ławy mięsne musieli płacić roczny podatek. Wartość jednej ławy masarskiej została wyceniona na 100 talarów³⁹.

Jatka masarska wraz z miejscem, na którym stała była własnością mistrza, który mógł nią dysponować według własnego uznania. Każdy, kto chciał zostać rzeźnikiem musiał poza kupieniem jatki, wpłacić do cechu określoną kwotę oraz przygotować poczęstunek dla mistrzów. Wszelkie próby sprzedaży na targu w Skoczowie mięsa złej jakości, były wyłapywane, a towar przekazy-

wany do szpitala miejskiego. Partacze, czyli nie cechowi rzemieślnicy mogli uprawiać swoje rzemiosło poza miastem w odległości mili⁴⁰.

W Skoczowie w 1845 r. działało siedmiu mistrzów masarskich, byli to: Franz Kluczka, Wilhelm Schrimpel, Pietrzyk, Franz Mrukwa, Bartholomeus Urbisch, Paul Żydek, Thomas Czerny. Jednak najbardziej znanym był Franciszek Nowak, przybyły z Białej do Skoczowa podczas wędrówki czeladniczej. Jako mistrz otworzył swoją masarnię przy rynku w Skoczowie. Zaszły jako wzorowy obywatel biorąc udział w gaszeniu pożaru, który wybuchł w 1852 r. Rada Miejska wyróżniła go w roku 1866, powierzając mu funkcję „mistrza gaśniczego”. Dzięki jego staraniom powstała w mieście straż ogniowa. W latach 90-tych XX w. nazwano jego nazwiskiem park za strażnicą OSP⁴¹.

Najstarszym rzemiosłem w dziejach ludzkości jest garncarstwo, rozpowszechnione na Śląsku Cieszyńskim już w średniowieczu. Pierwszy ośrodek garncarski powstał w Cieszynie, któremu w 1596 r. książę Adam Wacław potwierdził statut cechu. W późniejszych latach nadawane były w innych miastach między innymi w Skoczowie⁴².

W 1621 r. w mieście było trzech garncarzy, którzy składali rocznie do kasy 18 groszy opłaty⁴³. Protokół komisji rewizyjnej z 1746 r. podaje, że na przedmieściach Skoczowa mieszkało 36 chałupników, a wśród nich jeden garncarz Schneyder, posiadający pracownię⁴⁴.

Garncarstwo było uprawiane dla szerszego kręgu odbiorców, a umiejętności zawodowe przekazywane były z pokolenia na pokolenie, najczęściej w rodzinie. Rzemiosło to wymagało odpowiedniej nauki i specjalnie wyposażonego warsztatu w koło garncarskie, piec do wypalania wyrobów oraz miejsca do suszenia. Przełom przyniosło zastosowanie koła garncarskiego z napędem nożnym. Podstawowym surowcem była glina różnego rodzaju ze względu na swój skład chemiczny i fizyczny, który decydował jaki kolor nabierze wyrób po wypaleniu w piecu. Gliny jasne z dużą

domieszką wapnia po wypaleniu dawały kolor żółty lub prawie biały, z domieszką tlenków żelaza dawały kolor czerwono-brązowy. Przy ograniczeniu po-



Gliniane gamki z pracowni garncarza J. Raszki

wietrza w czasie wypalania glina z tlenkiem żelaza nabierała koloru szarego a nawet czarnego. Glina musiała być bez zanieczyszczeń z kamyków czy korzeni i dobrze przemrożona. Później garncarz dzielił glinę na mniejsze kawałki, polewał wodą i czekał trzy godziny aż zmiękły. Gotową glinę formował na kole garncarskim napędzanym nogą, maczając co jakiś czas ręce w wodzie. Kształty wyrobów były różnorodne, od form smukłych do krótkich i szerokich w zależności od potrzeb mieszkańców. Wyrabiano dwojaki, kubki do picia, gamki, miski, makutry, cedzaki, talerze, dzbany, tzw. flaszki na oleje oraz kaganki służące do oświetlenia⁴⁵. Skoczów słynął z garncarstwa jeszcze do XIX w.

Tkacze płótna Inianego byli traktowani pogardliwie ze względu na rodzaj produktu jaki wyrabiali. Uważano, że ubrania z płó-



na Inianego nosili chłopci i biedota. W roku 1554 książę Wacław III Adam zakazał pogardliwego traktowania mistrzów tkackich. Według Urbarza z 1621 r. zarejestrowanych w mieście było około 50 krosien, od których płacono podatki. Zajęcie to było bardzo rozpowszechnione, korzystała bowiem z wyrobów większość społeczeństwa miejskiego. Cech jednak zarejestrował się znacznie później, bo w 1660 r. wstrzymywany przez tkaczy, bojących się ograniczenia ilości warsztatów⁴⁶. Śląski Kataster Karoliński w 1737 r.⁴⁷ wymienia dwóch tkaczy, a w 1845 r. w Skoczowie zarejestrowany był jeden tkacz, Johann Polomski⁴⁸.

Płótno Iniane było bardzo cennym towarem. Oprócz wartości użytkowych służyło jako środek płatniczy – płacono „płatami” płótna, skąd najprawdopodobniej wzięło się słowo płacić. Do upowszechnienia się tkactwa przyczynił się wynaleziony w XIV w. kołowrotek do skręcania przędzy i jej nawijania. Razem z warszatem tkackim to urządzenie funkcjonowało do XVIII w., kiedy to nastąpiło zautomatyzowanie krosna i powstał przemysł włókienniczy wypierając tkactwo domowe.

Pozyskiwanie włókna z roślin było pierwszym etapem do wykształcenia się rzemiosła tkackiego. Początkowo pomieszczenie tkackie wyposażone było w prosty poziomy dwunicielnicowy warsztat zwany krosnem. Na tego rodzaju krosnie powstawał splot płócienny. Wytworzona tkanina składała się z przeplatających się prostopadłe do siebie nitek przędzy – wątku i osnowy. Przeważnie osnowa bywała Iniana, wątek wełniany lub Iniany. Połączone według określonego porządku wątek i osnowa tworzyły splot. Tym sposobem tkano płótna na koszule czy fartuchy. Podstawowym surowcem były włókna naturalne, jak len, konopie, wełna a w XIX w. zaczęto stosować także bawełnę, jako przędzę zdobniczą. Naukę tkania przekazywano z pokolenia na pokolenie, ze względu na potrzebę szerokiego zastosowania tkanin w życiu codziennym, przede wszystkim w ubiorze⁴⁹.

W mieście pracowali też sukiennicy. Rozwój sukiennictwa ułatwiał dostatek surowca, który pochodził głównie z owiec hodowanych w książęcym folwarku. Skoczowskie sukno⁵⁰ było dobrej jakości, o czym świadczy fakt, że w roku 1646 burmistrz i Rada Miejska Zatora podpisała zobowiązanie, które pozwalało skoczowskiemu sukiennikom sprzedawać wyroby na jarmarkach w tym mieście⁵¹. Statuty ograniczały zatrudnienie w warsztacie zezwalając na przyjęcie tylko dwóch czeladników. Sukiennicy posiadali statuty cechowe zatwierdzone w 1559 r. przez księcia Wacława III Adama, a rozszerzone w 1605 r. przez księcia Adama Wacława. Każdy następny książę przejmujący władzę nad księstwem potwierdzał już istniejące statuty cechowe, często je rozszerzając o nowe przepisy, które obowiązywały w całym księstwie. Księżna Cieszyńska Elżbieta Lukrecja zatwierdziła statut sukienników skoczowskich w 1645 r., domagając się by także tkacze spisali swoje prawa. Dzięki temu cech mógł bronić swoich interesów przed konkurencją, a do kasy księstwa wpływały dodatkowe fundusze, ponieważ rzemieślnicy zobowiązani byli do płacenia rocznego podatku. Kolejne przepisy zabraniały wytwarzania i sprzedawania sukna tym, którzy nie odbyli nauki i nie należeli do cechu⁵².

Produkcja sukna rozwijała się w Skoczowie do XVII w., do momentu rozwoju przemysłu, który stał się konkurencją dla sukienników. Sytuacja skoczowskiego cechu stała się niekorzystna gdy w okolicznych wsiach: Górkach, Brennej i innych miejscowościach ludność wiejska na własny użytek zaczęła wyrabiać sukno. Liczba tkaczy i sukienników gwałtownie spadła z 93 do 45%. W roku 1734 w Skoczowie pozostało 4 sukienników, a w 1737 r. było już tylko 2 sukienników, 2 tkaczy, 2 powroźni-

ków, 2 krawców oraz farbiarz. Aby się utrzymać musieli dorabiać chwytając się innych zajęć⁵³. Liczba sukienników zwiększyła się w 1845 r. do trzech, a byli to: Joseph Schindler, Joseph Baron, Johann Morawa⁵⁴.

Wszystkie rzemiosła metalowe wywodzą się od kowalstwa. Kowal czyli kuźnik, jak był na Śląsku nazywany, pierwotnie miał opanowane wszystkie umiejętności. Znał się na sztuce wytopienia żelaza z rudy, jak i dalszej obróbce. Z czasem, kiedy wyodrębniły się osobne rzemiosła metalowe, bardziej precyzyjne czynności obróbki metalu przejmowali inni rzemieślnicy – ślusarze, igielnicy, płatnerzy⁵⁵, gwoździarze. W miarę udoskonalenia obróbki żelaza wyodrębniły się specjalizacje według rodzajów metali: miedź, cyna, brąz, mosiądz, srebro i złoto. W porównaniu do innych rzemiosł grupy spożywczej, rzemieślników grupy metalowej zawsze było niewielu. Przedstawiciele różnych rzemiosł metalowych łączyli się w jednym wspólnym cechu⁵⁶.



Godło rzemiosł metalowych

Warsztat kowalski mieścił się w osobnym budynku i był wyposażony w palenisko, miech kowalski i kowadło. Palenisko opalano drewnem i węglem drzewnym. Do pracy używano różnego rodzaju narzędzi, jak młoty, kleszcze, pilniki, obcęgi, przecinaki, ostrzałki, gwoździownice i inne, w miarę rozwoju rzemiosła bardziej precyzyjne. Wyroby kowalskie odznaczały się dużą różnorodnością, ze względu na przeznaczenie i

formę. Kowal podkuwał konie, wyrabiał narzędzia i elementy metalowe do wozów i sań, a także wytwarzał krzyże, wiatrowskazy, chorągiewki, zawiasy, okucia kufrów, zamki, zasuwy, rygle itp.⁵⁷

Pierwszym znanym skoczowskim kowalem w XVI w. był Grzegorz zwany Doktorem. Przydomek, który mu nadano świadczy o tym, że musiał oprócz zajęć kowalskich rwać ludzom zęby⁵⁸. Było to zjawisko dość powszechne. Skoczowscy kowale jak i reszta rzemieślników organizowali się w cechu i posiadali statut, który potwierdził im książę Adam Wacław w 1600 r., a w 1638 r. otrzymali kolejne potwierdzenie od księżnej Elżbiety Lukrecji⁵⁹. Według Urbarza z 1621 r. w Skoczowie pracowało sześciu kowali i ślusarz i płacili rocznie po 24 grosze⁶⁰.

Ilość kowali regulowały statuty lecz nie wszyscy zrzeszali się w organizacji. Wszyscy nie cechowi mogli sprzedawać swoje wyroby tylko na targach, nielegalna sprzedaż była wyłapywana, a towar konfiskowany. By zostać mistrzem kowalskim trzeba było przejść przez wszystkie szczeble nauki, wykonując na koniec pracę mistrzowską wyznaczoną przez starszych cechu.



Narzędzia kowalskie





Kowadło

W przypadku kowali trzeba było podkuć konia, wykonać siekiere masarską i kołodziejską⁶¹.

W Skoczowie w roku 1737 były trzy kuźnie. Poza cechem działały kuźnie dworskie i książęce. Według Spisu z 1845 r. w Skoczowie kowali było pięciu: Johann Zajonc, Mathias Galuschka, Johann Trojak, Joseph Wehowsky, Adam Habarta i dwóch ślusarzy: Johann Lang i Anton Tham⁶².

Ślusarze byli wszechstronnymi fachowcami. Wytwarzali wszelkiego rodzaju precyzyjne mechanizmy z metalu, od zamków i kluczy po części do rusznic czyli broni palnej. Mieli opaloną również sztukę grawerowania, wykonywali więc także tłoki do pieczęci. Ślusarze mieli wspólny cech i statut z rusznikarzami⁶³ i zegarmistrzami, nadany w 1590 r. dla miast księstwa cieszyńskiego⁶⁴.

Zegarmistrzostwo jest pokrewnym rzemiosłem ze ślusarstwem. Do XVI w. zegary wykonywane były jeszcze przez ślusarzy, jako biegłych w tworzeniu precyzyjnych mechanizmów. W miarę rosnącego popytu na zegary, nastąpiła specjalizacja i w tym rzemiosle. Zegarów słonecznych coraz rzadziej używano, zaczęły pojawiać się mechaniczne duże i kieszonkowe. Według statutu cechu ślusarskiego, do którego należeli też zegarmistrzowie, by zostać mistrzem w swym fachu czeladnik dostawał pół roku na zrobienie zegara, jako „majstersztyku”. Gdyby nie zdążył w czasie mógł prosić o wydłużenie terminu⁶⁵.

Okres wzmoczonych przemian jakie przyniósł wiek XV, przyczynił się do powstawania coraz to nowych cechów. Tworzyły się cechy główne, które w dużych grupach rzemieślniczych skupiały mniejsze, ale pokrewne cechy. Powstały cechy krawców, tkaczy – do których należeli pasamonicy⁶⁶, kożuszników, garncarzy – tu należeli zduni i kaflarze, kowali, bednarzy – należeli też stolarze, kołodzieje, ślusarze – tu należeli zegarmistrzowie i złotnicy⁶⁷.

W Skoczowie z rzemiosł grupy drzewnej pracowali bednarze, kołodzieje i stolarze. Urbarz z 1621 r. wymienia jednego kołodzieja – „kolarza”, który wpłacał do kasy 18 groszy na św. Jerzego i św. Michała⁶⁸.



Godło rzemiosł drzewnych

Spis z 1845 r. wymienia jednego stolarza Franza Malischa, jednego kołodzieja Bernarda Kempnego i jednego bednarza Walentina Czepla⁶⁹.

Rzemiosłem bednarskim zajmowali się bednarze. Osiedlali się tam gdzie były browary i palarnie spirytusu. Na Śląsku Cieszyńskim bednarze cech mieli już w XVI w. Zajmowali się wytwarzaniem naczyń z drewna techniką klepkową⁷⁰.

Naczynia składane były z klepek drewnianych ściskanych metalowymi obręczami. W ten sposób powstawały beczki, kadzie, balie, maselniczki, dzieże do wyrabiania chleba i topaty do wkładania chleba do pieca oraz konwie, wiadra, wanienki, a nawet kufle do piwa. Drewno do wytwarzania naczyń pochodziło z różnych gatunków drzew, w zależności od czego miało służyć. Najczęściej wykorzystywano dąb, lipę, sosnę i świerk. Tak jak wiele innych produktów rzemieślniczych, bednarze wyroby sprzedawali na targach i jarmarkach. Naczynia drewniane wykorzystywano do przechowywania miodu, piwa, wina i zboża, a w okresie jesiennym powodzeniem cieszyły się beczki, które były potrzebne do kiszenia ogórków i kapusty. Technika ręcznego wytwarzania naczyń była tajemnicą każdego bednarza, nie ujawniano jej innym rzemieślnikom. Metody pracy innego rzemieślnika bednarskiego można było poznać tylko analizując materiały i sposób konstrukcji jego wyrobu.

W początkach tworzenia się rzemiosła obręcze do beczek robiono z drewna, z przepołowionych prętów leszczyny lub z zestruganych taśm wierzby, które wiązano. Później zaczęto stosować obręcze żelazne łatwiejsze w łączeniu i trwalsze. Oznaką dobrej pracy bednarza była umiejętność wykonania szczelnej beczki, której jakość sprawdzano tocząc po ziemi bez obręczy. Gdy się nie rozpadała uważano, że jest dobrze wykonana⁷¹.

W drugiej połowie XIX w. zawód ten, kiedyś powszechny, miał zastosowanie głównie w produkcji przedmiotów dekoracyjnych.

Skoczów w roku 1621 liczył 68 wielkomieszczan, 20 domów małomieszczan i 29 domów na wale, a także dwa młyny, folwark z 9 zagrodnikami i szpital. Mieszkał tu także rzemieślnicy: 6 kowali i ślusarzy, 3 kożuszników, 3 garncarzy, 3 prasolów, jeden farbiarz i kołodziej oraz w 1624 r. jeden złotnik. Wszyscy rzemieślnicy byli zobowiązani wpłacać do kasy książęcej opłatę roczną. Jedynie krawcy zwolnieni byli z opłat, w zamian za szycie odzieży dla służby zamku książęcego⁷². W 1562 r. otrzymali statut i jako pierwsi potrafili zlikwidować nielegalną konkurencję. Pomogło zarządzenie księcia Wacława III Adama, które zobowiązywało do ukarania niezrzeszonego rzemieślnika spoza miasta karą grzywny: dwóch złotych dla księcia i jednego złotego dla cechu oraz czterema tygodniami więzienia⁷³.

W średniowieczu zaczęły pojawiać się rzemieślnicy użytkownicy skóry. Powstawało rzemiosło garbarskie również w Skoczowie choć wyprawianiem skór zajmowali się początkowo szewcy, kuśnierze i kożusznicy. Pierwsza wzmianka o tym pojawia się w 1547 r. w statucie szewców nadanym przez księcia Wacława III Adama. Wyprawiali skóry w prosty sposób na własny użytek. Garbarstwo w Skoczowie rozwijało się za sprawą zwiększającej się ilości mieszkańców, co powodowało zapotrzebowanie na towary skórzane. Ilość rzemieślników zwiększała się i w 1845 r. obróbką skór zajmowało się już 31 mieszkańców – 15 szewców,



Godło rzemiosł skórzanych

7 kuśnierzy, 6 rymarzy i 4 garbarzy. Garbarzami byli: Józef Wehowski, Gotfried Pohl, Jan Holik i Jan Skriba⁷⁴.

Nie obywało się również bez konfliktów między garbarzami skoczowskimi, a konkurentami z innych miejscowości. Zazwyczaj dochodziło do nich na targach w Skoczowie⁷⁵, gdzie tradycyjnie rzemieślnicy sprzedawali swoje wyroby.



Targi w Skoczowie odbywały się cztery razy w roku. Wolno było na nich sprzedawać tylko to, co zostało wyprodukowane w mieście i państwie skoczowskim. Wyjątek stanowiły te towary, których w Skoczowie nie produkowano. Przyjeżdżali z nimi na targ kupcy cieszyńscy, którzy z czasem, kiedy rzemieślników w mieście przybyło, stali się dużą konkurencją. Skoczowianie w oparciu o dawne przywileje postanowili na targ nie dopuszczać obcych rzemieślników. Przede wszystkim cieszyńskich pasamoników, rymarzy i powroźników, których cechy istniały już w Skoczowie. Spór doprowadził do tego, że zakazano urządzać targ w Skoczowie. Gdy mimo zakazu miasto targ urządziło, zostało ukarane grzywną. Mieszkańcy w 1800 r. odwołali się do cesarza pisząc, że „te targi odbywają się od dawnych czasów. Poza nimi miasto nie ma żadnych dochodów, natomiast ponosi ciągle wydatki na wojsko, płaci daniny. (...) Skąd tutaj wziąć pieniądze na podatki, które przekraczają kwotę 1 000 florenów? I to wszystko przez tych 12 cieszyńskich pasamoników! (...) My, skoczowscy mieszczanie, tak samo jak bielscy, strumieńscy i frydecy, musimy obchodzić się bez przyjemności i zbytków, swoje spacery poświęcać pracy. (...) Niechże zjedzie do miasta komisja i zbada te nasze dochody z jarmarków. (...) Trzeba temu wreszcie położyć kres”. Sprawa toczyła się długo i dopiero po dwudziestu latach starań i odwoływania się do Wiednia, cesarz Franciszek I zezwolił na urządzenie w mieście tygodniowych targów. Mogli na nich sprzedawać swoje towary także obcy rzemieślnicy⁷⁶.

Garbarstwo było rzemiosłem, które przetwarzało dostępny surowiec w wartościowe pod względem użytkowym i jakościowym skóry gotowe, przeznaczone na wyroby skórzane. Termin „garbarstwo”, pochodzi prawdopodobnie od niemieckiego słowa „gerbung”, oznaczającego obróbkę skóry surowej w wykończoną. Pochodne tego wyrazu to garbarnia, garbowanie, garbnik, garbarz. Podstawową czynnością w produkcji skóry jest pozabawienie jej okrywy włosowej.

Obok zwykłego, prostego sposobu garbowania powstało garbarstwo irchowe za pomocą ałunu. Garbarzy dzielono według specjalności na białoskórników, wyprawiających skóry futerkowe i czerwonoskórników, wyprawiających skóry na podeszwy i galanterię. Ze względu na specyficzny zapach garbowanych skór, rzemieślnicy zakładali swoje warsztaty w oddaleniu od zabudowań mieszkalnych, w miejscu gdzie był dostęp do wody, potrzebnej w procesie obróbki⁷⁷.

Na przełomie XVI i XVII w. po miastach osiedlali się rymarze i siodlarze, tutaj znajdowali odbiorców swoich wyrobów – rycerstwo przebywające w otoczeniu księcia, bogate mieszczaństwo czy kupców. Rymarze byli rzemieślnikami szczególnie cenionymi i poszukiwanymi. Ówczesna produkcja rymarska wytwarzała wyroby zbyt drogie, na które nie każdego było stać. Na wsiach powszechnie stosowano części uprzęży konopnych i parcia-



Godło rymarzy

nich. Często rymarze wyprawiali skórę we własnym zakresie i wytwarzali z niej potrzebne przedmioty.

Rymarzy w Skoczowie w 1737 r. pracowało dwóch⁷⁸, a według spisu z 1845 r. było ich pięciu: Nikolaus Sperling, Franz Sperling, Adam Sperling, Mathias Mazurek, Anton Kianka⁷⁹.

W okresie rozkwitu gospodarki folwarcznej rymarze i siodlarze byli podobnie jak inni

rzemieślnicy zatrudniani przez właścicieli ziemskich do pracy na potrzeby dworu. Dzielili się na pracowników wolnych, nie przywiązanych do ziemi i poddanych. Wolni rymarze po zawarciu kontraktu nie wykonywali zamówień we własnych warsztatach, ale przenosili się wraz z narzędziami na okres pracy do dworu. W drugiej połowie XIX w., kiedy polepszyła się sytuacja materialna ludności, chłopci zaczęli masowo korzystać z usług rymarskich. Jednak rymarze rzadko osiedlali się na wsiach, swoje warsztaty głównie prowadzili w miastach.

Głównym surowcem do produkcji rymarskiej były skóry bydlęce. Rymarze mieli prawo garbowania skór podobnie jak garbarze, szewcy i kuśnierze. Wyprawiona skóra była materiałem ważnym w życiu codziennym, sporządzano z niej odzież, buty, torby itp. Rymarze na swoje potrzeby garbowali skórę na dwa sposoby, poprzez nasycenie tłuszczem i wykręcanie lub przy użyciu roślinnych i mineralnych garbników. Najprostszym domowym sposobem garbowania było nasycanie tłuszczem i wykręcanie. Skórę moczone by ułatwić oczyszczenie, które robiono kosą na półokrągłej kłodzie. Następnym etapem było suszenie na powietrzu, by później natłuścić skórę mieszaną łożu bydlęcego i oleju roślinnego. Tak przygotowaną skórę zmiękczano poprzez skręcanie na specjalnym kołowrotku lub kołem od wozu. Wykręconą skórę wygładzano drewnianą pałką lub młotem.

Warsztat rymarski był skromny, wyposażony w konika rymarskiego, ławki do szycia pasków, noże do cięcia skór, różnego typu dziurkacze do wyrabiania otworów, specjalne igły i szydła. Wraz z mechanizacją wprowadzono maszyny szwalnicze do szycia skór. Rymarze wyrabiali uprząże dla koni i bydła, chomonta, lejce, uzdy, naszelniki, rzemienie do batów, cepów, pasy pędne do kołowrotek i innych maszyn.

Rzemieślnicy wytwarzający w XVII w. nakrycia głowy nazywani byli kapelusznikami. Posiadali własny cech, a warsztaty znajdowały się wyłącznie w miastach. Zajmowali się wytwarzaniem nakryć głowy zwanych „kłobukami”. Były to kapelusze noszone do wszystkich męskich strojów cieszyńskich. Wzory z biegiem czasu ulegały zmianom i kształtowały się pod wpływem mody lub przechodzących wojsk. W XVII w. wytwarzano kapelusze wysokie, u góry zwężone, z szerokim rondem, opasane czarną wstążką. Ten kształt kapelusza męskiego utrzymał się aż do XIX w.⁸⁰ Wytwarzanie kapeluszy wymagało dużej zręczności, cierpliwości i dokładności rzemieślnika. Kapelusznik przygotowywał wełnę i sierść do wytworzenia pilśni. Skórkę z sierścią nasączał bejcą potem suszył, cesał zgrzebłem, by później przy pomocy ostrego noża zgolić. Pozyskaną sierść cesano i rozluźniano włosy specjalnym przyrządem podobnym do smyczka, poprzez drgania struny. Po wszystkich niezbędnych czynnościach, które trwały kilka godzin, powstawał półprodukt, gotowy do poddania właściwemu kształtowaniu.



Godło kapeluszników

Protokół komisji rewizyjnej z 1746 r. podaje, że na przedmieściach Skoczowa mieszkało 36 chałupników, a wśród nich Fillbier posiadający pracownię kapeluszy⁸¹.

Do cechu kapeluszników w Skoczowie, należeli najświnniejsi mistrzowie fachu. W spisie z 1845 r. wymienieni zostali czterej kapelusznicy: S. Walder, J. Strzolka, F. Rossmarion i J. Mżyk⁸². W 1889 r. mistrzów



kapelusznicych było już sześciu, zostali oni wymienieni na inskrypcji skoczowskiego sztandaru cechowego z czterema godłami cechowymi: rymarzy, kapeluszników, farbiarzy i powroźników, jako fundatorzy chorągwi. Skoczów przodował w dziedzinie kapeluszniczej, z czasem powstała też fabryka kapeluszy.



Kapelusz pocztyliona

Kapelusik damski

Innym rodzajem rzadkiego rzemiosła było introligatorstwo. Zaczęło się stawać rzemiosłem z chwilą rozpowszechnienia sztuki drukarskiej, jako dział branży skórzaney. Introligator zajmował się trwałym oprawianiem książek w skórę. W dawniejszych czasach pojawiały się nieliczne drukarnie i to w dużych miastach, zawód introligatora należał do rzadkości, występował przeważnie w miejscach gdzie był popyt na książki. Introligatory zaczęli się pojawiać w XVIII w. w miastach na Śląsku. Zrzeszali się we wspólnym cechu z kaletnikami i rękawicznikami. Do tego cechu należeli też nieliczni introligatory z Cieszyna. Jedyny cech introligatorski jaki istniał w 1691 r. na obszarze Śląska, znajdował się w Nysie i liczył trzech mistrzów. Niechętnie przyłączali się do tego cechu introligatory, ponieważ wymagania dotyczące sztuki mistrzowskiej były bardzo duże. Wykonanie oprawy książki musiało być bardzo artystyczne co wiązało się z dużymi kosztami. Oznaką zamożności i statusu społecznego była pięknie oprawiona książka, nie tylko poprzez swoją treść, ale i walor artystyczny, jaki przedstawiała obwoluta⁸³. Oprawa introligatorska była projektowana wyłącznie dla konkretnej książki, będąc wizualną interpretacją zawartej w niej treści. Dobierano odpowiednią skórę, kolor, zdobienia (ornamenty, złocenia, metalowe ozdoby a nawet kamienie) i czcionkę. Powstawało wtedy dzieło unikatowe i niepowtarzalne o pięknym wyglądzie.

Właściwą siedzibą rzemiosła w dawnych czasach były miasta. Rzemieślnik kojarzył się z mieszczaninem. Rzemiosła skoczowskie miały jednak swoich konkurentów w okolicznych dobrach szlacheckich. Byli to nieobjęci cechem i opłatami „partacze” i „fuszerzy”, jak ich nazywano pogardliwie, występujący przeważnie na wsiach. Zrzeszeni w cechu mistrzowie zwalczali tę niepożądaną konkurencję nakładając grzywny, zabierając narzędzia a nawet napadając na konkurencyjne warsztaty, niszcząc je doszczętnie⁸⁴. Zdarzało się, że cechy miejskie walczyły z nimi wszelkimi sposobami, doprowadzając często do rękoczynów. Przykładem jest relacja z napadu skoczowian na warsztaty rzemieślników wiejskich: „(...) Oto zrzeszeni w cechu krawcy i kożusznicy skoczowscy powołując się na swoje statuta cechowe i przywileje miejskie, wyprawili się do sąsiedniego Pogórza, gdzie miejscowym fuszerom porozbijali warsztaty, a znalezione towary skonfiskowali. Ówczesny właściciel Pogórza szlachcic Kelcz z Rimburka nie dał sobie tykom miejskim w kaszę dmuchać. Sprawa oparła się o sąd ziemski, który zmuszony był stwierdzić, że oskarżyciel nie miał prawa trzymać rzemieślników. Ale i skoczowscy majstrzy sprawy nie wygrali, sąd skazał ich na wysoką grzywnę. Działo się to w roku 1630”⁸⁵.

Usuwanie konkurencji organizacja cechowa chroniła przed nadprodukcją, która przy wąskim rynku zbytu mogła być katastrofą dla warsztatów wytwórczych.

Rzemieślnicy tej samej profesji utrzymywali między sobą łączność, dzięki czemu mogli sobie wzajemnie pomagać w sprawach zakupu surowców oraz zbytu gotowych wyrobów. W interesie cechu leżało ograniczenie ilości jego członków. Statuty cechowe dokładnie określały liczbę rzemieślników w mieście, której nie wolno było przekraczać. Wiązało się to z zapewnieniem możliwości pracy, która gwarantowała utrzymanie.

Nim skoczowscy rzemieślnicy otrzymali własne statuty zatwierdzone przez księcia w 1547 r. dla szewców, a w 1562 r. dla krawców, wzorowali się statutami dużych miast, jak Wrocław, Opole i Nysa⁸⁶.

Nadzór nad cechami i rzemiosłem sprawowała Rada Miejska. Cechy nie mogły podjąć żadnej poważnej uchwały bez jej wiedzy. Przypominał o tym książę Przemysław II w potwierdzonych przywilejach z 1470 r., gdzie napisano, że „(...) Chcemy także, by jako prawo i zwyczaj przyjęli, by żaden cech nowych przepisów bez Rady nie ustanawiał, ani niczego podjąć nie śmiał bez wiedzy i zezwolenia Rady”⁸⁷. Kiedy jednak ktoś chciał aktywnie działać w ramach miasta, musiał to czynić w oparciu o organizację cechową. Kierownictwo miasta, sądownictwo oraz urząd miejski były obsadzone członkami cechów.

Cech nie był tylko związkiem zawodowym, wspólnotą interesów, lecz bractwem religijnym, drużyną wojskową przy obronie miasta i klubem towarzyskim. Utrzymywał bardzo ścisły kontakt z kościołem. Często kościół pobierał czynsz od cechu. Były to kwoty przekazywane przez księcia jako fundacja na kościół. Statuty cechowe wyznaczały też kary swoim członkom za wczesne wychodzenie z kościoła lub za opuszczanie nabożeństw. Obowiązkowy był udział w obrzędach kościelno-religijnych, zwłaszcza pogrzebach zmarłego należącego do cechu. Każdy członek cechu w dniu pogrzebu, miał prawo do uroczystej oprawy. W pogrzebie brali udział rzemieślnicy i ich rodziny. Trumnę przykrywano całunem a na nią, na czas pogrzebu, kładziono tarcze trumienne. Na pieczęciach cechowych, hasłach, sztandarach cechowych umieszczane były symbole kościelno-religijne. Zamożniejsze cechy miały w kościołach własne kaplice⁸⁸.

Statuty cechowe były ówczesnym kodeksem pracy, a także postępowania obyczajowego i moralnego. Przepisy zabraniały utrzymywania kontaktów z „kobietami wolnymi”, określały kary za złe zachowanie, za upijanie się i hazard. Ustalono zwroty pozdrowień oraz określono sposoby ubierania się. Przepisy nie pozwalały członkowi cechu wychodzić z domu bez nakrycia głowy, bez płaszcza a nawet bez rękawiczek. Dążono do tego by skoczowscy mieszcianie nabrali ogólnej ogłady⁸⁹.

Inną ciekawostką dotyczącą rzemieślników był zapis, umieszczony w większości statutów cechowych miast śląskich, nakazujący wszystkim majstrom i czeladnikom kąpiel w łaźni raz w tygodniu⁹⁰. Spowodowało to powstanie nowego zawodu łaźniarza⁹¹ – prowadzącego łaźnię miejską, która finansowana była przez cechy i panujących.

Rzemieślnicy sprzedawali swoje wyroby w budach drewnianych tzw. jatkach, które musieli sobie zakupić. Nie wystarczyło posiadać dom w mieście, żeby móc pracować jako rzemieślnik⁹². Rzemiosło przekazywane było dziedzicznie z ojca na syna, który nabywał nie tylko umiejętności, ale i jatkę.



Nauka rzemiosła

Dbałość o należyte przygotowanie młodzieży do przyszłego zawodu była duża. Obowiązywał trójstopniowy system zdobywania uprawnień rzemieślniczych: uczeń-czeladnik-mistrz. Zgłoszenie chłopca do nauki rzemiosła odbywało się przed posiedzeniem starszyny cechowej, która decydowała, kto może zostać przyjęty. Starszyna ustalała, czy przysły uczeń nadaje się do wybranego zawodu, czy ma odpowiednie pochodzenie i zaświadczenie o stanie mieszczańskim. Dzieci poddanych mogły pobierać naukę rzemiosła dopiero wtedy, gdy zostały zwolnione z poddaństwa. Przy zgłoszeniu dziecka rodzice musieli wpłacić odpowiednią składkę oraz pokazać „list urodzenia”, czyli dzisiejszy akt ślubu. Jeśli nie dysponowali odpowiednią kwotą, czas nauki przedłużał się o jeden rok dłużej, w trakcie którego uczeń pracował za darmo. Czas nauki był różny dla poszczególnych rzemiosł, określany na podstawie stopnia trudności i specyfiki. Zazwyczaj termin trwał trzy lata i dłużej. Po okresie próbnym trwającym sześć tygodni, uczeń-terminator przyjmowany był do warsztatu, a mistrz dla przyjętego chłopca był jak ojciec, zapewniał mu mieszkanie i wyżywienie na czas nauki⁹³. Do nauki rzemiosła przyjmowani byli chłopcy w wieku od 8 do 15 lat. Cechy nadzorowały okres nauki, pilnując równocześnie procesu wychowania ucznia na porządnego obywatela miasta, dbającego o honor i dobre imię swego rzemiosła.

Również rodzice musieli wykazać, że nie wykonują zawodu uznanego za niegodny. Wykluczone z nauki rzemiosła np. piekarskiego były dzieci m.in. znalezione, synowie grabarzy, stróżów nocnych, muzykantów, katów i oprawców. Segregacja społeczna została zniesiona dopiero w XVIII w., a zakaz dotyczył już tylko potomków katów i oprawców⁹⁴.

Naukę w zakładzie rzemieślniczym musieli opłacać rodzice lub opiekunowie ucznia. Gdy uczeń był biedny, sam odpracowywał wydłużając czas praktyki, wyrównując w ten sposób zobowiązania. Wynagrodzenie stanowił zwykle kął do spania i całodzienny posiłek⁹⁵.

Umowa o naukę rzemiosła mogła być rozwiązana i to obustronnie tylko wtedy, gdy mistrz opiekujący się uczniem zachorował lub umarł albo, gdy uczeń nie radził sobie z nauką. Uczeń nie mógł opuścić potajemnie warsztatu, zanim nie minął określony w umowie termin, ponieważ nikt inny by go nie przyjął. Także mistrz bez ważnego powodu nie mógł pozbyć się ucznia w trakcie nauki. Statuty bowiem pozwalały mieć tylko jednego ucznia, więc w miejsce zwolnionego przed końcem umówionej edukacji nie miał prawa przyjąć innego terminatora⁹⁶.

Zdarzało się, że adepci byli źle traktowani często bici, głodzeni i wyzyskiwani. Z tego też powodu w skrajnych przypadkach dochodziło do zemsty ze strony ucznia⁹⁷.

Po odbytej praktyce uczeń musiał przed starszynną cechową, a niekiedy przed całym zgromadzeniem zdać egzamin. Musiał przedstawić wykonany własnoręcznie wyrób, jako dowód nabytej umiejętności podczas praktyki. Były to „wyzwoliny”, czyli uczeń został uznany za czeladnika. Po pomyślnym zdaniu egzaminu czeladnik musiał starać się o przyjęcie do związku⁹⁸, obowiązkowo przez wpłacenie wpisowego i wystawienie poczęstunku. Uczniowie wyzwalający się na czeladników dawali organizacji wota cechowe, czyli dary w postaci srebrnych tabliczek, kartuszy z godłami cechowymi lub ich patronami. Innym rodzajem wotów były monety srebrne i medale⁹⁹.

Czeladnik był to rzemieślnik o pełnych kwalifikacjach zawodowych, nie pracujący jednak samodzielnie, tylko na rachunek

mistrza za określonym wynagrodzeniem. Był główną siłą roboczą, wykonywał prace, których mistrz nie mógł powierzyć uczniowi. Czeladnicy często skarżyli się na swoją nie najlepszą pozycję społeczną, choć ich zarobki bywały dość duże. W XVII w. dzienny zarobek czeladnika np. piekarskiego wynosił „trzy grosze, czyli tygodniowo pobierał 18 groszy, a za tę sumę można było wtedy kupić cielę, prosiaka, gęś, dwa kurczęta, pół korca grochu lub wóz drewna”¹⁰⁰.

Statutowym obowiązkiem po ukończeniu nauki, był przymus wędrowności zawodowej dla uzupełnienia wiedzy i nabycia szlif rzemieślniczego. Wędrowali i czeladnicy skoczowscy przeważnie do dużych miast, a czasem także za granicę. Wędrownika trwała około roku, a nawet i dłużej. Podróż była obowiązkowa pod rygorem kary w razie próby zwolnienia czy wykupienia się od tego obowiązku¹⁰¹.

Po odbyciu praktyki czeladnik zgłaszał się ze świadectwem moralności i dokumentem wyuczenia się zawodu do cechu, by złożyć egzamin mistrzowski, tzw. „majstersztyk”. Musiał też nabyć prawo obywatela miasta, w którym chciał się osiedlić. Po zaliczeniu egzaminu przyjmowano go uroczystie do cechu. Egzamin na mistrza i wejście do cechu wymagały dodatkowych opłat, a po przyjęciu do związku cechmistrz musiał przez rok służyć starszym. Musiał także ożenić się z kobietą stanu wolnego¹⁰².

Mistrz był samodzielnym rzemieślnikiem, który rozporządzał własnymi środkami produkcji i mógł przyjmować ucznia do warsztatu. Wpisując się do cechu powodował, że należała do niego także cała jego rodzina, w której uprzywilejowane miejsce zajmował syn, jeśli uczył się tego samego rzemiosła¹⁰³.

Najwyższy rangą w hierarchii cechowej był starszy cechmistrz, który mając bardzo duże poważanie, decydował wraz ze starszynną cechową o postępowaniu czy ukaraniu członka cechu w razie znacznego wykroczenia. W 1811 r. zniesiono przymus cechowy¹⁰⁴ pozwalając na dużo swobody w trudnieniu się rzemiosłem. To jednak pociągnęło za sobą możliwość szerszenia się, ogólnie powszechnego, różnego rodzaju partactwa.

Gwałtowny rozwój, jaki przyniósł wiek XVI i XVII¹⁰⁵, spowodował, że zwiększała się ilość mistrzów reprezentujących swoje zawody, co w dużych miastach spowodowało, że poszczególne gałęzie rękodzieła odgrywały znaczącą rolę. Na tempo tego rozwoju miały również wpływ udogodnienia związane z nowinkami technicznymi. Przepisy cechowe z czasem nowelizowane, prowadziły gospodarkę monopolową, chroniąc rzemieślników i stwarzając jak najlepsze warunki ekonomiczne. Nie obroniły się jednak przed rozwojem handlu, manufaktur i powstającym przemysłem¹⁰⁶.

Każdy cech posiadał swoje godło. Przedstawiało zazwyczaj wyroby rzemieślnicze danego cechu. Godłem cechów np. piekarskich jest precel trzymany przednimi łapami gryfów. Pośrodku umieszczona jest korona. Godło to było umieszczone na pieczęciach cechowych. Ozdabiano nim warsztaty cechowe, wywieszano na zewnątrz zakładu, haftowano na chorągwiach cechowych i całunach żałobnych. W późniejszych czasach używano godła cechowego na blankietach cechowych, a także na wozach służących do rozwożenia towaru po mieście¹⁰⁷.

Tradycją, a zarazem ambicją cechów, było posiadanie własnej skrzyni cechowej, w której to deponowane były dokumenty, pieczęcie, klucze do kasy oraz sztandar, pod którym cech występował przy różnego rodzaju uroczystościach branżowych, państwowych i kościelnych. Przechowywane były w gospodzie cechowej (obecny budynek muzeum przy ul. Fabrycznej 5), a następnie w kościele.





Budynek muzeum - dawna gospoda cechowa

Bractwa cechowe miały swojego patrona i związane były ściśle z kościołem, w którym posiadały własną kaplicę lub ołtarz – ufundowany przez organizację oraz własne ławki kolatorskie¹⁰⁸. Obowiązywało przestrzeganie chrześcijańskich zasad moralnych. Ściśle respektowano przepisy zakazujące pracy w niedzielę oraz w święta roku liturgicznego. Przestrzegano przerw na posiłki, które uczniowie i czeladnicy spożywali w domu mistrza. Wymagano od członków cechu przestrzegania czystości obyczajów i świadczeń miłości bliźniemu. Ze składek i kar pieniężnych wpłacanych do kasy cechowej stworzono fundusz na cele charytatywne, na opiekę nad chorymi, wdowami i starcami, na pomoc w razie klęsk losowych, na usługi pogrzebowe¹⁰⁹.

Każda organizacja cechowa miała obowiązek posiadania własnego sztandaru z wizerunkiem świętego patrona. Pełnił funkcję reprezentacyjną z elementami religijnymi, ze znakiem godła i inskrypcji. Chorągwie cechowe były różnorodne. Najczęściej były wykonane z tkaniny, a wśród nich malowane, haftowane lub wysadzane szlachetnymi kamieniami.

Kuśnierze posiadali sztandar z czerwonego sukna z wizerunkami św. Jana Chrzciciela i św. Klemensa. Szewcy sztandar z żółtego sukna z obrazami swych patronów, rzeźnicy z czerwonego delikatnego sukna z obrazami ofiary Abła i ofiary Chrystusa Pana na Golgocie. Kowale posiadali sztandar z czerwonego sukna z wizerunkami ubiczowanego Zbawiciela i św. misjonarza Alto, a krawcy sztandar z żółtego sukna z wizerunkami Boskiego Zbawiciela i św. Homobona¹¹⁰.

Skoczowscy rymarze, kapelusznicy, farbiarze i powroźnicy w XIX w. posiadali wspólną chorągiew cechową¹¹¹. Wykonana z ciemnoniebieskiego sukna na kształt prostokąta, wykończona dookoła pasem srebrnych frędzli. Na awersie przedstawiona „Koronacja Najświętszej Marii Panny” wraz z czterema godłami cechowymi, na rewersie „Św. Jan Sarkander” patron miasta Skoczowa oraz inskrypcja ze spisem fundatorów chorągwi.



Chorągiew cechowa 1889 r.



Sztandar cechu szewców

Sztandar cechowy posiadali też skoczowscy szewcy. Wykonany został w 1931 r. na jedwabnym adamaszku w kolorze purpury, przedstawiający owalny obraz z wizerunkiem św. Kryspina i Kryspiniana w pracowni, a pod nim półwieńiec z kwiatów. Nad obrazem widnieje inskrypcja „Boże błogosław uczci-

wie rzemiosło”¹¹². Dzień patrona był świętem, które obchodzono uroczysto w kościele oraz we wspólnocie cechowej.

Zebranie cechowe rozpoczynało się otwarciem skrzyni, a kończyło się jej zamknięciem. Były drewniane i metalowe, proste i bogato zdobione, z jednym lub kilkoma zamkami, często zaopatrzone w skrytki. W skoczowskim muzeum znajduje się metalowa skrzynia cechu kowali z początku XX w.



Skrzynia cechowa kowali



Przedmiotem istotnym dla procedury przygotowania spotkań cechowych były obesłania zwane też „cechą do obsyłania”. Służyły do zawiadamiania o dniu i godzinie zebrania w gospodzie cechowej. Były to najczęściej niewielkie metalowe plakietki z kółkiem, z wyrzeźbionym godłem cechu lub ich patronem. Najczęściej na patrona wybierano świętego mającego jakiś związek poprzez życie lub śmierć ze specjalnością zawodową reprezentowaną w cechu. Patron stolarzy, kołodziejów, cieśli to św. Józef, który był cieślą.



Obesłanie cechu rzeźników

Rzeźnicy i wędliniarze mieli św. Bartłomieja, którego męczeństwo polegało na obdarciu go ze skóry lub św. Łukasza Ewangelistę, którego znakiem jest wół. Garncarze umieszczali na pieczęciach Adama i Ewę, jako ulepionych z gliny. Szewcy mieli św. Kryspina i Kryspiniana, którzy byli szwami. Archanioł Michał i św. Jerzy byli patronami kuśnierzy i rymarzy, a św. Seweryn czeladnik tkacki został biskupem tkaczy¹¹³.

Do uwierzytelniania dokumentów powstających w kancelariach cechowych używano pieczęci. Były to znaki rozpoznawcze cechów w postaci narzędzi i wyrobów, wyciśnięte za pomocą metalowego stempla w wosku lub laku, koloru brązowego, lub czerwonego, czy wyciśnięte w opłatkach. Na dokumentach miejskich występowały często pieczęcie opłatkowe. Przykładem jest skoczowski dokument z 1690 r., który zawiera pieczęcie opłatkowe 9 cechów: stolarzy, rzeźników, tkaczy, kowali, piekarzy, szewców, krajczych, kuśnierzy i sukienników¹¹⁴.



Dokument z 1690 r. i pieczęcie cechów

Podczas wspólnych biesiad w gospodzie cechowej używane były kubki, dzbany, wilkomy, czyli puchary. Wykonane przeważnie z cyny lub miedzi, rzadziej ze szkła. Cynowe lub srebrne, występujące w bogatszych cechach, ozdabiano różnorodnymi zawieszkami. Najczęściej były to wota wyzwolinowe czeladników darowane na rzecz cechu. Wilkomy były dekorowane przeważnie napisami fundatorów i godłami cechowymi.

Wiek XIX rozpoczął porządkowanie spraw rzemiosła oraz rozwijającego się przemysłu. Uregulowania prawne doprowadziły do zniesienia przymusu cechowego, stwarzając większe możliwości do wykonywania rzemiosła bez uzyskania dokumen-



Kufle

tów zaświadczających o kwalifikacjach zawodowych. Cechy stały się stowarzyszeniami dobrowolnymi. Nie pomogło to jednak rzemiosłu i w 1845 r. nałożono przymusową koncesję na wykonywanie rzemiosła. Powstały cechy przymusowe, które musiały przyjąć każdego rzemieślnika z terenu działalności organizacji i cechy wolne, które przyjmowały tylko członków, którzy złożyli egzamin rzemieślniczy. Od 1900 r. powstawać zaczęły różne organizacje m.in. Izba Rzemieślnicza, Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników, Związki Cechów Rzemiosł Różnych, Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach¹¹⁵.

Kryzys organizacji cechowej przypadł na XIX w., spowodowany nadużyciami w cechach i coraz bardziej wypaczonymi przepisami i zwyczajami. Nastąpił okres uprzemysłowienia, a dawna skostniała instytucja zaczęła blokować rozwój rzemiosła. Nie pomogła specjalnie stworzona reforma, mająca odnowić organizację¹¹⁶. Cechy bez odpowiedniego poparcia zaczęły tracić tak kiedyś znaczący wpływ, aż doszło do całkowitego ich rozwiązania. Mimo nieznacznego postępu za sprawą udogodnień technicznych, które wprowadzali do warsztatów rękodzielniczy, rzemiosło zaczęło upadać. Niektóre grupy zanikły zupełnie za sprawą konkurencji stale rozwijającego się przemysłu fabrycznego. Tworzyły się większe zakłady ze zmechanizowaną produkcją, skupiające dużą ilość pracowników, niekoniecznie wykwalifikowanych przez cechy. Pojawił się właściciel przedsiębiorca, zatrudniający w swej fabryce rzemieślników niesamodzielnych, jak byli nazwani wcześniej, partaczy.

Rzemiosło będące w początkach swojej historii decydującą siłą o wielkim znaczeniu, borykające się również z trudnościami, ale przejściowymi, nie poradziło sobie w walce z przemysłem. Zawiodły wszelkie próby reform, wiodące do rozgraniczenia obopólnych interesów i umocnienia rzemiosła.

Skoczowscy rzemieślnicy w XIX-XX wieku

W Skoczowie w 1845 r.¹¹⁷ zarejestrowanych było 15 szewców, 11 garncarzy, 10 krawców, 7 rzeźników, 7 kuśnierzy, 6 rymarzy, 5 kowali, 5 kapeluszników, 5 pasamoników, 3 sukienników, 2 powoźników, 2 garbarzy, 2 ślusarzy, farbciarz, bednarz, stolarz, kołodziej, kotlarz, piekarz, tkacz, szklarz i mydlarz.

Rosnąca liczba mieszkańców i popyt na różnego rodzaju towary, miały wpływ na zwiększającą się ilość warsztatów. Do 1925 r. powstało 37 zakładów rzemieślniczych, a do 1939 r. liczba ich wzrosła do około 60 i obejmowała prawie wszystkie specjalności. W większości właścicielami byli Polacy – 35 warsztatów, 21 warsztatów należało do Niemców, a kilka do Żydów¹¹⁸.



W okresie międzywojennym powstały różne organizacje, w których zrzeszali się skoczowscy rękodzielnicy. W roku 1924 zawiązało się Stowarzyszenie Przemysłowe Szewców w Skoczowie, później Stowarzyszenie Zjednoczonych Przemysłowców w Skoczowie oraz Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku Koło w Skoczowie, do którego należało ok. 100 członków¹¹⁹, Stowarzyszenie Gospodnio-Szynkarskie, Piekarzy, Rzeźników i Młynarzy, którego prezesem był Max Schramek¹²⁰.

Lata międzywojenne sprzyjały rozwojowi prywatnej działalności. W 1929 r. funkcjonowały w Skoczowie piekarnie: Józefa Boraka, Adolfa Kamińskiego, Józefa Pillicha i Karola Stańka.



Piekarnia Józefa Pillicha

Piekarnia Józefa Pillicha mieściła się na rogu ul. Bielskiej i Poprzecznej. Mieścił się tam też magazyn, w którym przechowywano mąkę. Józef Pillich mistrz piekarski i członek Rady Miejskiej prowadził firmę przez pół wieku aż do II wojny światowej. Po wojnie przekazał piekarnię Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Skoczowie¹²¹. Dziś piekarnia już nie istnieje. Adolf Kamiński

piekarnię prowadził na Małym Rynku w latach 30-tych XX w.

Najbardziej znaną piekarnią w Skoczowie, istniejącą do dzisiaj, jest piekarnia na ul. Ustrońskiej. Urochomił ją w roku 1947 i prowadził, jako prywatną piekarnię Komenderów, mistrz piekarski Józef Meissner. Józef Meissner to nestor skoczowskiego piekarnictwa i cukiernictwa. W 1927 r., mając 15 lat, rozpoczął naukę zawodu w piekarni Konrada Profita w Bielsku, kontynuując tradycje piekarskie ojca. Praca była ciężka, trwała przeciętnie dwanaście godzin dziennie. Po roku został przeniesiony do Skoczowa, gdzie kontynuował naukę w szkole, a wiedzę praktyczną w zakładzie mistrza Adolfa Kamińskiego na Małym Rynku. W 1936 r. po dwóch latach pracy w bielskich piekarniach uzyskał dyplom mistrzowski w Śląskim Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym w Katowicach. Do wybuchu II wojny światowej prowadził własny zakład koło Bielska. W czasie wojny służbę odbywał jako piekarz wojskowy, a przez dwa lata pracował w wiedeńskich piekarniach. W 1947 r. wrócił do Skoczowa gdzie uru-



Mały Rynek, piekarnia Kamińskiego przed I wojną światową



Kamienica piekarza Komendery

chomił zakład piekarski na ul. Ustrońskiej. W 1949 r. przekazał piekarnię rozpoczynającą działalność GS „Samopomoc Chłopska”, był jej kierownikiem do 1988 r. Przeniósł się do Ustronia, ale po paru latach wrócił do Skoczowa i kolejny raz zmodernizował zakład przy ul. Ustrońskiej – już sprywatyzowany przez Marka Grygiera – jego ucznia – następnie przejęty

przez spadkobierców pierwszego właściciela, rodzinę Komenderów. Przeszedł na emeryturę w 1996 r., w wieku 84 lat.

Piekarnia słynęła z wypieków chleba, smakowitych bułek i ciastek, ale największym wzięciem cieszył się razowiec żytni, który można było spożywać przez około dwa tygodnie. Do dzisiaj, mimo że piekarnia ma inną nazwę dla skoczowian pozostała „meissnerowska”. Dalej piecze się chleby w tradycyjny sposób i według starych receptur opartych na zakwasie, a tradycje piekarskie kontynuowane są od 67 lat.

Znany skoczowski cukiernik Jan Marhula, otworzył zakład cukierniczo-piekarski w 1890 r. na Groszówce przy ul. Stalmacha. Zakład był znany jako „Bieber-Marhula”, prowadzony przy współdziałaniu Henryka Biebera. Pod koniec lat trzydziestych XX w. zakład został przeniesiony na ul. Sarkandra do nowo zakupionego domu Henryka Marhuli. Tradycje cukiernicze kontynuował jego syn, także Henryk, zamieszkały w rodzinnej kamienicy¹²².

Przy ul. Kościelnej powstała cukiernia założona 1906 r. przez mistrza cukierniczego Franciszka Dusia. Fach szlifował w Wiedniu, gdzie był uczniem, następnie czeladnikiem, a później pracował kilka lat w jednej z najlepszych cukierni, która dostarczała wypieki na dwór cesarski. W Wiedniu poznał tajniki



Cukiernia Dusia lata 20-te XX wieku



wypieku ciast, m.in. ciasta francuskiego, nieznanego wcześniej w Skoczowie. W zakładzie cukierniczym produkował również pieczywo oraz pierniki sprzedawane na odpustach. Po śmierci Franciszka cukiernię prowadził syn Juliusz, a po jego śmierci żona Hildegarda. W roku 1981 zakład przejął ich syn Jan Duś, jako trzeci mistrz cukierniczy i właściciel działającej do dziś, rodzinnej firmy¹²³. Kontynuuje tradycję pieczenia pierników zwanych skoczowskimi, według dawnych sprawdzonych rodzinnych przepisów. Mają różne kształty i są słodką pamiątką ze Skoczowa.

Równie znaną cukiernią skoczowską była firma Franciszka Gembali przy kościele katolickim św. ap. Piotra i Pawła. Tradycje cukiernicze w rodzinie kontynuował mistrz cukierniczy Karol Gembal, a od lat 90-tych XX w. zakładem kierują jego bratankowie¹²⁴. Cukiernia z powodzeniem działa do dziś przy ul. Wałowej, wypiekając pyszne wuzetki, pączki i rurki z kremem.



Ulica Wałowa cukiernia Gembalów

Ostatnim skoczowskim powoźnikiem był Jan Winkler Lehmann, prowadził warsztat do 1925 r. Jego rodzina żyła z rzemiosła prawdopodobnie od XVII w. Prowadzili zakład powoźniczy



J. Lehmann powoźnik

na zapleczu kamienicy przy rynku, wyrabiając powrozy i sznury. Robiło się je z tyka lub włókna konopi na przyrządzie do skręcania sznurka i powrozu, zwanym kołowrotkiem powoźniczym. Jedną część kołowrotka składała się ze stojaka z deski, do której umocowany był hak, druga miała kilka haczyków poruszanych korbką, na której skręcał się sznurek. Między sznurek wkładana była deseczka służąca do równomiernego prowadzenia skrętu¹²⁵.

W I połowie XIX w. w Skoczowie w spisie budynków i ich właścicieli wymienionych zostało 11 garncarzy. W tym okresie



funkcjonował jeszcze cech garncarski, którego przedstawicielami w roku 1814 byli cechmistrzowie Józef Waliczek i Franciszek Prochaska, a w 1840 r. komisarz cechu Franciszek Figna, przełożony cechu Józef Gembal oraz mistrz i nauczyciel Jan Wrubel¹²⁶.

Zmiany nastąpiły w II połowie XIX w., wraz z rozwojem przemysłu. Zaczęto produkować na szerszą skalę naczynia emaliowane i inne, co spowodowało brak popytu na wyroby garncarskie. W 1925 r. w Skoczowie według spisu warsztatów rzemieślniczych, zarejestrowano tylko jeden warsztat garncarski¹²⁷.

Właścicielem był Jan Sarkander Raszka, ostatni skoczowski garncarz urodzony w 1876 r. Rzemiosło w tej rodzinie przechodziło z pokolenia na pokolenie. Garncarzem był jego ojciec, dziadek i pradziadek. Naukę zawodu pobierał u ojca, jej uzupełnieniem była praktyka odbywana u wielu garncarzy w czasie wędrówki czeladniczej. Warsztat funkcjonował do 1935 r. przy ul. Kościelnej. Jan Raszka wyrabiał w warsztacie różnego rodzaju ceramiczne naczynia codziennego użytku. Proces wyrobienia naczyń oparty był na pracy ręcznej. Gлина wymagała odpowiedniego przygotowania nim nadano jej za pomocą rąk różne kształty. Do formowania używano koła garncarskiego napędzanego nożnię. Gotowe surowe naczynia suszono, glejto i wypalano w specjalnym piecu przez pół dnia. Wypalone garnki były później w zależności od potrzeb, malowane. Typowy warsztat wyposażony był w koło garncarskie, ławę, żarna do mielenia glejty i półki¹²⁸.



Wnętrze pracowni garncarskiej



Koto garncarskie w pracowni J. Raszki

W 1845 r. w mieście było pięciu kowali i dwóch ślusarzy. Przy ul. Cieszyńskiej przez wiele lat działała kuźnia Johanna Trojaka, później przed I wojną światową pracował kowal Adolf Berek, a po nim kuźnię na długie lata objął Józef Jany¹²⁹. Po II wojnie światowej w Skoczowie było już tylko trzech kowali: Karol Berek na ul. Zamkowej, Jakub Karch na ul. Ustrońskiej i Józef Jany na ul. Cieszyńskiej.

Jakub Karch mistrz kowalski przejął warsztat po ojczymie – Janie Pelarze, który pracował w 1929 r. Po Jakubie Karchu tradycje rzemieślnicze kontynuował syn, Piotr Karch, prowadząc zakład przy ul. Ustrońskiej¹³⁰. Zajmował się produkcją i naprawą narzędzi rolniczych, a także podkuwaniem koni za pomocą podków i podkowiaków¹³¹. Różniły się one kształtem i wielkością. Wyrabiano podkowy gryfowane mające na końcach zaagięte gryfy, zapobiegające szybkiemu zużyciu oraz ślizganiu się na trawie i mokrym podłożu. Podkowy hacelowe używane w okresie zimowym, dla umożliwienia koniom pracy na oblodzonych drogach. W nagwintowane otworki w podkowie wkręcano kolce zapobiegające poślizgowi.



Jakub Karch (z prawej) przed kuźnią

Znanym zakładem na ul. Cieszyńskiej był zakład kowalski Józefa Janego, ostatniego skoczowskiego kowala. W wieku 14 lat rozpoczął naukę zawodu u kowala w Dębowcu. Po trzech latach, jako czeladnik pracował w warsztacie kowalskim w Cieszynie. W 1919 r. przybył do Skoczowa i objął zakład kowalski produkując w nim wozy, bryczki, powozy i kolasy przy pomocy czeladnika i uczniów. W 1924 r. został mistrzem kowalskim. W ciągu 70 lat pracy stał się mistrzem w swoim fachu, a jego sprzęty były znane w całym regionie. Produkował konne wozy strażackie zamawiane przez jednostki OSP ze Skoczowa i okolicy. W II połowie XX w., z powodu zmiany zapotrzebowania, zajął się naprawą resorów do samochodów osobowych i ciężarowych. Działał w organizacjach rzemieślniczych. Należał do Cechu Mieszanego oraz Rady Powiatowej Cechu Rzemiosł Różnych w Cieszynie, a także do skoczowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Na rzemieślników kowalskich wyuczył 42 uczniów. Nestor Józef Jany był najstarszym czynnym rzemieślnikiem w kraju. Zmarł w wieku 101 lat¹³².



Pracownia kowala Józefa Janego

Skoczowska kuźnia przy ul. Cieszyńskiej, począwszy od pierwszych założycieli, działała na tym miejscu 150 lat. Oprócz kowali swoje usługi świadczyli także ślusarze. Po 1945 r. zarejestrowanych było trzech ślusarzy: Wilhelm Adamczyk na ul. Garbarskiej, Stanisław Raczynski na ul. Cieszyńskiej i Wachowski-Jelinek na ul. Ustrońskiej¹³³.

Warsztat kowalski razem ze ślusarnią na tyłach zamku, w latach 50-tych XIX w., objął przybyły do Skoczowa Franciszek Kabus. Jako mistrz ślusarski świadczył usługi mieszkańcom, pracował również dla gminy. W latach 80-tych sprzedał warsztat i przeniósł się do Cieszyna¹³⁴.

Ślusarnię końcem XIX w. otworzył Rudolf Świetlik. Pełnił funkcję przewodniczącego komisji egzaminacyjnej w cechu ślusarzy. W jego ślady poszedł syn Wilhelm, także ślusarz, prowa-



Dyplom mistrzowski Józefa Janego

dząc przy ul. Cieszyńskiej zakład instalacyjny do lat 70-tych XX w. Inny warsztat ślusarski powstał w 1904 r. przy ul. Ustrońskiej, kierowany przez Józefa Staszko¹³⁵, który w 1933 r. należał do cieszyńskiego Koła Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników¹³⁶.

Wraz z rozwojem produkcji fabrycznej w XX w. kowalstwo zaczęło podupadać, zachowując jeszcze znaczenie jako miejsce reperacji narzędzi. Nieliczni kowale wykonywali niektóre narzędzia, ozdobne bramki czy kraty. Współczesne wyroby kowalskie nawiązują do wzorów tradycyjnych i pełnią funkcję artystyczną.

Zegarmistrzostwo w Skoczowie było rzemiosłem rzadkim, a przedstawicielami w 1929 r. byli Paweł Cienciąła i Rudolf Strandella. Po II wojnie światowej zakład zegarmistrzowski prowadził Antoni Wiercigroch. Obecnie funkcjonuje zakład Piotra Gruszcyka na ul. Bielskiej, prowadzony wspólnie przez ojca i syna.

Wywieszka zegarmistrza A. Wiercigrocha



Zakład zegarmistrzowski Wiercigrocha



Warsztat kołodziejski prowadził Antoni Duda na Groszówce przy ul. Stalmacha do lat trzydziestych XX w.¹³⁷ Wyrabiał drewniane wozy, dyszle, sanie i części do nich. Zajmował się ciesielką tworząc drewniane elementy konstrukcji budowlanych czy więźby dachowe. W XX w. kołodziejstwo stopniowo upada w związku z maszynową produkcją kół, coraz częściej ogumionych. Kołodzieja nazywano także z niemieckiego stelmachem. Narzędzia stosowane przez kołodziejów były w większości takie same jak stolarskie, więc często łączono te zawody. Kołodziej używał twardego drzewa liściastego: dębu, buka, jesionu. Wytwarzał poszczególne części, które później łączył, by powstało koło. Przeznaczony do formowania surowiec gotowano w wodzie do uzyskania jego elastyczności. Do gięcia drewna, które wykonywano na ciepło, służył pień drzewa, naokoło którego okręcano obwód koła, a końce ściśle łączono. Po wyschnięciu koło zdejmowano.



Warsztat bednarski R. Wawerki, załoga

W latach 40-tych XX w. działały dwa warsztaty kołodziejskie: Ignacego Kajzara przy ul. Cieszyńskiej oraz Józefa Staniczka przy ul. Stalmacha¹³⁸. W warsztacie J. Staniczka założonym w 1927 r. produkowano koła, wozy, bryczki, sanki i taczki przy pomocy piły taśmowej i tokarki¹³⁹.



Warsztat Wawerki w Skoczowie

Bednarstwem zajmował się Rudolf Wawerka przy ul. Cieszyńskiej. Jako mistrz bednarski założył firmę w 1875 r. i zatrudniał dwóch czeladników na dwie zmiany. W zakładzie posiadał heblarkę z cyrkularką i silnikiem elektrycznym, na której wyrabiał półfabrykaty: klepki i łaty olchowe oraz beczki piwne i kadzie z drewna m.in. dębowego i modrzewiowego. W latach 30-tych XX w. warsztat prowadził Jan Wawerka¹⁴⁰. Po II wojnie światowej bednarstwem zajmował się Florian Fajkier na ul. Fabrycznej¹⁴¹.



Rzemiosło introligatorskie w Skoczowie reprezentowali w latach międzywojennych Józef Kobiela, Wiktor Kobiela i Paweł Loska. Warsztat introligatorski J. Kobieli mieścił się przy ul. Ustrońskiej i posiadał tzw. „talerzówki”, dzięki którym drukowano zaproszenia, wizytówki, ulotki reklamowe, klepsydry, druki handlowe itp. Drugi warsztat własności W. Kobieli znajdował się na ul. Cieszyńskiej i działał do lat 30-tych XX w.¹⁴²



Uczniowie introligatorscy Józefa Kobieli

Paweł Loska po otrzymaniu dyplomu czeladniczego w 1926 r. rozpoczął swoją pracę najpierw w drukarni przy ul. Cieszyńskiej, którą wydzierżawił w roku 1930 po W. Kobieli. Po kilku latach przeniósł się do nowych pomieszczeń przy ul. Ustrońskiej. Drukarnia P. Loski wyposażona w nowe urządzenia drukowała „Tygodnik Skoczowski”, „Wiadomości Parafialne”, „Ślązaka” i „Na Straży” oraz pierwszy rocznik Kalendarza Skoczowskiego na rok 1939. Drukarnia działała do II wojny światowej¹⁴³.

Introligatorstwo artystyczne zaczęło zdobywać szczególne uznanie na przełomie XIX i XX w. kiedy rozpoczęła się przemysłowa oprawa książek, introligatornia przestała być niezależna od drukarni. Przemysłowo oprawiona książka nie potrzebowała już introligatorskiej i pracochłonnej oprawy. Dzisiaj oprawa artystyczna zyskała nową tożsamość. Tradycje introligatorskie w Skoczowie kontynuuje Piotr Loska, który podobnie jak stryj i ojciec wyuczył się fachu i prowadzi własny zakład przy ul. Morcinka. Inny zakład introligatorski prowadzony przez Marię Bogusz mieści się na ul. Poprzecznej. Zakłady te zajmują się artystyczną oprawą książek, albumów oraz rekonstrukcją starych zniszczonych obwolot książek. Oprawa wykonywana jest ręcznie z płótna, skóry i tworzywa sztucznego.

Rymarstwo należy do zanikających zawodów rzemieślniczych. Powodem jest ograniczone zapotrzebowanie na tego typu wyroby. Przez pokolenia rymarstwem i siodlarstwem trudnili się Speringowie. Warsztat mieścił się przy rynku w Skoczowie prowadzony przez mistrza Mikołaja Speringa. Jego uczniem był Franciszek Drabina, który po uzyskaniu dyplomu mistrzowskiego i zawarciu związku małżeńskiego z córką swojego mistrza, otworzył obok drugiego warsztatu rymarskiego. Zajmowali się wytwarzaniem uprzęży konnych, siodłał, akcesoriów jeździeckich i skórzanych pasów pędnych. Wyroby rymarskie były zszywane specjalnymi mocnymi nićmi lub szpagatem. Często stosowano wiele zdobień z różnych metali, jak alpaka, mosiądz, stal nierdzewna, nikiel. Oba zakłady przestały istnieć w II połowie XX w.¹⁴⁴

Upadek rzemiosła rymarskiego rozpoczął się po II wojnie światowej, kiedy to wprowadzono koncesję na garbarstwo i wyprawę skór. Jednocześnie zaczęły się pojawiać tanie wyroby

fabryczne, co spowodowało, że małe warsztaty rymarskie zapakowały głównie rynek lokalny, zajmując się reperacją wyrobów skórzanych.

W 1946 r. powstał zakład rymarski Antoniego Sali na ul. Bielskiej¹⁴⁵, po jego śmierci prowadziła go żona. Od 1991 r. tradycje rodzinne kontynuuje syn z drugiego małżeństwa Marian Ciupka, świadcząc drobne usługi rymarskie i naprawcze, jak wszywanie zamków, naprawa torebek i pasków oraz drobne naprawy sprzętu myśliwskiego.

Obecnie w Skoczowie działają dwa warsztaty szewskie: przy Rynku i na ul. Bielskiej, warsztat rymarski również przy ul. Bielskiej, warsztat kaletniczy na ul. Wałowej, dwa warsztaty krawieckie: na ul. Cieszyńskiej i ul. Bielskiej i zakład zegarmistrzowski na ul. Bielskiej.

Zakłady rzemieślnicze nieuchronnie znikają z naszego życia. Brak zapotrzebowania na usługi rzemieślnicze oraz rozwój technologiczny spowodowały, że niektóre profesje nie są już tak potrzebne, jak to było w przeszłości. Ciężko jest znaleźć kołodzieja, garncarza, kowala, bednarza czy siodlarza. Warto jednak podkreślić, że rzemieślnicy, którzy nie poddają się współczesnym trendom i kultuwują rodzinne tradycje zachowują niepowtarzalność wytwarzanych przez siebie wyrobów.



Konik rymarski

Skoczowskie zakłady w XIX-XX wieku

Uruchomienie w 1888 r. linii kolejowej Cieszyn-Bielsko miało znaczący wpływ na rozwój Skoczowa, w którym powstało kilka fabryk. Również okres międzywojenny był korzystny dla rozwoju miasta, wtedy to powstały kolejne zakłady przemysłowe, liczne warsztaty rzemieślnicze i sklepy.

Od połowy XIX w. rzemiosło skoczowskie zaczęło się przeobrażać z typowo rękodzielniczych w formy przemysłowe. Dotyczyło to przede wszystkim garbarstwa i sukiennictwa. Kolejny postęp w procesie uprzemysłowienia Skoczowa nastąpił w okresie międzywojennym, kiedy to powstały nowe zakłady przemysłowe: Fabryka Kapeluszy Braci Hückel, Fabryka Wyrobów Cementowych Braci Jeikner, Rafineria Spirytusu „Przetwór”, trzy fabryki wódek i likierów, Fabryka Lasek Braci Kwas, Fabryka Pieców Kaflowych Walentego Urbanowskiego, Warsztat ślusarsko-mechaniczny inż. Henryka Harlosa, trzy cegielnie parowe: Stritzkiego, Białonia i Kowali.

Największe zatrudnienie w 1836 r. w Skoczowie dawała mieszkańcom fabryka sukna i przedziałnia wełny, zorganizowana przez braci Bathelt¹⁴⁶.

W branży włókienniczej pierwszymi fabrykantami byli Bracia Bathelt, synowie fabrykanta z Bielska, produkujący sukno. W 1833 r. wybudowali w Skoczowie fabrykę na ul. Ustrońskiej, w pobliżu rzeki Młynówki, wykorzystując wodę do produkcji. Fabryka wyposażona była w pralnię i suszarnię, a zatrudnionych przy produkcji sukna było 120 pracowników. W tym okresie za-

kład działał prężnie produkując rocznie 700 sztuk sukna. Nie wytrzymali jednak dużej konkurencji silniejszego zakładu bielskiego i około 1850 r. wrócili do Bielska¹⁴⁷.

W 1889 r. powstała fabryka „Eichler-Inochowski” mieszcząca się w Skoczowie przy drodze do Ustronia, w dawnej nie użytkowanej fabryce Braci Bathelt. Założyli ją Anton Inochowski, tak jak jego przodkowie, mistrz tkacki oraz bielski fabrykant i burmistrz Edmund Eichler. Budynek fabryki był dwupiętrowy i mieścił około 80 stanowisk pracy z krosnami tkackimi. Wyrabiano w niej wełnę czesankową. W 1910 r. Anton Inochowski został wybrany skoczowskim burmistrzem. Po jego śmierci w 1928 r. zakład przyjął nową nazwę „W. Eichler-A. Inochowski – spadkobiercy” i na krótko został zamknięty. W 1932 r. wnukowie A. Inochowskiego – Erwin i Karol znów założyli spółkę, produkcja ruszyła na nowo. W czasie II wojny światowej zakład dobrze prosperował produkując materiały na mundury dla wojska, zatrudniając około 50 osób. W 1945 r. fabrykę przejęło państwo¹⁴⁸.

W pomieszczeniach fabryki początkiem XX w. utworzono Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego znany pod nazwą „Kapuściarnia”. W latach 90-tych XX w. produkcja przetworów owocowo-warzywnych została zlikwidowana, a zakład zamknięty.



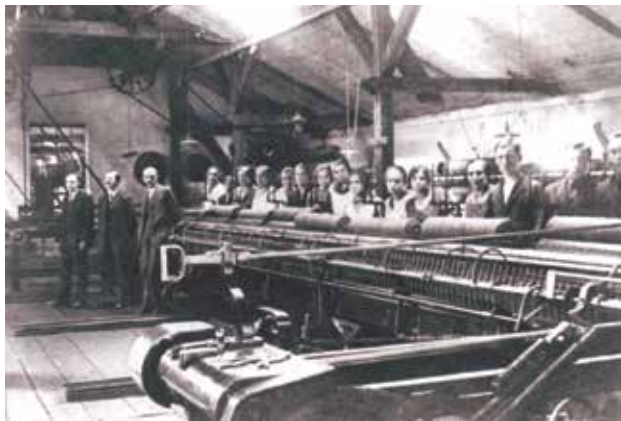
Dawna fabryka sukna Eichler-Inochowski, potem tzw. „Kapuściarnia”

Kolejnym zakładem produkującym sukno w Skoczowie była fabryka Braci Baum przy zbiegu ulic Fabrycznej i Garbarskiej. Powstała w byłym magazynie jęczmienia i siodu należącym do browaru. W latach 20-tych XIX w. przystosowano magazyn na potrzeby fabryki, dobudowując szereg dodatkowych obiektów. Bracia Baumowie w 1846 r. wytwarzali 3 tys. sztuk tkanin wełnianych rocznie, przy zatrudnieniu 150 pracowników. Jednak i oni nie wytrzymali konkurencji i zrezygnowali z prowadzenia zakładu¹⁴⁹.

Budynek nabył kolejny fabrykant K.J. Zipser i w 1859 r. za zgodą Rządu Krajowego w Opawie, rozpoczął produkcję sukna, trwającą ponad 30 lat. Kolejnym właścicielem tej fabryki został w 1893 r. Robert Halenda, który odsprzedał zakład po dwóch latach działalności, Dawidowi i Henrykowi Heilpernom z Bielska. Fabrykę nazwano: Pierwsza Śląska Fabryka Koców, Derek i Guń w Skoczowie. Na początku XX w. wybudowano nowy ciąg obiektów po pożarze, jaki strawił prawie wszystkie zabudowania fabryczne. Zakład się powiększył, unowocześniono park maszynowy, zwiększyła się również produkcja. W początkowej działalności zakładu zatrudnionych było 50 osób, po rozbudowie 150. W fabryce pracowano w systemie jednozmianowym, po 12 godzin dziennie. W 1911 r. wyposażono fabrykę w maszynę parową o mocy 200 KM, zmieniając napęd krosien z ręcznego na mechaniczny. W 1915 r. bracia Heilpernowie przekazali prowadzenie fabryki synom Maurycemu i Ludwikowi. W 1928 r.



zakład został zelektryfikowany, jednak aby zmniejszyć koszt energii, właściciele w późniejszych latach zakupili agregat prądowłóczy. W 1931 r. nabyli nowoczesne żakardowe krosna, dzięki którym zwiększono asortyment produkowanych wyrobów. W tym samym roku zmarł Maurycy, a udziały po nim przejęła żona. Zakład zmienił nazwę na Fabryka Koców i Sukna – Bracia Heilpern – właściciele dr Ludwik Heilpern i Helena Heilpern – Bielsko – Fabryka w Skoczowie.



Przędzarka wózkowa - późniejszy „Pledan”

Fabryka Heilpernów przed 1939 r. była dobrze wyposażona w różnego rodzaju maszyny, jak też w duże zaplecze produkcyjne – farbiarnię, pralnię, kotłownię, ślusarnię i maszynownię. Posiadała 48 krosien mechanicznych, 6 zespołów zgrzebnych, 6 samoprząśnic wózkowych, przędzarkę obrączkową i inne niezbędne maszyny. Zwiększył się też stan zatrudnienia do ponad 200 osób, co pozwoliło wprowadzić system dwuzmianowy i ośmiogodzinny czas pracy.

W 1939 r. właściciele wyjechali, a zakład przeszedł pod zarząd władz okupacyjnych. Fabrykę przejął Niemiec Reinhold Göres produkując koce dla wojska. Po wojnie zakład został przejęty przez państwo. W latach 50-tych zakład zmodernizowano,



Zakłady Wełniane „Pledan”, lata 70-te

wano, dobudowano parterowy budynek tkalni i administracyjny, dokupiono urządzenia, aparaty farbiarskie, a w maszynach wymieniono napęd z transmisyjnego na indywidualny. W roku 1967 zakład przyjął nazwę: Zakłady Przemysłu Wełnianego „Pledan” w Skoczowie. Oprócz koców i materiałów zgrzebnych, rozpoczęła się produkcja koców anilanowych a liczba osób zatrudnionych wzrosła z 200 do 600¹⁵⁰.

Z powodu braku popytu na wyroby, w latach 90-tych wstrzymano produkcję, a zakład postawiono w stan likwidacji. W 1991 r. fabrykę przejęli nowi właściciele, ponownie ją uruchamiając.

Wznowiono produkcję koców wełnianych, oznaczonych znakiem jakości „woolmark”, oznaczający produkt wykonany w 100% z czystej wełny. Jednak po 15 latach funkcjonowania, zakład został zlikwidowany, a na tym miejscu w 2007 r. wybudowano Galerię Pleban. Mieści się tam galeria handlowa.

Fabryka likierów Rodziny Altmannów założona została w 1856 r. przez braci Alberta i Józefa, jako spółka „Rosoglio-und Lignierfabrik Gebr. A. & J. Altmann”, produkująca wódki i likiery. W fabryce produkowane były wysokogatunkowe wódki, wytwarzane na bazie róży według włoskiej receptury, zwane rosolisami. W roku 1891 działalność fabryki rozszerzyła się o wyrób octu. Po śmierci Alberta udziały przejął jego syn Emanuel i wraz ze współnikiem Wilhelmem Spitzerem prowadzili fabrykę, produkującą wódki wysokogatunkowe i ocet. Po kilku latach działalności w 1908 r. firma rozdzieliła się na dwie różne. Wilhelm Spitzer na ul. Garbarskiej zajął się produkcją octu i spirytusu, a Emanuel Altmann zajął się produkcją i wyszynkiem rosolisów i innych napojów alkoholowych. Firma nosiła nazwę „Emanuel Altmann. Fabryczny wyrób i wyszynk likierów, rosolisów, rumu w Skoczowie” i mieściła się przy ul. Bielskiej. Zatrudniał dwóch pracowników do obsługi maszyn – do nalewania wódek do butelek i do korkowania. Zakład produkował kilkanaście rodzajów różnych napojów wysokowych, rocznie 14 tys. litrów wódek gatunkowych. Najbardziej cenioną była wódka o nazwie „Sąsiad”, która otrzymała zastrzeżony znak towarowy. Wyroby cieszyły się wysoką renomą ze względu na dobrą jakość produktów i estetyczne etykiety. Po wybuchu II wojny światowej firma, jako przedsiębiorstwo żydowskie została zamknięta i w 1940 r. przestała funkcjonować, a Emanuel Altmann opuścił rodzinne miasto¹⁵¹.

Na terenie Skoczowa działała fabryka Franciszka Blattana na ul. Ustrońskiej. Założona w 1929 r. nosiła nazwę „Fabryka wody sodowej i soków owocowych”. Na wyposażeniu zakładu były: maszyna do wyrobu lemoniady i do mycia butelek, które obsługiwało dwóch pracowników¹⁵². Wytwórnia powiększyła swój asortyment o produkcję wódek i przyjęła nazwę: Parowa Fabryka Wódek, Likieru i Rumu. Produkowano wódki czyste, rum i nalewki bezalkoholowe oraz soki owocowe natu-



Fabryka Rumu i Likierów - E. Altmann



Zabudowania fabryki likierów F. Blattana





Butelki firmowe E. Altmann i A. Rosenthal

ralne, lemoniadę i oranżadę gazowaną. Zatrudniła około 10 osób, większość prac wykonywano ręcznie. Po wojnie fabrykę przejęła Spółdzielnia Ludowa Stowarzyszenia Spożyców w Skoczowie¹⁵³.

Na ul. Ustrońskiej fabrykę wód gazowanych miał Adolf Rosenthal, w której produkował około 50 tysięcy butelek lemoniady i syfonów rocznie. Założona w 1891 r. pod nazwą „Wyrób wody sodowej i soków”. Innym producentem wód gazowanych był Teodor Pasz. Na Górnym Borze w 1934 r. powstała „Fabryka wody sodowej, soków owocowych i lemoniad”¹⁵⁴.

Za dworcem kolejowym w Skoczowie w 1923 r. powstała Rafineria Spirytusu „Przetwór”, z wysoką wieżą w części ściany frontowej. Kierownikiem zakładu był Wacław Bradke, technik gorzelniczy z 20-letnią praktyką. Zakład działał na trzy zmiany, produkując oczyszczony spirytus rektyfikowany pierwszego gatunku oraz inne rodzaje¹⁵⁵. Po II wojnie światowej firma została przejęta przez prywatną Skoczowską Odlewnię Żeliwa. Przy ul. Ciężarowej funkcjonuje obecnie Teksid Iron Poland Sp. z o.o. specjalizująca się w produkcji odlewów dla sektora motoryzacyjnego.



Odlewnia 1964

Pod koniec XIX w. przy ul. Mickiewicza i Łęgowej wybudowano zakład będący filią Polskiej Fabryki Mebli Giętych „Thonet-Mundus” w Jasienicy. Z boku od ul. Łęgowej znajdował się szyb załadowczy z metalową zewnętrzną klatką schodową do pierwszego piętra. W latach 30-tych XX w. jednopiętrowy budynek użytkowy oraz przyległą parcelę dzierżawił skoczowski stolarz Ludwik Jaworski. W 1939 r. nieruchomość odkupił Alojzy Niedźwiedz, przenosząc się na ul. Mickiewicza z rodzinnego tartaku wybudowanego na ul. Bielskiej przy granicy z Pogórzem, z zamia-



Spółdzielnia „Czantoria” przy ul. Mickiewicza

rem uruchomienia stolarskiego zakładu produkcyjnego. Prowadził jednak tylko sprzedaż sklejek, fornierów, mebli zwłaszcza giętych firmy „Thonet-Mundus”, jak również innych dostawców branży meblowej. W latach 1949-50 firmę wraz ze „składem mebli” zlikwidowano. Budynek przejęła do 1967 r. nowo założona Stolarska Spółdzielnia Pracy. Następnie budynek przeszedł w posiadanie Spółdzielni Rzemiosła Ludowo-Artystycznego „Czantoria”. Rozpoczęła się produkcja mebli regionalnych „Brenna”, oryginalnych kuchni z surowego drzewa, pamiątkarstwo, wyrób parasolek oraz koronkarstwo. W 1990 r. nastąpił poważny kryzys w spółdzielni i zaprzestano produkcji mebli. W 1994 r. doszło do połączenia „Czantorii” z PSS „Hermes” w Skoczowie. Obiekt przy ul. Mickiewicza stał się własnością PSS „Hermes” a wybudowane lokale handlowe przeznaczono na sklepy¹⁵⁶.

Jednym z najstarszych zakładów przemysłowych w mieście istniejącym do dziś jest „Skotan” S.A. przy ul. Garbarskiej. Z założonego w 1859 r. przez Dawida Spitzera warsztatu garbarskiego,



Garbarnia Dawida Spitzera

zakład rozrósł się z czasem do rozmiarów fabryki. W 1875 r. warsztat przeniesiono do pomieszczeń po spalonym browarze i rozbudowano w dużą fabrykę obróbki skór. Warunki pracy były prymitywne, ale zakład modernizowano, wyposażając w sprzęty i maszyny. W 1901 r. firma otrzymała nazwę Fabryka Skór Dawida Spitzera w Skoczowie. W 1906 r. wybudowano kotłownię, w której powstała para napędzała maszynę parową¹⁵⁷.

Po śmierci Dawida Spitzera 1910 r. garbarnię przejęli jego dwaj synowie Emanuel i Norbert. Obróbkę skóry wykonywano ręcznie. Skóry przeznaczone do moczenia, pracownicy nosili w koszach na plecach do Żabińca i Bładnicy. Zakupione od rzeźników konserwowano solą, później poddawano dalszej obróbce. Skóry wierzchnie wykańczano w kolorze naturalnym lub czarnym. W 1917 r. w zakładzie pracowało 38 fachowców garbarskich, a dzienna produkcja wynosiła 160 sztuk wygarbowanych skór bydłych.

Garbarnię rozbudował Emanuel Spitzer w latach 1918-1926. Powstał trzykondygnacyjny budynek produkcyjny i dwukondygnacyjny administracyjny. Rozwinęła się produkcja, wyprawiano



oprócz skór bydlęcych, cielęce, bawole, owcze, końskie i kozie. Sprowadzono garbniki oraz inne środki pomocnicze. Stosowano garbowanie roślinne i alunowe, a w latach 1931-32 wprowadzono garbowanie chromowe jednokąpielowe. Wzrosła produkcja i do 150 ilość zatrudnionych pracowników.

W 1933 r. gdy doszedł nowy wspólnik firma uległa przekształceniu. Nazwę zmieniono na „Emanuel Spitzer i Fritz Sinaiberger Zakłady Garbarskie w Skoczowie. Dawniej Fabryka Skór Dawida Spitzera”. Od utworzenia się spółki zaczął się wyraźny rozwój garbarni. Nastąpiła znaczna rozbudowa powierzchni produkcyjnej, wybudowano osadnik na wody ściekowe, a sprowadzone maszyny pozwalały na szersze stosowanie obróbki mechanicznej surowca. Wzbogacono produkowany asortyment o skóry wierzchnie, meblowe, welury wprowadzając obok metody roślinnej, garbowanie metodą chromową. Garbarnia zyskała sobie miano solidnej firmy, jej wyroby były wysoko cenione na rynku krajowym.

Na Ogólnopolskiej Wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej w Cieszynie w 1935 r. skóry bydlęce nieprzemakalne „waterproof”, używane do produkcji butów narciarskich, dostały złoty medal.



Garbarnia - obecnie

W 1939 r. Spitzerowie, którzy byli Żydami, wyjechali z Polski osiedlając się w Stanach Zjednoczonych. Firmą zarządzali ich pełnomocnik do momentu wprowadzenia zarządu komisarycznego przez władze okupacyjne.

Po II wojnie zakład zrujnowany przez bombardowania i pożar, który prawie doszczętnie strawił budynki, został na nowo odbudowany. Końcem 1945 r. w fabryce wyprodukowano pierwszą partię skór cielęcych. Po wojnie kierownikiem garbarni został Antoni Janicki, a zakład podlegał pod Zjednoczony Przemysł Skórzany w Welnowcu.

W 1947 r. Spółka „Emanuel Spitzer i Fritz Sinaiberger – Zakłady Garbarskie w Skoczowie” została upaństwowiona. W roku 1950 ukończono halę warsztatu garbowania, zwiększono ilość maszyn. Wprowadzenie nowoczesnych metod technologicznych z wykończeniem żywcowym włącznie pozwoliło osiągnąć najwyższą jakość skór cielęcych w przemyśle garbarskim. Zwiększyła się gama kolorów skór cielęcych z 10 do 39¹⁵⁸.

W latach 1952-62 skóry sprzedawano do Anglii, Belgii, Finlandii, Holandii, Izraela, Szwecji, Szwajcarii, Turcji, Węgier, ZSRR i RPA. Jakość skór oceniana była bardzo wysoko, a garbarnia przodowała w Europie Zachodniej.

Zakład w 1989 r. usamodzielniał się przyjmując nową nazwę Zakłady Garbarskie „Skotan” w Skoczowie. Nazwę „Skotan” wywodzącą się od pierwszych liter miasta wybrano w drodze konkursu.

Unowocześniono park maszynowy i technologię a „Skotan” jako jedyna garbarnia w Polsce, w 1996 r. otrzymała certyfikat „czystszej produkcji”. W tym samym roku dotychczasowe przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa¹⁵⁹. Przez następne lata „Skotan” utrzymywał pierwsze miejsce w rankingu spółek. XXI w. przyniósł duże zmiany, „Skotan” został przejęty przez inną spółkę garbarską. Tylko proces garbowania skór pozostał niezmienny, a sprawdzone metody obróbki nadal wykorzystywane są w produkcji.

„Skotan” S.A. ze 155-letnią tradycją funkcjonuje do dziś, choć produkcja i ilość pracowników znacznie się zmniejszyła.

Śląska Fabryka Wyrobów Cementowych i Kamienia Sztucznego Braci Schanzer była pierwszym i najstarszym tego typu przedsiębiorstwem na Śląsku. Obiekty betoniami ciągnęły się wzdłuż ul. Kolejowej (dzisiejsza Mickiewicza) przez Górny Bór. Lokalizacja była korzystna ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo dworca kolejowego. Założona przez Wilhelma Schanzera w 1902 r. produkowała dachówki, rury kanałowe, płyty chodnikowe, krawężniki i schody żelbetowe. W późniejszych latach produkcja się zwiększyła i doszły wyroby ze sztucznego kamienia. 1910 r. nastąpiła reorganizacja i rozbudowa przedsiębiorstwa. Produkcję zorganizowano w pięciu obiektach, wyposażonych w najnowsze urządzenia techniczne. Fabryka na dużą skalę produkowała wyroby ze sztucznego kamienia. Nazwę firmy zmieniono na „Bracia Schanzer”. W 1939 r. betoniarnię przejęły niemieckie władze okupacyjne, a Schanzerowie, którzy byli Żydami zostali wywiezieni. Po II wojnie zakład upaństwowiono i jako Zakłady Prefabrykatów Budowlanych istniał do początku lat 90-tych¹⁶⁰.

Fabryka Wyrobów Cementowych i Kamienia Sztucznego Braci Jeikner powstała przy ul. Ustrońskiej w latach 1920-21, a zarejestrowana została w 1922 r. Pracowało w niej około 50 pracowników na 7 warsztatach, bo zamówienia na produkcję były duże. Prowadzili ją Oskar i Karol Jeikner do 1940 r. Później przenieśli się do przejętej fabryki Braci Schanzer na Górnym



Borze prowadząc ją do 1945 r. Zakład produkował dachówkę cementową, słupy parkanowe, rury, posadzkę wielobarwną i pomniki z kamienia sztucznego. Opuszczony przez nich zakład przy ul. Ustrońskiej wykupiła Spółdzielnia Mleczarska w 1942 r. Jeiknerowie po 1945 r. wyjechali ze Skoczowa¹⁶¹.



Fabryka wyrobów cementowych-Jeikner

Trzecią firmą o podobnym profilu produkcyjnym było Przedsiębiorstwo Kamieniarskie Józefa Kosowskiego w Skoczowie. Znajdowało się na ul. Podkėpie i było znane w całej Polsce. Schody, cokoły, krawężniki, pomniki i grobowce były wyrabiane z własnych kamieniołomów. W 1906 r. firma została nagrodzona srebrnym medalem na Pierwszej Ogólnej Wystawie Drogowej przy VI Targach Wschodnich we Lwowie. Zakład wykonał m.in. fasadę, portale i stopnie gmachu Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, budynku Dyrekcji Kolei Elektrycznej w Poznaniu, gmachu Żegluga Polskiej w Gdyni, dwa zajazdy gmachu Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego w Katowicach i inne¹⁶².

Fabrykę pieców kaflowych na ul. Ustrońskiej prowadził Walenty Urbanowski. Założył ją w 1933 r., zatrudniając trzech pracowników i produkując rocznie 26 tys. sztuk kafli¹⁶³.

W II połowie XIX w. powstała cegielnia parowa Stritzkich na ul. Stalmacha. Założyciel Juliusz Stritzki prowadził firmę ponad 40 lat do 1917 r. Rok później zakład przejął jego syn Juliusz Stritzki, zarządzając cegielnią wyposażoną w 14-komorowy piec kręgowy Hofmanna, suszarnię, halę maszyn, kuźnię i szopy do suszenia cegły. Produkowano w sezonie ok. 2,5 mln cegieł murarskich, oprócz tego cegłę posadzkową, sufitową i dreny¹⁶⁴. Cegielnia korzystała m.in. z bogatych pokładów „łupka cieszyńskiego” występującego u podnóża Kopca Wilamowickiego. Po zakończeniu II wojny bracia Juliusz i Jan – obywatele narodowości niemieckiej – wyjechali, a zakład przejęło państwo. Rozpoczęła się modernizacja. Cegielnia weszła w skład Bielskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej i zatrudniła 35 osób. Fabrykę ceramiki budowlanej zlikwidowano w 1993 r.



Widok na cegielnię Stritzkich

Przy ulicy Podkėpie powstała Pierwsza Śląska Fabryka Lasek do Parasoli – Pallas Braci Kwasów. Wcześniej Bracia Kwasowie wynajmowali zabudowania przy ul. Mickiewicza, w których później działała Fabryka Mebli Giętych. Bracia Jarosław i Engelbert Kwas firmę na ul. Podkėpie założyli w 1932 r., zatrudniając 10 pracowników obsługujących specjalistyczne maszyny m.in. szlifiarki, frezarkę i maszynę do gięcia drewna¹⁶⁵.



Rodzina Kwasów przed fabryką lasek Pallas

Przy tej samej ulicy działała firma inż. Henryka Harlosa, założona w 1933 r., produkująca pierwsze w Polsce motory benzynowe własnej konstrukcji. W 1937 r. rozpoczęła się ich seryjna produkcja. Firma zajmowała się także naprawą samochodów, motocykli i maszyn rolniczych¹⁶⁶.

Skoczowska Fabryka Kapeluszy „Polkap” S.A. przy ul. Powstańców Śląskich ma 90-letnią tradycję. Działalność rozpoczęła w nowo wybudowanym zakładzie w 1924 r. Powstała jako filia znanej firmy kapeluszniczej „Hückels Söhne” macierzystego zakładu w Nowym Lczynie, który został założony jeszcze w 1799 r. Początkowo produkcja oparta była na półfabrykatkach sprowadzanych z innych zakładów będących, jak zakład w Skoczowie, filiami firmy „Hüchel”. Wytwarzano kapelusze męskie w czterech grupach asortymentowych – kapelusze gładkie, zamszowe, welurowe i niewielkie ilości meloników. Część produkcji była przeznaczona na eksport, którym kierował macierzysty zakład w Nowym Lczynie. W 1934 r. w fabryce pracowało 230 osób. Załoga składała się z robotników miejscowych, jednak mistrzowie i kadra techniczna składała się z obcokrajowców – Niemców i Czechosłowaków. Przy zakładzie powstał Związek Zawodowy Kapeluszników w 1928 r.

Wybuch II wojny światowej ograniczył produkcję kapeluszy do minimum, uruchamiając na dużą skalę produkcję skarpet dla



Fabryka Kapeluszy „Polkap”





Fabryka Kapeluszy, szlifiernia, 1946 r.

wojska. Następowła stopniowa dewastacja fabryki na skutek bombardowania obiektów, a właściciel wywoził specjalistyczne maszyny do swoich zakładów na terenie Czechosłowacji i Austrii.

Zarząd Państwowy przejął firmę w 1945 roku. Rozpoczęła się produkcja i zakład wypuścił pierwszą, niewielką partię gotowych wyrobów kapelusznich. W roku 1950 utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Skoczowskie Zakłady Wyróbów Filcowych. Rok później rozpoczęła się rozbudowa zakładu i modernizacja istniejących budynków.



Fabryka Kapeluszy, zespalamnia, 1946 r.

Ogromne zapotrzebowanie na wyroby kapelusznicze powodowało, że zakład zwiększał produkcję i poszerzał asortyment. Skoczowska fabryka stała się jedynym w Polsce producentem nakryć głowy z filcu włosowego, które wyrabia się ze skór króliczych i zajęczych. Wyroby zaspokajały rynek krajowy, były także wysyłane na eksport dla klientów w Finlandii, Holandii, Japonii, Grecji, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Wytwarzano stożki, kapelusze męskie oraz fezy – wyrób produkowany wyłącznie dla odbiorców afrykańskich.



„Polkap” przez wiele lat otrzymywał dyplomy i złote medale za wysoką jakość wyrobów oraz odznaczenia dla najlepszego eksportera w branży. Przez lata był znany w kraju i zagranicą, a znak firmowy na wyrobach był symbolem najwyższej jakości¹⁶⁷.

Obecnie produkcję wykonuje się na maszynach i urządzeniach kapelusznich niemieckiej firmy „Bahner” zakupionych w latach 80-tych XX w. od jednego producenta.

Proces technologiczny obejmuje przygotowanie surowca, zespalamie stożków, barwienie, formowanie wstępne, uszlachetnianie filcu i formowanie końcowe oraz wykańczanie. Od 90 lat filc uszlachetnia się poprzez ścieranie i wyciąganie włosa na bębnie ze skórą rekina. Surowcem do otrzymania puchu są skóry królicze i skóry zajęcze.



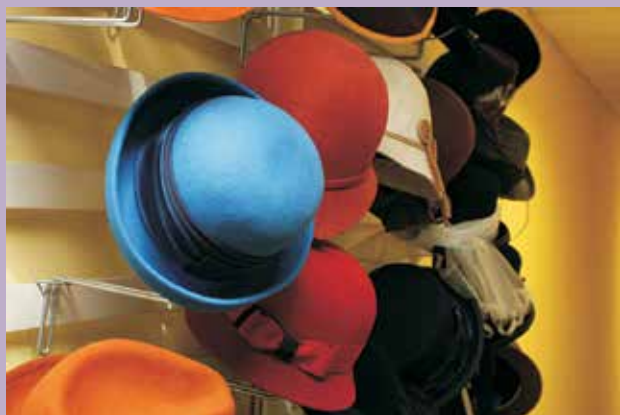
Fabryka Kapeluszy „Polkap” - obecnie

Dzisiaj przedsiębiorstwo jest jedną z niewielu firm na świecie i jedyną w Polsce, która produkuje kapelusze z filcu włosowego i wełnianego w tradycyjny sposób. Kapelusze wykonywane są od podstaw, co daje możliwość dopasowania do gustu klienta czy



Fabryka Kapeluszy „Polkap” - obecnie





Fabryka Kapeluszy „Polkap” - obecnie

najnowszych trendów w modzie. W większości produkcja wysyłana jest na rynki zagraniczne do Austrii i Niemiec. Są to kapelusze i czapki damskie i męskiej wysokiej jakości, tworzone na specjalne zamówienia. Niewielka ilość produkcji, sprzedawana jest także w firmowym sklepie zakładowym.

Fabryka Jana Molina ma początki w I poł. XIX w. W 1835 r., jako warsztat przy dawnej ul. Ustrońskiej był własnością Pawła Wojkowskiego, a później jego syna Józefa. Produkowane w nim były dachówki, beczki a później mydło. Na początku XX w. zakład odkupił Jan Staszko i przekształcił go w warsztat ślusarski, w którym produkowano także maszyny. Jan Molin w 1936 r. odkupił zakład i założył przedsiębiorstwo „Jan Molin Fabryka Karoserii i Wyróbów Metalowych”. Firma rozpoczęła działalność w 1937 r. produkcją karoserii autobusowych. Zakład rozwijał się prężnie, przybywało maszyn i urządzeń, dzięki czemu uruchomiono montaż pojazdów mechanicznych i warsztaty mechaniczne ślusarsko-stolarskie. Była to jedyna tego typu fabryka w województwie śląskim. Fabryka budowała autobusy Chevrolet Leyland dla firm



Zakład Molin, późniejszy Zakład Sprzętu Rolniczego



Opryskiwacze rolnicze

przewozowych i wykonywała również remonty kapitalne silników. Do 1939 r. właściciel sam uruchomił kilka prywatnych linii autobusowych. W czasie II wojny fabrykę przejęli Niemcy na rzecz „Reichspost”, uruchamiając w niej zakłady remontowe dla samochodów. Po wojnie zakład wznowił działalność pod nazwą: Jan Molin – Skoczowska Fabryka Karoserii i Wyróbów Metalowych.

W 1947 r. fabryka Jana Molina połączyła się z warsztatem ślusarskim Henryka Harlosa na ul. Podkęcie, stając się jednym zakładem i przyjmując nazwę: Fabryka Karoserii i Warsztaty Mechaniczne – dawniej Molin-Harlos – pod Zarządem Państwowym. W 1954 r. fabryka przeszła wiele reorganizacji i zmieniała nazwę na Skoczowskie Zakłady Sprzętu Pożarowego, a później na Skoczowskie Zakłady Sprzętu Rolniczego i Ochronnego¹⁶⁸. W roku 1955 uruchomiono produkcję konnych aparatów owadobójczych TROJAK, oprócz tego powstawały pralki, opryskiwacze, młockarnie. W 1973 r. fabryka została włączona w skład FSM w Bielsku-Białej i przemianowana na Fabrykę Samochodów Małolitrażowych – Zakład nr 12. Przeprofilowano produkcję na podzespoły do samochodów. Od 1993 r. nosiła nazwę Fiat Auto Poland S.A. Jednostka Produkcyjna Skoczów – Zakład Mechaniki.

Obecnie fabryka istnieje pod nazwą GT Poland i zlokalizowana jest przy ul. ks. Ewangelisty Jana Mocko (po zmianie nazwy z ul. Towarowej). Rozpoczęła działalność w 1996 r.

Zakłady Kuźnicze w Skoczowie przy ul. Góreckiej, jako zakład nr 2 Kuźni Ustroń, swoją skoczowską historię tworzą od 1968 r. Zakład wówczas był największym obiektem przemysłowym na Śląsku Cieszyńskim i najpotężniejszą i najbardziej nowoczesną kuźnią matrycową w kraju. Tradycje hutnictwa i kuźnictwa na ziemi cieszyńskiej sięgają XVIII w., kiedy za panowania księcia



Widok na warsztat mechaniczny Staszki, ok. 1900 r., reprodukcja



Albrechta Kazimierza sasko-cieszyńskiego, książę polecił całą kapitał uzyskany z parcelacji gruntów przeznaczyć na ośrodek hutniczy. W 1772 r. zbudowano zakład metalurgiczny, składający się z wielkiego pieca do wytapiania żelaza oraz trzech fryszerek. Głównymi przyczynami lokalizacji były możliwości wykorzystania okolicznych rud żelaza, energii wodnej z rzeki Wisły, a także bogactwo rosnących buków, niezbędnych do produkcji węgla drzewnego. Żelazo otrzymywano bezpośrednio z rudy w wyłożonych gliną zagłębieniach ziemi tzw. dymarkach. Zanieczyszczony produkt nabierał właściwości kowalnego żelaza dopiero po ręcznym przekuciu, co powodowało usuwanie zanieczyszczeń. Z czasem otrzymaną surówkę powtórnie przetapiano w mniejszych piecach fryszerkach. Powstały produkt dalej był poddawany obróbce w powstających kuźnicach. Prymitywne początkowo piece i sposoby przerabiania żelaza, zostały przebudowane i unowocześnione w 1794 r., wtedy to rozpoczęła się pełna produkcja. Sprowadzono fachowców z Moraw, ze Słowacji i Czech, m.in. geologa Fuggera i mistrza górniczego Hänela. Zakład się rozwijał, oddano do użytku dwa nowe obiekty: kuźnię „Adam” i „Jan”. W 1782 r. produkcja żelaza wynosiła około 210 ton, co stanowiło prawie 40% ówczesnej produkcji hutniczej całego Śląska.

Na początku XIX w. w Ustroniu powstało wiele obiektów przetwarzających żelazo, jak kuźnie, walcownie i odlewnie. W II połowie XIX w. nastąpił regres z powodu wyczerpania się miejscowej rudy. Transport konny ze Słowacji był nieoptyczny, próbowano więc uruchomić produkcję nowoczesnych maszyn parowych, pomp i wentylatorów, co pozwoliło przetrwać trudny okres. W 1897 r. zamknięciem wielkiego pieca zakończył się etap ustronia hutnictwa.

W latach trzydziestych XX w. w kuźni rozpoczęła się produkcja imadeł, pieców trwałopalnych, maszyn i odkuwek motoryzacyjnych. Do kucia stosowano młoty sprężynowe napędzane transmisją, a w latach 1928-39 zastosowano pierwsze młoty matrycowe. W 1941 r. zakład przejęła niemiecka firma Volkswagenwerk¹⁶⁹.

Po wojnie, w 1947 r., zakład przejęło państwo nadając mu nazwę: Przedsiębiorstwo Państwowe „Kuźnia Ustronia”. Wzrastające zapotrzebowanie na m.in. odkuwki wpłynęło na decyzję o budowie nowego obiektu kuźniczego w Skoczowie, by zachować uzdrowiskowy charakter Ustronia. Budowę rozpoczęto w 1964 r., a w 1968 r. oddano nowy zakład i rozpoczęto produkcję. Oba zakłady w 1970 r. włączone zostały do Wytwórni Sprzętu Mechanicznego „Polmo”, a następnie zostały przekształcone w „Fabrykę Samochodów Małolitrażowych” w Bielsku-Białej, która z firmą Fiat produkowała samochód Fiat 126 p.

Zakłady Kuźnicze w 1995 r. uzyskały samodzielność organizacyjną i osobowość prawną, co pozwoliło na powstanie spółki „Zakłady Kuźnicze Spółka z o.o.” z siedzibą w Skoczowie. W jej skład weszły zakłady produkcyjne w Ustroniu i Skoczowie. Dobrze wyposażony park maszynowy pozwalał na produkcję wysokiej jakości stalowych odkuwek tworzonych na gorąco, przeznaczonych głównie dla motoryzacji.

W 1997 r. w obu fabrykach zatrudnionych było 1440 osób, rozpoczął się proces prywatyzacji. W następnych latach spadła ilość zamówień co spowodowało redukcję zatrudnienia. W 2002 r. fabryki zatrudniały 1136 osób. W 2008 r. Kuźnia w Ustroniu, macierzysty zakład, została zamknięta, a produkcję przeniesiono do Skoczowa.

Obecnie Zakład Kuźniczy w Skoczowie pod nazwą Kuźnia Polska Spółka Akcyjna przy ul. Góreckiej, produkuje wysokiej jakości stalowe odkuwki matrycowe kute na gorąco dla potrzeb górnictwa, kolejnictwa i przemysłu maszynowego¹⁷⁰.

Przypisy

- 1 Słownik Języka Polskiego PWN, (red.) M. Szymczak, Warszawa 1983.
- 2 A. Szpyrc, J. Szymik, O rzemiośle na Śląsku Cieszyńskim, Czeski Cieszyń 1993.
- 3 A. Bochniak, K. Buczkowski, Rzemiosło artystyczne w Polsce, Warszawa 1971.
- 4 F. Popiołek, Historia przemysłu Śląska Cieszyńskiego. Śląsk Cieszyński – z życia gospodarczego, Cieszyn 1937.
- 5 Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- 6 Tamże.
- 7 E. Koźdoń, Rozwój rzemiosła w Cieszynie (od początków do r. 1938), Rękopis 1962.
- 8 F. Popiołek, Historia przemysłu Śląska Cieszyńskiego. Śląsk Cieszyński – z życia gospodarczego, Cieszyn 1937.
- 9 Cechy rzemieślnicze w miastach Górnego Śląska (do 1939 r.), Rybnik 2000.
- 10 J. Drabina, Miasta śląskie w średniowieczu, Katowice 1987.
- 11 J. Szydłowski, Wczesnośredniowieczne osadnictwo [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- 12 H. Szotek, Dokumenty z ratuszowej wieży [w:] Kalendarz Skoczowski 1992.
- 13 I. Panic, Studia z dziejów Skoczowa w średniowieczu, Cieszyn 1997.
- 14 F. Popiołek, Z przeszłości miasta Skoczowa [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- 15 Tamże.
- 16 Skoczów układ przestrzenny i zabudowa [w:] Kalendarz Skoczowski 1997.
- 17 E. Koźdoń, Rozwój rzemiosła w Cieszynie (od początków do r. 1938), Rękopis 1962.
- 18 Dokument znajduje się w zbiorach Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie.
- 19 M. Kwapieliński, J. Maroszek, A. Wyrobisz, Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV-XVIII w.), Wrocław 1978.
- 20 J. Spyra, Skoczów w I połowie XVIII w. w świetle Śląskiego Katastru Karolińskiego, [w:] Kalendarz Skoczowski 2000.
- 21 F. Popiołek, Historia przemysłu Śląska Cieszyńskiego. Śląsk Cieszyński – z życia gospodarczego, Cieszyn 1937.
- 22 Tamże.
- 23 Tamże.
- 24 J. Spyra, Skoczów w I połowie XVIII w. w świetle Śląskiego Katastru Karolińskiego [w:] Kalendarz Skoczowski 2000.
- 25 H. Szotek, Spis budynków i ich właścicieli z 1845 r. [w:] Kalendarz Skoczowski 1999.
- 26 Z. Ambroziak, Piekarstwo i ciastkarstwo, Warszawa 1988.
- 27 Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- 28 J. Wantuła, Z życia mieszczan skoczowskich w dawnych czasach [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- 29 J. Spyra, Skoczów w I poł. XVIII w. w świetle Śląskiego Katastru Karolińskiego [w:] Kalendarz Skoczowski 2000.
- 30 M. Bujor, Początki rzemiosła na Podbeskidziu [w:] Kalendarz Beskidzki 1984.
- 31 W. Gojniczek, Urbarz państwa skoczowsko-strumińskiego z 1621 roku, Skoczów 1999.
- 32 J. Wantuła, Z życia mieszczan skoczowskich w dawnych czasach [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- 33 J. Spyra, Skoczów w I poł. XVIII w. w świetle Śląskiego Katastru Karolińskiego [w:] Kalendarz Skoczowski 2000.
- 34 H. Szotek, Spis budynków i ich właścicieli z 1845 r. [w:] Kalendarz Skoczowski 1999.
- 35 Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- 36 J. Drabina, Życie codzienne w miastach śląskich XIV i XV wieku, Opole 1991.
- 37 Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- 38 H. Szotek, O prasach, garncarzach i rzeźnikach skoczowskich [w:] Kalendarz Skoczowski 2003.
- 39 J. Spyra, Skoczów w I poł. XVIII w. w świetle Śląskiego Katastru Karolińskiego [w:] Kalendarz Skoczowski 2000.
- 40 H. Szotek, O prasach, garncarzach i rzeźnikach skoczowskich [w:] Kalendarz Skoczowski 2003.
- 41 Tamże.
- 42 A. Szpyrc, J. Szymik, O rzemiośle na Śląsku Cieszyńskim, Czeski Cieszyń 1993.
- 43 W. Gojniczek, Urbarz państwa skoczowsko-strumińskiego z 1621 roku, Skoczów 1999.
- 44 F. Popiołek, Z przeszłości miasta Skoczowa [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- 45 E. Pietraszkowa, B. Jaworska, Garncarstwo [w:] Piękno użyteczne czy piękno ginące, Łódź 1997.
- 46 J. Wantuła, Z życia mieszczan skoczowskich w dawnych czasach [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- 47 J. Spyra, Skoczów w I poł. XVIII w. w świetle Śląskiego Katastru Karolińskiego [w:] Kalendarz Skoczowski 2000.
- 48 H. Szotek, Spis budynków i ich właścicieli z 1845 r. [w:] Kalendarz Skoczowski 1999.
- 49 E. Królikowska, Tkactwo ludowe [w:] Piękno użyteczne czy piękno ginące, Łódź 1997.
- 50 Sukno to tkanina wełniana, zgrzebna, powierzchniowo spłisniana, drapana i strzyżona, przeznaczona w późniejszych wiekach na płaszcze służ mundurowych.
- 51 J. Wantuła, Z życia mieszczan skoczowskich w dawnych czasach [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- 52 Rozwój przemysłu na Podbeskidziu [w:] Kalendarz Skoczowski 2004.
- 53 Tamże.
- 54 H. Szotek, Spis właścicieli i ich budynków w 1845 r. [w:] Kalendarz Skoczowski 1999.
- 55 Rzemieślnicy zajmujący się wytwarzaniem zbroi.
- 56 Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- 57 D. Powiańska-Mazur, Kowalstwo [w:] Piękno użyteczne czy piękno ginące, Łódź 1997.
- 58 H. Szotek, Rzemiosło kowalsko-ślusarskie na Śląsku [w:] Kalendarz Skoczowski 2001.
- 59 Tamże.
- 60 W. Gojniczek, Urbarz państwa skoczowsko-strumińskiego z 1621 roku, Skoczów 1999.



- ⁶¹ H. Szotek, Rzemiosło kowalsko-ślusarskie na Śląsku [w:] Kalendarz Skoczowski 2001.
- ⁶² Tamże.
- ⁶³ Rzemieślnik zajmujący się wyrobem i naprawą ręcznej broni palnej. Z rusznikarstwa słynął Cieszyn, gdzie w XVII wieku wyrabiano specjalną broń tzw. „cieszynki”.
- ⁶⁴ Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- ⁶⁵ Tamże.
- ⁶⁶ Specjalista od wyrobu ozdobnych pasów, frędzli i taśm do obszywania tkanin i ubrań.
- ⁶⁷ Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- ⁶⁸ J. Wantuła, Z życia mieszczańskich w dawnych czasach [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- ⁶⁹ H. Szotek, Spis budynków i ich właścicieli z 1845 r. [w:] Kalendarz Skoczowski 1999.
- ⁷⁰ A. Szpyrc, J. Szymik, O rzemiośle na Śląsku Cieszyńskim, Czeski Cieszyn 1993.
- ⁷¹ Tamże.
- ⁷² J. Wantuła, Z życia mieszczańskich w dawnych czasach [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- ⁷³ M. Bujor, Początki rzemiosła na Podbeskidziu [w:] Kalendarz Beskidzki 1984.
- ⁷⁴ Zakłady Garbarskie „Skotan” S.A. w Skoczowie – 140 lat tradycji [w:] Kalendarz Skoczowski 1999.
- ⁷⁵ Tamże.
- ⁷⁶ F. Popiołek, Z przeszłości miasta Skoczowa [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- ⁷⁷ Zakłady Garbarskie „Skotan” S.A. w Skoczowie – 140 lat tradycji [w:] Kalendarz Skoczowski 1999.
- ⁷⁸ J. Spyra, Skoczów w I połowie XVIII w. w świetle Śląskiego Katastru Karolińskiego [w:] Kalendarz Skoczowski 2000.
- ⁷⁹ H. Szotek, Spis budynków i ich właścicieli z 1845 r. [w:] Kalendarz Skoczowski 1999.
- ⁸⁰ A. Szpyrc, J. Szymik, O rzemiośle na Śląsku Cieszyńskim, Czeski Cieszyn 1993.
- ⁸¹ F. Popiołek, Z przeszłości miasta Skoczowa [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- ⁸² H. Szotek, Spis budynków i ich właścicieli z 1845 r. [w:] Kalendarz Skoczowski 1999.
- ⁸³ Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- ⁸⁴ J. Wantuła, Z życia mieszczańskich w dawnych czasach [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- ⁸⁵ Tamże.
- ⁸⁶ Tamże.
- ⁸⁷ Tamże.
- ⁸⁸ Cechy rzemieślnicze w miastach Górnego Śląska (do 1939 r.), Rybnik 2000.
- ⁸⁹ J. Wantuła, Z życia mieszczańskich w dawnych czasach [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- ⁹⁰ M. Bujor, Początki rzemiosła na Podbeskidziu [w:] Kalendarz Beskidzki 1984.
- ⁹¹ Łaziebnik oprócz grzania wody, szycowania środków myjących i sprzątania, zajmował się goleniem a nawet wrywaniem zębów.
- ⁹² J. Wantuła, Z życia mieszczańskich w dawnych czasach [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- ⁹³ Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- ⁹⁴ Z. Wilke, Cechy piekarskie [w:] Klient, piekarz i cukiernik, Radzionków 2000.
- ⁹⁵ Tamże.
- ⁹⁶ J. Drabina, Życie codzienne w miastach śląskich XIV i XV wieku, Opole 1991.
- ⁹⁷ J. Wantuła, Z życia mieszczańskich w dawnych czasach [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- ⁹⁸ Związki te miały za zadanie nieść pomoc kolegom na wypadek choroby lub kalectwa, udzielać pożyczek i dawać schronienie wędrującym towarzyszom.
- ⁹⁹ Z. Wilke, Cechy piekarskie [w:] Klient, piekarz i cukiernik, Radzionków 2000.
- ¹⁰⁰ Tamże.
- ¹⁰¹ Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- ¹⁰² J. Wantuła, Z życia mieszczańskich w dawnych czasach [w:] Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- ¹⁰³ Cz. Skrzyszewski, Cechy [w:] Encyklopedia Katolicka. T. II, Lublin 1985.
- ¹⁰⁴ J. Wantuła, Z życia mieszczańskich w dawnych czasach, Pamiętnik Skoczowski, Skoczów 1967.
- ¹⁰⁵ J. Drabina, Życie codzienne w miastach śląskich XIV i XV wieku, Opole 1991.
- ¹⁰⁶ A. Szpyrc, J. Szymik, O rzemiośle na Śląsku Cieszyńskim, Czeski Cieszyn 1993.
- ¹⁰⁷ Z. Wilke, Cechy piekarskie [w:] Klient, piekarz i cukiernik, Radzionków 2000.
- ¹⁰⁸ Specjalne miejsce w kościele, gdzie stały zarezerwowane ławki, z których korzystała jedna z rodzin posiadająca prawo patronatu.
- ¹⁰⁹ Cz. Skrzyszewski, Cechy [w:] Encyklopedia Katolicka. T. II, Lublin 1985.
- ¹¹⁰ Symbolika religijna na sztandarach cechowych, Katalog wystawy Muzeum w Rybniku, Rybnik 1991.
- ¹¹¹ Chorągiew cechowa znajduje się w zbiorach Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie.
- ¹¹² Sztandar znajduje się w zbiorach Muzeum w Rybniku.
- ¹¹³ Cechy rzemieślnicze w miastach Górnego Śląska (do 1939 r.), Rybnik 2000.
- ¹¹⁴ Dokument znajduje się w zbiorach Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie.
- ¹¹⁵ Cechy rzemieślnicze w miastach Górnego Śląska (do 1939 r.), Rybnik 2000.
- ¹¹⁶ Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- ¹¹⁷ Spis budynków i ich właścicieli z 1845 r. - dokument znajduje się w zbiorach Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie.
- ¹¹⁸ Targi i handel w dawnym Skoczowie [w:] Kalendarz Skoczowski 1997.
- ¹¹⁹ Tamże.
- ¹²⁰ H. Szotek, O prasolach, garncarzach i rzeźnikach skoczowskich [w:] Kalendarz Skoczowski 2003.
- ¹²¹ Kłóskowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1995.
- ¹²² Marhulowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1995.
- ¹²³ Dusiołowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1998.
- ¹²⁴ Gembalowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1996.
- ¹²⁵ Lehmannowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1995.
- ¹²⁶ H. Szotek, O prasolach, garncarzach i rzeźnikach skoczowskich [w:] Kalendarz Skoczowski 2003.
- ¹²⁷ Targi i handel w dawnym Skoczowie [w:] Kalendarz Skoczowski 1997.
- ¹²⁸ Raszkowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1995.
- ¹²⁹ H. Szotek, Rzemiosła kowalsko-ślusarskie na Śląsku [w:] Kalendarz Skoczowski 2001.
- ¹³⁰ Tamże.
- ¹³¹ Gwóźdź do przymocowywania podkowy, o specjalnym kształcie, łatwo gnący się, nietamliwy, wykonany ze specjalnego stopu metali.
- ¹³² Nestor Józef Jany, Gazeta Skoczowska nr 3, 1991.
- ¹³³ H. Szotek, Rzemiosła kowalsko-ślusarskie na Śląsku [w:] Kalendarz Skoczowski 2001.
- ¹³⁴ Kabusowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 2000.
- ¹³⁵ H. Szotek, Rzemiosła kowalsko-ślusarskie na Śląsku [w:] Kalendarz Skoczowski 2001.
- ¹³⁶ Księga Pamiątkowa Rzemiosła. Wydana z okazji 25-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Katowice 1948.
- ¹³⁷ Dudowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1995.
- ¹³⁸ Księga Rzemiosła Polskiego: Rzemiosło województwa śląsko-dąbrowskiego w okresie 1945-1948, Katowice 1949.
- ¹³⁹ Skoczów – dwudziestolecie międzywojenne [w:] Kalendarz Skoczowski 2006.
- ¹⁴⁰ Tamże.
- ¹⁴¹ Księga Rzemiosła Polskiego: Rzemiosło województwa śląsko-dąbrowskiego w okresie 1945-1948, Katowice 1949.
- ¹⁴² T. Kopiczek, Podzwonne dla drukarstwa, Gazeta Skoczowska nr 3, 1991.
- ¹⁴³ Loskowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1998.
- ¹⁴⁴ Sperlingowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1995.
- ¹⁴⁵ Księga Rzemiosła Polskiego: Rzemiosło województwa śląsko-dąbrowskiego w okresie 1945-1948, Katowice 1949.
- ¹⁴⁶ W. Gojniczek, Spis właścicieli domów w Skoczowie w 1836 r. [w:] Kalendarz Skoczowski 1998.
- ¹⁴⁷ Rozwój przemysłu na Podbeskidziu [w:] Kalendarz Skoczowski 2004.
- ¹⁴⁸ Inochowscy, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1997.
- ¹⁴⁹ Rozwój przemysłu na Podbeskidziu [w:] Kalendarz Skoczowski 2004.
- ¹⁵⁰ Z historii i współczesności zakładu „Pledan” ZPW w Skoczowie, Skoczów 1985.
- ¹⁵¹ J. Spyra, Zarys dziejów fabryki likierów rodziny Altmannów ze Skoczowa [w:] Kalendarz Skoczowski 1998.
- ¹⁵² Skoczów – dwudziestolecie międzywojenne [w:] Kalendarz Skoczowski 2006.
- ¹⁵³ Blattanowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1995.
- ¹⁵⁴ Skoczów – dwudziestolecie międzywojenne [w:] Kalendarz Skoczowski 2006.
- ¹⁵⁵ Tamże.
- ¹⁵⁶ Niedzwiedziowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 2002.
- ¹⁵⁷ J. Proszyk, W cieniu skoczowskiej synagogi, Skoczów 1994.
- ¹⁵⁸ 125 lat skoczowskiej garbarni, Skoczów 1984.
- ¹⁵⁹ Zakłady Garbarskie „Skotan” S.A. w Skoczowie – 140 lat tradycji [w:] Kalendarz Skoczowski 1999.
- ¹⁶⁰ Schanzerowie, Skoczowskie rody [w:] Kalendarz Skoczowski 1999.
- ¹⁶¹ Tamże.
- ¹⁶² Tamże.
- ¹⁶³ Skoczów – dwudziestolecie międzywojenne [w:] Kalendarz Skoczowski 2006.
- ¹⁶⁴ Tamże.
- ¹⁶⁵ Tamże.
- ¹⁶⁶ Tamże.
- ¹⁶⁷ Skoczowska Fabryka Kapeluszy „Polkap”, Skoczów 1974.
- ¹⁶⁸ Firma Molin – karoserie autobusowe [w:] Kalendarz Skoczowski 1997.
- ¹⁶⁹ Kuźnia wczoraj, dziś i jutro 1772- 1997, Skoczów 1997.
- ¹⁷⁰ Kuźnia Ustroń 1772-2008, Dzieje zakładu, ludzi i miasta, Ustroń 2011.



Rzemiosło tradycyjne w Hrádku

W XIV wieku na terenie gminy Hrádek znajdowały się dwie twierdze, służące do ochrony szlaku handlowego. Przy jednej z nich powstała wioska Jablůnkůw, która spłonęła w 1447 roku. Później została ponownie założona w miejscu, w którym znajduje się do dziś (już jako miasto). Obok drugiej twierdzy osiedlili się ludzie, którzy żyli przede wszystkim z rolnictwa i drobnej produkcji rzemieślniczej. W okolicy było mnóstwo lasów, co zapewniało surowiec do tworzenia drewnianych przedmiotów. Szlak handlowy, który przecinał dolinę jablůnkowskiego przesmyku, stwarzał dobre warunki do rozwoju produkcji tradycyjnych wyrobów rzemieślniczych.

Młynarstwo

Gminę przecinała rzeka Olza, na której powstały dwa wodne młyny. Pierwszy z nich znajdował się około 100 metrów w górę rzeki od dzisiejszego mostu drogowego nad Olzą. Był nazywany młynem na Wydzyrowie. Drugi z nich znajdował się u ujścia potoku Kompařova. Jego właścicielem był niejaki Chmiel. Do dzisiaj można znaleźć pozostałości po tym młynie. W gminie znajdowały się również co najmniej dwa młyny wiatrowe. Do dziś zachował się tylko jeden z nich, który w 1929 roku zbudował mieszkaniec Drong. W czasie drugiej wojny światowej Niemcy zabezpieczyli młyn, ponieważ był wykorzystywany do tajnego mielenia pszenicy. Po wojnie został wyposażony w dynamo, które produkowało energię elektryczną. Młyn służył również do rąbania drewna. Ostania właścicielka młyna podarowała go gminie, która zajęła się jego renowacją i przeniesieniem do centrum. Młyn będzie służył jako eksponat muzealny. Projekt ten realizuje gmina Hrádek w ramach przygranicznej współpracy z miastem Skoczůw.

Kamieniarstwo

W drugiej połowie XIX wieku w Hrádku zaczęto wydobywać kamień. Powstało kilka kamieniołomůw, które produkowały kamienne bloki do celůw budowniczych. Właścicielem jednego z nich był budowniczy Krásný z Morawskiej Ostrawy. Właścicielami kolejnych kamieniołomůw byli Niemiec Fridrich Fulda oraz Źyd Kametz. W Hrádku kamień nie był jedynie wydobywany, ale także obrabiany. Ze względu na to, że to rzemiosło wymagało zatrudnienia specjalistów, w Hrádku zamieszkało kilka rodzin włoskich mistrzůw kamieniarstwa – Fontonari, Lorenzini, Targa, Crespan i Squerzi. Ich potomkowie mieszkają w gminie do dziś.

Blacharstwo

W przeszłości Hrádek charakteryzował się tym, że żyło w nim kilku blacharzy, którzy znakomicie wykonywali swój zawód. Blacharze wyrabiali metalowe naczynia, tzw. grůdecki rynek. Chodziło głównie o metalowe kociołki, które rolnicy wykorzystywali do przygotowywania posiłków poza domem. Przy pracy na polu, w trakcie przerwy obiadowej, rolnicy rozkładali kociołek stojący na trójnogu, podkładali ogień i gotowali. Od tego czasu mówi się na mieszkańcůw Hrádka Rynikorze. Miejscowy Polski Związek Kulturalno-Oświatowy wykorzystuje hrůdecki rynek jako swój symbol.

Produkcja przedmiotůw stalowych

Przed trzema laty, w miejscu gdzie znajdowała się druga twierdza, w tzw. Zamczyskach, odnaleziono 2 kilogramowy blok surowego Źelaza. Naukowcy z Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie przeprowadzili analizę tego przedmiotu i stwierdzili, że pochodzi on z XIV wieku i został wytopiony w piecu, zwanym inaczej dymarką. Bloczek Źelaza nazywany jest wilk lub lupa. Dzisiaj ten artefakt jest ozdobą gminnego muzeum. Na Zamczyskach odnaleziono również stalowe groty z bełtów do kuszy, ładnie zachowaną część kopii oraz podkowy. Wszystkie te przedmioty są datowane na XIV wiek. Dzięki tym informacjom możemy stwierdzić, że na terenie gminy Hrádek żyli również ludzie, którzy obrabiali stal, kowale oraz rzemieślnicy zajmujący się produkcją uzbrojenia.



Tradiční řemeslo v Hrádku

Na území Hrádku se již ve 14. století vyskytovaly dvě tvrže, které sloužily k ochraně kupecké stezky. U jedné tvrže vznikla vesnička Jablůnkov, která byla v roce 1447 vypálena. Později byla založena znovu na místě, kde se nachází (již jako město) dodnes. Kolem jedné tvrže se usazovalo obyvatelstvo, které se kromě zemědělství živilo i drobnou řemeslnou výrobou. V okolí bylo množství lesů, které poskytovalo suroviny pro výrobu dřevěných předmětů. Kupecká stezka, která protínala údolí jablůnkovského průsmyku, vytvářela vhodné podmínky pro směnu tradičních řemeslných výrobků. Za zmínku stojí několik odvětví, kterými byl Hrádek typický.

Mlynářství

Obec protínala řeka Olza, na které byly prokazatelně postaveny dva vodní mlýny. První z nich se nacházel cca 100 protí proudu od dnešního silničního mostu přes Olzu. Byl označován jako mlýn na Wydzyrowie. Druhý se nacházel u ústí potoka Kompařova. Vlastnil ho jistý Chmiel. Dodnes jsou v terénu patrné zbytky náhonu tohoto mlýna. V obci se nacházely minimálně 2 větrné turbínové mlýnky. Do dnešního dne se zachoval pouze jeden z nich, který v roce 1929 sestrojil občan Drong. Mlýn za války Němci zaplombovali, přesto byl tajně využíván k mletí pšenice. Po válce poháněl dynamo, které vyrábělo elektřinu. Mlýnek sloužil rovněž k řezání dřeva. Současná majitelka ho darovala obci, která zabezpečila následnou renovaci, a přenesení do centra obce. Mlýn bude sloužit jako muzeální exponát. Tento projekt realizuje obec Hrádek v rámci přeshraniční spolupráce s Městem Skoczůw.

Kamienictví

V druhé polovině 19. století se v Hrádku ve velkém začal těžit kámen. Vzniklo několik pískovcových lomů, které produkovaly kamenné kvádry ke stavebním účelům. Majitelem jednoho z nich byl stavitel Krásný z Moravské Ostravy, další vlastnil Němec Fridrich Fulda a třetí žid Kametz. Kámen se v Hrádku nejenom těžil, ale také opracovával. Poněvadž toto řemeslo vyžadovalo odborníky, usadilo se v Hrádku několik rodin italských kamenických mistrů – Fontonari, Lorenzini, Targa, Crespan a Squerzi. Potomci těchto kameníků žijí v Hrádku dodnes.

Klempířství

Hrádek se v minulosti vyznačoval tím, že v něm žilo několik klempířů, kteří provozovali své řemeslo velmi úspěšně. Klempíři dokonce vyráběli plechové nádoby, tzv. Grůdecki rynek. Jednalo se o kotlík, který používali rolníci k přípravě jídla mimo dům. Během obědové pauzy, při pracích na polích, si pod charakteristickým kotlíkem, stojícím na trojnožce, rozdělali oheň a jídlo v kotlíku přihřáli. Od této doby se lidově říká obyvatelům Hrádku Rynikoře. Místní skupina polského kulturně-osvětového svazu používá hrůdecký rynek jako svůj symbol.

Výroba ocelových předmětů

Před třemi lety, v místě, kde se nacházela druhá tvrž, na tzv. Zamčiskách byl nalezen 2-kilový bochánek surového Źelaza. Odborníci z Technické univerzity v Ostravě provedli analýzu tohoto předmětu a zjistili, že se jedná o produkt vůbec první známé výroby Źelaza ze 14. století v jednoduchých pecích – tzv. dýmačkách. Tento předmět se nazývá vlk nebo lupa. Dnes je tento vzácný artefakt ozdobou hrůdeckého muzea. Na Zamčiskách byly nalezeny ocelové hroty šípů do kuší, velmi zachovalá část kopí, koňské podkopy. Vše bylo odborníky datováno do 14. století. Z těchto informací usuzujeme, že na území obce Hrádek žili i zpracovatelé kovů, kováři či výrobci jednoduchých zbraní.

Tradice skočovského řemesla

Úvod

O bohaté historie skočovského řemesla svědčí velký počet historických památek shromážděných v muzeu. Každá řemeslnická skupina měla, v větší či menší míře, odborné tradice předávané z generace na generaci. Jejich vznik a přenos probíhal v rodině a místní komunitě. Je proto důležité dokumentování těchto stop, které po staletí přežily v Skočově, protože vyrostly na tradici místních řemeslníků.

Řemeslo, jako jedna z nejstarších částí hospodářství, je příkladem trvalé hodnoty řemesel. Je důležitým prvkem našeho malovýrobného hospodářství. Základem pro výrobu v řemeslných dílnách je přínos manuální práce řemeslníka, jeho vysoké odborné kvalifikace a technická účinnost. Hospodářská činnost není založena pouze na výrobě, ale také na poskytování služeb, které jsou určeny na opravu a údržbu věcí, které jsou poškozené nebo částečně použité.

Charakteristiky, které určují, že vykonávaná činnost je řemeslem jsou následující: povaha práce, malovýroby, malý počet zaměstnanců, omezený okruh příjemců a nedostatek obtěžujících environmentálních charakteristik. Je obvyklé definování řemesla jako malovýroby průmyslového charakteru, včetně zajištění a opravy předmětů každodenního používání s pomocí jednoduchých nástrojů a strojů. Je to schopnost vykonávání různých předmětů, jinak fachu řemeslníka provádějícího předměty.

Řemeslo je jakousi druhem produkce, pěstované je osobním příspěvkem lidské práce. Každý řemeslník má požadovaný podle zákona důkaz o způsobilosti.

Již po staletí řemeslo bylo první a jedinou formou průmyslové výroby, založenou na kvalifikované práci a manuální technice pro výrobu, až do doby vzniku manufaktur a později průmyslové výroby.

Jak důležité bylo v té době řemeslo a řemeslné výrobky možná ukázat tím, že při vzniku slovanských grodů vznikly v jejich sousedství dělnické osady, obývané lidmi, kteří zásobovali tyto grody v své zemědělské a farmářské produkty a řemeslné výrobky.

Obrat přišel v třináctém století, kdy do slezských měst začali hromadně přijíždět řemeslníci z jiných zemí, v drtivé většině z Německa. Bylo to období „kolonizace podle německého zákona“, charakterizujícího se vznikem řemeslnických sídel, a umožňující uspořádání cechů řemeslníků jedné nebo více speciality pro ochranu zájmů v konkurenčním prostředí. Bývalé předměstské trhy se začaly transformovat v obchodní a řemeslná města, se zaměřením na všechny stávající odborné skupiny, a měšťany, kteří byli většinou řemeslníci, se stali obránci trhů. Jednotlivé vlastnosti měly své obranné pozice městských hradeb. Dalekosáhlé změny vedly k přechodu z barterové ekonomiky na peněžní ekonomiku a peníze se staly obvyklým způsobem platby.

První profesní skupiny hrály důležitou úlohu při zlepšování každodenního života. Dominoval tam soběstačný ekonomický model a řemeslo bylo domácím výkonem. S postupem času a rozvojem měst následoval jeho bujný růst a začaly se izolovat různá řemesla: potravinové, oděvní, kožedělné, kovpracující. Pak přišly první cechovní organizace, na základě statutů, které obsahovaly interní pravidla a funkce týkající se všech řemeslníků, kteří patřili k cechu. Oni hráli důležitou roli v městském životě, zatímco ve stejnou dobu byli centrem politického a společenského života. Ulice dostávaly jména řemeslnických skupin, které měly tam své dílny, například: Koželužská, Pekařská, Sedlářská.

Přeplnění ve městech v patnáctém století vedlo k sloučení řemesel v organizace s názvem cechy. Vznik cechů umožnil integraci různých profesních skupin a také ochranu svých zájmů proti konkurenci. Nezařazení v cechu řemeslníci měli omezená práva a mnohem menší šance na akce, což se projevilo na zákaz volného obchodu a své výrobky mohli prodávat pouze v určitých dnech. Však nebyli oni povinni platit poplatky do cechů nebo bránit hradeb v případě obležení, na rozdíl od přidružených.

Během feudální organizace, řemeslníci mohli prodávat své výrobky pouze pod dohledem knížete, který jím na oplátku poskytoval údržbu. Tak to pokračovalo až do počátku šestnáctého století. Teprve později kontrola nad povoláním, prodáváním zboží, prošla přímo pod dohled města a měšťanů.

Cech byl složen z členů stejné profesní skupiny. Hlavním cílem tohoto sdružení bylo usnadnění prodeje výrobků na trhu. Střeženo, aby produkty z dílen byly kvalitní a v souladu s předpisy. Stánky členů jednoho cechu byly umístěny vedle sebe, což usnadňovalo kontrolu zboží. Vznikla určitá cechová policie, která se skládala z starších a trestala veškeré trestné činy. Organizovalo se společné zasedání zvané ranní schůzkou.

Členové cechu byli povinni ustanoveními stanov bránit město v době ozbrojeného útoku. Městské úřady určovaly i úseky, za které každé cechy byly odpovědné v případě obrany. V mnoha městech vláda vytvořila právní předpisy v případě požáru, k hašení kterého bylo určeno objevit se pod trestem. Bylo snadno způsobit požár v důsledku nevhodného zacházení s ohněm ve svých domovech, nebo nesprávných postupů pro řízení v dílnách. Účinná, požární organizace mohla zabránit před spálením velkou část města, a především dřevěnou.

Ustanovení obsažená ve stanovách schválených tehdy panujícím monarchou, bylo stále více a více důležitější pro cechy. V průběhu doby, se pod vlivem vzniku nových mesel, zvýšil počet cechů. Staré vyvinuly se, a jiné jako nadbytečné zmizely. Členy cechů byli mistři, tovaryši a učni. Jejich počet se zvýšil v průběhu staletí, řemeslníci měli tudíž významnou ekonomickou a politickou moc. Postupem času měli větší a větší vliv na život města a jeho rozvoj, tvořili větší část městské rady. Městská populace se skládala převážně z řemeslníků, kterých bylo více než 90% obyvatel.

Začátky skočovského řemesla

Skočov je jedno z nejstarších měst v jižní části Polska. Vzniklo u solné stezky, která vedé z Moravy do Krakova, na rozcestí ve středu Těšínska. Toto, stejně jako privilegia udělená těšínskými knížaty, mělo vliv na rozvoj města jako centra řemesla a obchodu.

Kořeny města sahají až do středověké osady zvané Pekelko z sedmého století, která se nachází v sousední vesnici Międzyzłowiec (patřila k rodu Holasici). Legendární datum založení města je 971 rok, zatímco nejstarší záznam o Skočově pochází z 1282. O Skočově se také zmiňuje lenní dokument těšínského knížete z roku 1327. Zmínil se o něm Jan Długosz ve svých Dějinách Polska jako o prvním městě u řeky Wisly, počínajíc od jejích zdrojů.

Od dávných dob, pozemí Skočová proslulo svými řemesly. Ve Skočově se ochotně usazovali řemeslníci, kteří snadno zjistili zákazníky na své zboží kvůli důležité obchodní funkci města. V časně historii Skočov byl především zemědělsko-řemeslnícko-obchodní osadou. Teprve první obyvatelstva z Moravy a Uher způsobil, že se hraděště soustředilo na řemeslníky, kteří se začali pojit v cechy. Úkolem cechu bylo dodržování zavedeného pořádku, dohlázení na výkon a kvalitu výrobků, a ovládnutí určitého, omezeného počtu řemeslníků. Zástupci cechů stanovili ceny výrobků, bránili výsad cechů, který jím poskytoval výhodnost.

Život Skočovských měšťan se příliš nelišil od života v okolních městech. Museli tedy provádět všechny feudální povinnosti, platit nájemné z pozemků, hold v naturálních a průmyslové poplatky do Těšínské Komory. Populace byla rozdělena v podstatě do třech skupin. Podle právních předpisů, které měli a majetku byli to: velcí měšťané, malí měšťané a městská chudina. První měli plná práva, mohli také sedět ve Městské Radě. Druhá skupina, malí měšťané, byli převážně řemeslníci a obchodníci, a drželi nižší úřady. Třetí, nejnižší skupina, městská chudina, neměla vlastní domy a žádána práva.

Začátkem činnosti řemeslníků bylo uspokojování potřeb knížete, a následně města. Pravděpodobně provedení řemesla bylo zcela závislé na jeho vůli. Začalo se to měnit až po udělení pro řemeslníky určitých svobod a výsad. K řemeslu nejdůležitější výsadou bylo milové právo, které vytvořilo příznivé podmínky pro rozvoj. Další výhody, udělené městem, nejen přispěly k obohacení řemeslníků, ale také zvýšily poplatek pro prince.

Základní výsadou, danou obyvatelům Skočova v 1470 r. knížetem Přemkem bylo právo dědění majetku až do čtvrtého pokolení, stíhání dlužníků a poskytování v remeselnicke výrobky v okruhu jedné míle od města. Výsada také neumožňovala městským cechům rozhodovat bez souhlasu městské rady.

Mnoho řemesel bylo velmi úzce specializovaných, například v některých velkých městech výrobce pečiva rozděleno do pečeni bílého a celozrnného chleba, oplatků, perníků. Obuvnictví bylo rozděleno do výrobců pánské a dámské obuvi a do přístipkářů nebo bednářů byli rozděleni do výrobců kydů, producentů nádobí pro víno, lem a opravářů sudů atp.

Skočované se zabývali různými činnostmi. Byly takové profese, jako jsou např.: pekař, řezník, švec, barvíř, hrmčír, provazník, sedlář, tesař, zámečník, kožešník, krejčí, soukeník, tkadlec a kovář.

První řemeslníci v Skočově byli pekaři, řezníci, ševci, tkalci a soukeníci. První zmínka o cechu pekařů pochází z roku 1481 a statut z 1583. Počet pekařů byl omezen na osmáct kvůli množství lavic pekařských, které koupili od knížete.

Bez povolení se nesmělo prodávat chleba upečeného pro domácí použití, protože by to zkazilo pořádek v zásobování chleba. Druhým takovým zákazem byl předpis, který neumožňoval prodej chleba v kolébách, pokud byl určen pro volný trh. Pekařské výrobky zůstaly pod přísnou kontrolou zvláštních výborů, tzv. pečovateli, kteří dohlíželi na množství a druh pečeni. Když omezený počet pekařů nepostačoval potřeby stále rostoucího počtu obyvatel, úřad oznamoval „volný trh“, na kterém pekaři nespojení s cechem mohli prodávat chleby.

Pekaři, kteří nepatřili do cechu mohli své výrobky prodávat pouze v určený den v určeném case. Pokud pekař porušil pravidla musel odevzdat celé své zboží. V pozdější výsadě bylo nařízeno, aby pekaři bez cechu pekli pouze žitný chléb.

Karolinský katastr slezský v roce 1737 zmiňuje pět mistrovských pekařů: Joachima Rottera, Pawła Raszky, Kaspra Schotta, Jana Raszky, Andrzejka Paszka. Lavice pekařské, na které pekaři mistři měli nárok byly pokryty ročním poplatkem. Poplatek za jednu lavici byl v hodnotě 125 tolarů, později se zvětšil na 150 tolarů.

V první polovině devatenáctého století jenom jeden z obyvatel se zabýval pekařstvím, byl to Franz Drastich.

K pekařskému cechu patřili také pernikáře zabývající se výrobou perníků a koláčů různých tvarů, slazených také medem. Sladkosti ne byly vždy snadno dostupné, protože cukr byl vzácným a drahým zbožím. Základní látkou ze které šlo produkovat sladkou chuť byl med. Nejpobulárnějším pečivem byl chléb s přísadkou medu, zvaný medovníkem. Na chuť perníka měla také vliv koření, především pepř. Z tohoto koření je pravděpodobně odvozen název perník.

Cechy pernikářů se staraly o kvalitu používaného medu a neumožňovaly jeho nákup od náhodných překupníků. Museli si ho koupit v pláštích přímo do včelařů, aby nebyl padělaný. Perníky měly jedinečnou chuť, když těsto leželo dlouhou dobu, až do lehké fermentace medu.

Perníkarstvo stejně jako mnoho dalších řemesel, bylo předávané z generace na generaci. Perníky měly různé velikosti a tvary v závislosti na formu. Formy vyřezávané ze dřeva dávaly perníkům tvary koní, srdcí s květinovými motivy, dám, rytířů a dětí v peřince. V pozdějších stoletích dřevěné formy vyšly z užívání a byly nahrazeny kovovými. Perníky byly oblíbeným suvenýrem z jarmarku, často i dárkem pro rodiče, kterým se narodilo dítě.

Ševci, jako profese poměrně početná, byli zorganizováni v cechy i v nejmenších městech. Měli své ševské koleby, kde prodávali výrobky z surové a vyčištěné kůže. V Těšině cech ševců existoval už v roce 1513 a počítal 27 ševců. Vydány v roce 1547 knížetem Václavem III Adamem statut omezoval počet ševců v Skočově na osmáct, a představil poplatek pro prince za ševcovskou lavici. Poplatek za ševcovskou lavici byl v hodnotě 80 tolarů, který měl být zaplacen v pokladně zámku. Statut z roku 1547 vyžadoval od ševců mezi jinými, aby vyhývali z vesnic všechny nečlenové mistry této profese, osobně nakupovali kůže a neobchodovali kůžemi s řemeslníky, kteří nebyli mistry. Vdové



po mistrzu bylo dovoleno vést dílnu jen na rok. Potvrdil ho v roce 1602 kníže Adam Wacław. Každý, kdo chtěl vstoupit do cechu musel předložit osvědčení o morálce, a studovat tři roky. Musel se zúčastnit v cechových volbách pod hrozbou pokuty, starat se o pohřeb v případě úmrtí jednoho z členů cechu. Nesměli si půjčovat peníze a podvádět. Byli trestáni za nevhodné chování, nadměrné pití, hazardní hry a setkávání se s prostitutkami. Karolinský katastr slezský v roce 1737 zmiňuje 18 ševců. Ve sčítání lidu z roku 1845 bylo jejich už patnáct.

Remeslo ševcovské patřilo k nejrozšířenější výrobě ve středověku. Tento značný počet ševců byl spojen s běžným a vysokým požadavkem na obuv, které se rychle spotřebovaly, protože mělo příliš tenké podrážky. Ševci vyráběli obuv na zakázku, ale také k prodeji neznámému příjemci. Jejich výrobky byly prodávány na místním trhu, a prostřednictvím jarmarků a obuvních trhů se prodávaly v celém regionu. Bohatství ševců bylo nižší než u jiných řemeslníků. Obzvláště v menších populačních centrech ševci mohli přetrvávat s jejich prací pouze tehdy, když sami lemovali kůže a prodávali nejen boty, ale i další produkty. Z jednoho stánku švec platil jenom polovinu nájemného v porovnání s pekařem. V cechu ševců byl vybrán jeden řemeslník, který byl „vlastnictvím cechu“ a mohl pracovat pouze pro svou organizaci ve městě.

Ševské dílny v malých městech se nacházely v oddělených místnostech, ačkoliv objevovaly se takové, které okupovaly část kuchyně. Pro účely ševců, sedlářů kožešníků skladováno kůže v samostatné budově. I když se ševcům dařilo mnohem hůř, k povolání této vědy bylo mnoho ochotných. Toto povolání vykonávali výlučně muži a často předávalo je z otce na syna.

Ševcovská dílna byla vybavena stolem se zásuvkami a pohodlným, pleteným s textilních pásů stoličkem. Každý švec měl malé nástroje pro vytváření a opravu obuvi. Patřilo k nim speciální kladivo se zvlášť formovaným čepem, které na jedné straně mělo rovnou, ocelovou hlavičku, na druhé špič vhodnou k vytahování hřebíků; malá ruční pila a kovadlinka, která byla používána pro leštění spodní části podrážky nebo paty. Kromě tohoto důležitá byla šidla zasazená do dřevěné rukojeti. Jednoduché sloužily pro výrobu otvorů prostřednictvím zatlučení podpatků a zakřivené k vytváření švů. Potřebné k práci šveca byly pilníky různého zrna a brousek na ostření nástrojů. Nejdůležitější bylo ševcovské kopyto - forma ve tvaru nohy, na kterém bota byla opravena. Kromě toho, švec měl dřevěná kopyta o různé velikosti, potřebná pro výrobu obuvi na míru. V raných dobách ševcovského řemesla švec šil boty ručně, později na speciálním šicím stroji. Devatenácté století bylo posledním obdobím velkého významu ševců, kteří jako jediní řemeslníci zásobovali lidi v boty. Vznikly polautomatizované dílny vyrábějící obuv a ve dvacátém století skončilo obuvnické řemeslo v jeho tradičním smyslu. Hromadnou výrobu obuvi převzaly obuvnické továrny. Od té doby se ševci zabývají pouze opravou obuvi.

Řezníci se zabývali porážkou zvířat, bouráním masa a výrobou uzeniny. Svě výrobky prodávali, stejně jako ostatní řemeslníci v jatkách řezníků. Byly to dřevěné krámy, oddělené od sebe navzájem a zastřešené. Měly zavírací se, vchodové dveře a okno se dvěma křídly, z nichž jedna byla zvednuta nahoru a druhá byla nastavena horizontálně a byla použita pro obložení na ní výrobků. Stejně vypadaly pekařské a ševcovské krámy.

Řezníci ze Skočová získali v roce 1547 statut vydaný knížetem Václavem III. Adamem. Řezníci shromáždění v cechu mohli nakupovat skotu na veletrzích nebo na vesnicích, co bylo zakázáno těm, kteří nepatřili do cechu. Maso mohli prodávat pouze s kůží a mazem, co bylo napsáno v novém statutu vydaným knížetem Václavem Adamem v roce 1602. Řezníci prodávali maso na volném trhu v Skočově. Řemeslníci, kteří nepatřili do cechu měli svá omezení. Byli schopni prodávat pouze jeden den v týdnu - do určité hodiny. Pravidla byla přísná. Jestliže někdo byl chycený na skrytém prodeji zboží jeho výrobky zabaveno a odevzdáno bezplatně městské nemocnici. Řezníci, kteří patřili k cechu, a také ti neshromáždění měli doručovat maso s kůží, kterou nejprve nakupovali ševci. Neshromáždění řezníci mohli provádět porážky pouze na jatkách a museli provést platbu pro knížete. Tento požadavek zajišťoval především dobrou kvalitu masa. Řezníci mimo nájemného měli určité povinnosti vůči Těšínské Komoře a městskému kostelu. Předávali jim rozpuštěné loje nebo platili do městské pokladny jeho ekvivalent.

Karolinský katastr slezský v roce 1737 zmiňuje 10 mistrů řezníků, kteří za své lavičce pekařské platili roční poplatek. Hodnota jedné lavičky byla odhadována na 100 tolarů.

Řeznická jatka spolu s prostorem, na kterém byla umístěna byla také ve vlastnictví mistra. Mistr jí mohl volně používat podle svého uvážení. Každý, kdo chtěl být řezníkem musel mimo nákup jatyky zaplatit určitou částku peněz do cechu a připravit jídlo pro mistry. Jakýkoliv pokus o prodej masa špatné kvality na trhu v Skočově byl chycený a výrobky řezníka zabaveno a předáno městské nemocnici. Fušeři, co znamená neshromáždění v cechu řemeslníci mohli vykonávat své řemeslo mimo město ve vzdálenosti jedné míle.

V Skočově v roce 1845 bylo sedm mistrů řezníků: Franz Kluczka, Wilhelm Schrimpel, Pietrzyk, Franz Mrukwa, Bartholomeus Urbisch, Paul Żydek, Thomas Czerny. Nicméně, nejvíce známý byl Franciszek Nowak, který přišel do Skočová z Bělé během migrace řemeslníků. Jako mistr otevřel obchod svého řeznictví na hlavním náměstí v Skočově. Proslavil se jako příkladný občan, když se zúčastnil hašení požáru, který se konal v roce 1852. Městská Rada ho odlišila v roce 1886 a světila mu titul: „protipožárního mistra“. Díky jeho úsilím založeno v městě hasičský sbor. V 90. letech dvacátého století nazváno jeho jménem park za hasičskou stanicou.

Nejstarším řemeslem v dějinách lidstva je keramika, která byla rozšířená na Těšínsku už ve středověku. První keramická dílna byla založena v Těšíně a dostala v roce 1596 knížetem Václavem Adamem statut cechu. V pozdějších letech, statuty byly uděleny v jiných městech, mimo jiné, v Skočově.

V roce 1621 město mělo třech hmcířů, kteří platili roční poplatek v hodnotě 18 grošů. Zápis revizní komise z roku 1746 obsahuje informaci, že na předměstích Skočová bydlelo 36 chalupářů, a mezi nimi jeden hmcíř Schneyder, který měl vlastní dílnu.

Hmcířství bylo pěstované pro širokou veřejnost, a odborné znalosti byly předávány z generace na generaci, obvykle v rodině. Řemeslo vyžadovalo specifickou vědu a speciálně vybavené dílny s hmcířským kruhem, vypalovací pecí a misty a pro sušení. Vývoj přineslo použití hmcířského kruhu s nožním pohonem. Základním materiálem byla různé druhy, díky svému chemickému a fyzikální složení, hlína. Složení rozhodovalo o barvě výrobku po vypálení v peci. Světla hlína s velkou příměsí vápníku po vypálení získávala žlutou, nebo téměř bílou barvu. Hlína s příměsí oxidů železa získávala červenohnědou

barvu. Při omezení vzduchu během vypalování hlíny s oxidem železa bylo možné získat šedou nebo dokonce černou barvu. Hlína musela být bez znečištění s kamení nebo kořenů a dobře vymrazená. Později hmcíř dělil hlínu na menší části, poléval vodu a čekal tři hodiny, dokud změkly. Hotovou hlínu formoval na hmcířském kruhu poháněným nohou a občas močil ruce ve vodě. Tvary výrobků byly různé, od štíhlých forem až krátkých a širokých, v závislosti na potřeby obyvatel. Vyráběno hrnečky, hrnce, pánve, makutry, cedníky, talíře, džbány, tzv. baňky na olej do olejových lamp pro osvětlení. Skočov byl proslulý svou keramikou i do devatenáctého století.

Tkalci byli léčení s opovržením vzhledem k povaze výrobků, které dělali. Věřilo se, že sukněné šaty oblékali pouze sedláci a chudí. V roce 1554 kníže Václav III. Adam zakázal opovrživé léčky mistrů tkání. Podle urbářů z roku 1621 zaregistrovaných ve městě bylo asi 50 tkalcovských stavů od kterých se platilo daně. V té době toto povolání bylo velmi časté protože většina obyvatel využívala této výrobky. Cech však byl registrovaný mnohem později, až v 1660, protože tkalci se bali omezení počtu dílen. Karolinský Katastr Slezský v roce 1737 zmiňuje dva tkalce. V roce 1845 byl v Skočově zaregistrován jeden tkadlec, Johann Polonski.

Plátno bylo velmi cenným produktem. Kromě užité hodnoty sloužilo jako platidlo – platilo se plátnem z čeho nepravděpodobně vzniklo slovo „platit“. K rozšíření tkalcovského řemesla přispěl vynález ve čtrnáctém století navíjač, který sloužil ke kroucení příze a jejímu navijení. Spolu s tkalcovskou dílnou toto zařízení fungovalo do osmnáctého století, když byl zautomatizovaný tkalcovský stav a vznikl textilní průmysl, který nahradil domácí tkání.

Získávání rostlinného vlákna bylo prvním krokem k vývoji tkacického řemesla. Na začátku tkací místnost byla vybavena jednoduchou dílnou s názvem tkalcovský stav. Na tohoto typu tkalcovským stavě se tvořila plátnová vazba. Vytvořená tkanina byla složena z prokládaných kolmých přízí - osnovy a útku. Většinou osnova byla lněná, útek byl vlněný nebo lněný. Spojené v určitém pořadí osnova a útek tvořily vazbu. Tímto způsobem se tkalo plátno na košile a zástěry. Základními surovinami byly přírodní vlákna, jako je len, konopí, vlna. V devatenáctém století se začalo používat bavlnu jako dekorační přízi. Tkací dovednost se dědilo z generace na generaci, vzhledem k potřebě rozšířeného používání tkanin v každodenním životě, především v oblečení.

V městě pracovali také soukeníci. Rozvoj soukenictví usnadnilo množství suroviny, které pocházely hlavně z chovacích ovcí vévodské farmy. Skočovské plátno bylo dobré kvality, o čemž svědčí i fakt, že v roce 1646 starosta a Městská Rada města Zator, která podepsala závazek, že řemeslníci ze Skočová mohou prodávat zboží na jarmarcích v tomto městě. Stanovy omezovaly zaměstnání v dílně a umožňovaly přijetí pouze dvou řemeslníků. Soukeníci vlastnili cechovní stanovy schválené v roce 1559 knížetem Václavem III. Adamem, a rozšířené v roce 1605 knížetem Adamem Václavem. Každý následující kníže, který získával moc nad knížectvím, akceptoval existující stanovy cechu a často je rozšiřoval s novými pravidly, které byly v platnosti v celém knížectví. Vévodkyně Alžběta Lukrécie Těšínská schválila statut Skočovských soukeníků v roce 1645 a požadovala, aby tkalci sepsali své zákony. Díky tomu cech mohl hájit své zájmy před konkurencí. Kvůli tomuto knížecí pokladny ovlivňovaly dodatečné finanční prostředky, protože řemeslníci byli povinni platit roční daň. Další pravidla zakázaly výrobu a prodej plátna pro ty, kteří nedokončili studia a nepatřili do cechu.

Výroba plátna se rozvíjela v Skočově do sedmáctého století, do rozvoje průmyslu, který se stal konkurenční pro soukeníky. Situace Skočovského cechu se stala nepříznivá cechu, když v okolních vesnicích: Górk, Brenna a dalších vesnicích, venkovská populace začala pro jejich vlastní potřebu produkovat plátno. Počet tkalců a soukeníků prudce se snížil z 93 na 45%. V roce 1734 byli už jenom 4 soukeníci. V roce 1737 byli pouze 2 soukeníci, 2 tkalci, 2 výrobce lan, 2 krejčí a barvíř. Aby se udržet museli vykonávat jiné činnosti. Počet soukeníků se v roce 1845 zvýšil na tři, a byli to: Joseph Schindler, Joseph Baron, Johann Morawa.

Všechna kovová řemesla se vyvinula z kovářství. Kovář nebo kuzník, jak se mu říkalo ve Slezsku, původně zvládl všechny dovednosti. Znal umění tavění železné rudy a dalšího zpracování. Po nějaké době se vytvořila samostatná kovová řemesla: zámečníci, jihlčníci, zbrojaři, hřebíčníci. Vzhledem ke zlepšení se léčky železa vytvořily se obory podle druhů kovů: měď, cín, bronz, mosaz, stříbro a zlato. Ve srovnání s jinými skupinami potravinářského řemesla, v kovové skupině bylo jejich vždy velmi málo. Zástupci různých kovových řemesel byli sjednoceni ve společném cechu.

Kovářská dílna byla umístěna v samostatné budově a byla vybavena krbem na dřevo a uhlí, kovářským měchem a kovadlinou. Do práce používalo různé druhy nástrojů, jako jsou kladiva, kleště, pilníky, dláta, ostříže a jiné, s vývojem řemesla stále přesnější. Kovářské výrobky se vyznačovaly velkou rozmanitostí pro zamýšlené použití a formu. Kovář se zabýval okováváním koní, vyráběl nástroje a kovové díly pro vozy a sáňe. Také produkoval kříže, větrníky, vlahky, závěsy, závěsy kufrů, zámky, závory, šrouby, atd.

Prvním známým Skočovským kovářem do šestnáctém století byl Grzegorz zvaný Doktorem. Přezdívkou, která byla náchylná k němu prokáže, že musel kromě třídy kovářské vytrhat lidem zuby. Bylo to docela běžné. V Skočově se kováře a řemeslníci organizovali v cechu a měli stanovy, které potvrdil kníže Adam Václav v roce 1600. Později v roce 1638 řemeslníci získali další potvrzení od vévodkyně Alžběty Lukrécie. Podle urbářů z roku 1621 v Skočově pracovalo šest kovářů a zámečník a platili ročně po 24 groše.

Počet kovářů regulovaly stanovy, ale ne všichni se organizovali v cechu. Ti, kteří nepatřili do cechu mohli prodávat své výrobky pouze na veletrhu. Nelegální prodej byla zachycena a zboží konfiskované. Aby se mohl někdo stát kovářským mistrem bylo nutné projít všechny úrovně vzdělávání a vykonat na konci práci určenou vedoucími mistry cechu. V případě kovářů bylo třeba okovat koně, vykonat řeznickou a kolářskou sekeru.

V Skočově v roce 1737 byly tři kovářny. Kromě cechu fungovaly dvorské a knížecí kovářny. Podle sčítání z roku 1845 v Skočově bylo pět kovářů: Johann Zajonc, Mathias Galuschka, Johann Trojak, Joseph Wehowski, Adam Habarta a dva zámečníci: Johann Lang i Anton Tham.

Zámečníci byli všestranné odborníky. Vyráběli všechny druhy přesnějších kovových mechanismů, zámky a klíče, díly pro muškety nebo střelné zbraně. Také zvládli umění



rytectví a vyráběli rovněž písky pro razidla. Zámečníci měli společný cech a statut se zbrojí a hodinářů, udělené v roce 1590 pro město Těšínského vévodství.

Hodinářství je přibližně zámečníctví. Až do šestnáctého století hodiny byly ještě vyráběny zámečníky, jako odborníci na vytváření přesných mechanismů. Vzhledem k rostoucí poptávce po hodinách, došlo k specializaci tohoto řemesla. Sluneční hodiny byly používány méně často. Stále častěji se objevovaly mechanické hodiny, velké a kapesné. Podle stanovy cechu zámečníctví, který zahrnoval hodináře, aby se mohl někdo stát mistrstvem ve svém povolání, musel během půl roku vytvořit hodiny jako „mistrovské dílo“. Pokud se tak nestalo mohl požádat o prodloužení této doby.

Období zvětšených změn, které přineslo patnácté století, přispělo ke vzniku dalších a dalších cechů. Tvořily se hlavní cechy, které ve velkých řemeslnických skupinách zaměřovaly menší, ale související cechy. Vznikly cechy krejčích, tkalců – do kterých patřili výrobce galanterie, kožešníků, hrnčičů – tady patřili kamnáři a obkladače, kovářů, bednářů – patřili k nim také tesaře, kolářů, zámečníků – k nim patřili hodináře a zlatníci.

V Skočově ze skupiny dřevního řemesla pracovali bednáře, kolář a tesaře. Urbař z roku 1621 uvádí jednoho koláře, který platil 18 grošů na kostely sv. Jiří a sv. Michala.

Sčítání z roku 1845 uvádí jednoho tesaře Franza Malischa, jednoho koláře Bernarda Kempnego a jednoho bednáře Walentina Czepla. Bednářstvím se zabývali bednáře. Žili tam, kde byly pivovary a pražírny líhu. Na Těšínském Slezsku bednáře měli už cech v XVI (šesnáctém) století. Zabývali se výrobou dřevěného nádobí.

Nádobí bylo předloženo s dřevěných dužin, komprimovaných kovovými ráfkami. Tímto způsobem byly vytvořeny sudy, kádě, vany, mazničky, mísy pro hnětení chleba a lopaty pro vložení chleba do pece, kbelíky a dokonce i pivní hmky. Dřevo pro výrobu nádob pocházelo z různých druhů stromů, v závislosti na tom k čemu byly určeny. Často používalo dub, lípu, borovici a smrk.

Stejně jako mnoho dalších řemeslných výrobků, bednáře prodávali své výrobky na trzích a jarmarcích. Dřevěné nádoby používalo pro skladování medu, piva, vína a obilí. Na podzim populární byly sudy, které byly potřebné pro moření okurků a zelí. Technika ruční výroby nádob byla tajemstvím každého bednáře. Metody práce jiného řemeslníka bylo možné vidět pouze na základě analýzy materiálů a způsobu výstavby jeho produktu.

Na počátku vzniku řemesla obruče na sudy byly vyrobeny ze dřeva, dělených prutů lísky nebo rozřezaných pásů vrby, které spojovány. Později se začalo používat železné obruče, které byly snadnější v spojování a trvanlivé. Znakem dobré práce bednáře byla schopnost výroby těsné sudy,, která kvalita byla kontrolována vácováním na zemi, aniž bez obručky. Když se sudá ne rozpadala, považováno, že je dobře udělaná. Ve druhé polovině XIX (devatenáctého století) toto povolání, kdysi populární, bylo využíváno při výrobě dekorativních předmětů.

V Skočově v roce 1621 bylo 68 velkoměšťan, 20 domů maloměšťan a 29 domů na hříděli a také dva mlýny, farma s 9 farmářemi a nemocnice. Žili tady také řemeslníci: 6 kovářů a zámečníků, 3 kožešníci, 3 hrnčiči, 3 kupci, barvíř a kolář i v roce 1624 zlatníci. Všichni řemeslníci museli platit roční poplatek do knížecí pokladny. Jen krejčí byli osvobozeni od poplatků, ve výměně pro šití oděvů pro službu knížecího hradu. V roce 1562 jako první získali statut a byli schopni odstranit nelegální konkurenci. Publikovaný dekret knížete Václava III Adama požadoval trestání pokoutu nespojeného řemeslníka mimo město: dvě zlaté pro knížete, jeden zlatý pro cech a čtyři týdny ve vězení.

Ve středověku se začali objevovat řemeslníci, kteří používali kůže. V Skočově vzniklo také koželužské řemeslo, i když se vyděláváním kůží zabývali zpočátku ševci a kožešníci. První zmínka o tom se objevila v roce 1547 v statutě ševců daným knížetem Václavem III Adamem. Vydělávali kůži jednoduchým způsobem pro vlastní potřebu. Koželužské řemeslo v Skočově se vyvinulo kvůli rostoucímu počtu obyvatel, který vyústil v potávkou na kožené výrobky. Počet řemeslníků vzrostl a v roce 1845 se vyděláváním kůží zabývalo už 31 obyvatel – 15 ševců, 7 kožešníků, 6 sedlárů a 4 koželuhy. Koželuhy byli: Józef Wehowski, Gotfried Pohl, Jan Holik a Jan Skriba. Objevily se také konflikty mezi koželuhy ze Skočová a jiných měst. Obvykle k nim docházelo na veletrhu v Skočově, kde řemeslníci prodávali své výrobky.

Veletrhy se v Skočově konaly čtyřikrát do roka. Bylo dovoleno prodávat jen to, co bylo vyrobeno v Skočově. Výjimkou byly ty výrobky, které se nevyrábělo v Skočově. Přicházeli s nimi obchodníci z Těšína, kteří od doby, kdy počet řemeslníků ve městě rostl, stali se silnou konkurencí. Lidé v Skočově se na základě dávných privilegií rozhodli nedovolovat obchodů cizím řemeslníkům. Především těšínským obchodníkům s galanterií, sedlárům a provazníkům, kterých cechy byly už v Skočově. Spor dovedl k tomu, že zakázáno uspořádat trh v Skočově. Když navzdory zákazu město uspořádalo trh, bylo pokoutané. Obyvatelé v roce 1800 apelovali na císaře a napsali, že „tyto veletrhy se konaly od starověku. Kromě nich, město nemá žádný příjem, zatímco má stále vojenské výdaje a platí daně. (...) Odkud vzít peníze na daně, které přesahují 1 000 florinů? A to všechno prostřednictvím těchto 12 obchodníků s galanterií z Těšína! (...) My, měšťané Skočová, stejně jako jiní, musíme žít bez potěšení a luxusu, své procházky trávit na práci. (...) Ať přijde do města komise a přezkoumá naše příjmy z těchto trhů. (...) Musí to konečně skončit“. Případ pokračoval dlouhou dobu a teprve po dvaceti letech usílí a odvolávání se do Vídně, císař František I povolil organizovat týdenní veletrh. Mohli tam prodávat své zboží také cizí řemeslníci.

Koželužství bylo řemeslem, které zpracovávalo dostupné suroviny v užitečné a kvalitní, hotové kůže pro kožené výrobky. Koželuhy dělano podle specialit na bílé koželuhy, kteří dělali kožešiny a červené koželuhy, kteří dělali kůži na podrážky a galanterie. Vzhledem k zvláštní vůni vyciňených kůží řemeslníci budovali své dílny v dostatečné vzdálenosti od obytných budov, v místech, kde byl přístup k vodě.

Na přelomu šestnáctého a sedmáctého století do měst přicházeli sedláře, zde měli příjemce svých produktů - rytíře pobývajících s knížetem, bohaté měšťany a obchodníky. Sedláře byli řemeslníky obzvláště ocenění a vyhledávaní. Současná sedlářská výroba produkovala výrobky příliš drahé, což ne každý si mohl dovolit. Ve vesnicích běžně používanou částí strojů s konopí a plátěné. Často sedláře vydělávali kůže samostatně a vyráběli s ní potřebné předměty.

V roce 1737 pracovali v Skočově dva sedláře, a podle sčítání z roku 1845 bylo jich pět: Nikolaus Sperling, Franz Sperling, Adam Sperling, Mathias Mazurek, 1840 Kianka.

Během rozkvětu zemědělského hospodářství sedláře byli stejně jako ostatní řemeslníci zaměstnanými vlastníků půdy k práci pro potřeby dvoru. Sdíleli je na volné zaměstnání, ne vázáné k půdě a poddané. Volní sedláře po uzavření smlouvy realizovali objednávky ve vlastních dílnách, ale se stěhovali s nástroji pro práci do dvoru. Ve druhé polovině XIX století, když se zlepšila finanční situace obyvatel, sedláři začali masivně využívat sedlářské služby. Sedláře zřídka pracovali ve vesnicích, své dílny měli hlavně ve městech.

Hlavní surovinou pro výrobu byly hovčí kůže. Sedláře měli právo vydělávat kůže stejně jako koželuhy a ševci. Kůže byla důležitým materiálem v každodenním životě. Dělano s ní oblečení, obuv, tašky, atd... Sedláře k jejich potřebám vydělávali kůže dvěma způsoby, nasycením tukem a vyždímaním nebo s použitím rostlinných a minerálních komponentů. Nejjednodušším domácím způsobem bylo nasycení tukem a vyždímaním. Kůže se močilo, aby usnadnit čištění, které provedeno kosou na pūkulatým hlupáku. Dalším krokem bylo sušení na vzduchu by pak namažat kůže směsem hovčího loje a rostlinného oleje. Takto připravenou kůži změkčováno vyždímaním na speciálním kolo-vrátku nebo kole z vozu. Vyždímanou kůži vyhlazeno dřevěným klubem nebo kladivem. Sedlářská dílna byla skromná a vybavená konikem sedlářským, lavicemi pro šicí pásu, noži na řezání kůže a speciální jehly a šidla. Diky mechanizaci zavedeno šicí stroje pro šití kůže. Sedláře dělali postroje pro koně a dobytek, chomouta, otěže, uzdy, řemene na bičea cepy, pohonné pásy do kolovratů a dalšího zařízení.

Řemeslníci, kteří vyráběli pokrývky hlavy v sedmáctém století se jmenovali kloboučníci. Měli své vlastní cechy a jejich dílny byly umístěny pouze ve městech. Zabývali se výrobou pokrývek hlavy. Jednalo se o klobouky, které se nosilo ke všem mužským, těšínským krojům. Vzory se v průběhu času měnily a varovaly se pod vlivem módy anebo procházejícího vojska. V sedmáctém století produkovanou klobouky vysoké, zúžené na vrcholu, s širokou krepou, vázané černou stuhou. Tento tvar klobouku zůstal až do devatenáctého století. Příprava klobouků vyžadovala velkou zručnost, trpělivost a přesnost řemeslníka. Kloboučník připravoval vlnu a srst k výrobě plsti. Kůže se srstí močil v skvrně a pak sušil, potom ostrým nožem ji holi. Získané vlasy česano a uvolňovano vlasy speciálním nástrojem v podobě smyčce. Po ukončení všech nezbytných činností, které trvaly několik hodin, byl vytvořen poloprodukt připravený na tvarování.

Zápis revizní komise z 1746 roku říká, že na předměstích Skočová žilo 36 chalupářů a mezi nimi Fillbier, který měl vlastní, kloboučníci dílnu.

K cechu kloboučníků patřili nejslavnější mistry této profese. Ve sčítání z roku 1845 uvedeno čtyř kloboučníky: S. Walder, J. Strzolka, F. Rossmarion a J. Mzyk. V roce 1889 kloboučníků mistrů bylo už šest. Zmíněno je v nápisu Skočovského prapora s emblemy čtyř cechů: sedlárů, kloboučníků, barvíř a provazníků jako financovatelé praporu. Skočov vynikal v kloboučníctví. Po čase založeno továrnu na klobouky.

Dalším typem vzácného řemesla bylo knihařské zpracování. Začalo být řemeslem při výskytu techniky tisku, jako část kožedělného průmyslu. Knihařské se zabýval trvalým oblékáním knih v kůži. V dřívějších dobách vzniklo několik tiskáren a to jenom ve velkých městech. Profese knihaře byla vzácná a vyskytla se především v oblastech, kde byla poptávka na knihy. Knihařské se začali objevovat v osmáctém století ve městech ve Slezsku. Organizovali se ve společném cechu s brašnáři a rukavičkáři. Do tohoto cechu patřili také malý počet knihařů z Těšína. Jediným cechem knihařů, který existoval v roce 1691 v oblasti Slezska byl v Nyse a počítal tři mistry. Neochotně se do cechu připojovali knihaře, protože požadavky na mistra umění byly velmi vysoké. Vytvoření knižní vazby muselo být velmi umělecké, co bylo spojené s vysokými náklady. Znamením bohatství a společenského postavení byly krásné vázané knihy. Vazby byly navrženy výhradně pro konkrétní knihy, byly vizuálně interpretovány jejich obsahem. Používalo vhodnou kůži, barvu, zdobení (zlacení, kovové ozdoby, a dokonce i kamenné) a font. Vznikla v okamžiku unikátní a jedinečné práce s krásným vzhledem.

Správným sídlem řemesla v dávných dobách byla města. Řemeslník byl sdružený s měšťanem. Řemesla, nicméně, měla své konkurenty v sousedních majetcích šlechty. Byli to řemeslníci, kteří neplatili poplatky a nepracovali v cechu. Říkalo se jim pohrdavě „břídile“ nebo „fušeři“ a pracovali většinou ve vesnicích. Shromáždění v cechu mistry bojovali tuto nežádoucí konkurenci. Ukládali pokuty, brali nástroje, napadali na konkurenční dílny a ničili je zcela. Někdy cechy městské bojovaly s nimi ve všemi možnými způsoby, což často vedlo k úderu. Příkladem je relace loupeží Skočovských řemeslníků na venkovskou, řemeslnickou dílnu: „(...) Zde shromáždění v cechu krejčí a kožešníci ze Skočová, kteří povolali se na své cechovní stanovy a městské výsady šli do sousedního Pogorza, kde místním fušeřům rozbili dílny a nalezené zboží zabavili. Tehdejší majitel Pogorza, šlechtic Kelcz z Rimburka neodpustil měšťanům. Případ se spolehal na pozemským soudě, který byl nucený zjistit, že žalobce nemá právo držet řemeslníky. Ale mistři nevyhřáli případu, soud odsoudil jejich do značné pokuty. To se stalo v roce 1630“.

Při odstraňování konkurence cechovní organizace chránila před nadprodukcí, která kvůli úzkému tržnímu odbytu mohla být katastrofální pro výrobní dílny.

Řemeslníci stejně profese udržovali mezi sebou komunikaci, aby si mohli vzájemně pomáhat v oblasti nákupu surovin a prodeje hotových výrobků. V zájmu cechu bylo omezení počtu jeho členů. Cechovní stanovy přesně definovaly počet řemeslníků ve městě, který se nesmělo překročit. Jednalo se to zajištěním pracovních příležitostí, které zaručovaly údržbu.

Než řemeslníci v Skočově obdrželi své vlastní stanovy schválené knížetem v roce 1547 pro ševci, a v roce 1562 pro krejčí, vzorovali se na stanovách velkých měst jako je Wrocław, Opole a Nysa.

Dohled nad cechami a řemeslem vykonávala městská rada. Cechy nemohly vzít žádné závazné rozhodnutí bez jejího vědomí. Připomínka o tom kníže vévoda Przemyslaw II v potvrzených výsadách z roku 1470, kde bylo napsáno, že „(...) Chceme také, aby právo a zvyk přijali, aby žádný cech nových pravidel bez rady nestanovil, ani neodvážil bez vědomí a souhlasu rady něco stanovit. Avšak pokud by někdo chtěl aktivně fungovat v rámci města tak musel to dělat na základě cechovní organizace. Vedení města, soudnickví a městské rady byly vyplněny členy cechu.

Cech nebyl jen odborovým svazem ale náboženským bratrstvem, vojenským týmem v obraně města a společenským klubem. Udržoval velmi úzký kontakt s kostelem. Často kostel brál nájemně od cechu. Byly to peníze předané knížetem jako fundace na kostel.



Stanovy cechu také ukládaly trest svých členů za předčasný výstup z kostela nebo za spouštění služby. Povinná byla účast v obřadech náboženských, zvláště v pohřbech zemřelých, kteří patřili do cechu. Každý člen cechu v den pohřbu měl právo na slavnostní pozadí. Pohřbe se zúčastňovali řemeslníci a jejich rodiny. Rakev byla pokryta rubásem, a na ní, byl během pohřbu, umístěn pohřební štít. Na cechovních pečetích, heslách, cechovních praporech byly umístěny náboženské symboly. Bohatší cechy měly své vlastní kaple v kostelích.

Stanovy cechu byly jako dnešní zákoníkem práci, stejně jako zvyklostí a morálního chování. Pravidla zabránily udržování kontaktů s prostitutkami, určovaly trest za špatné chování, za opijení se a hazardní hry. Byly stanoveny věty pozdravy a určité způsoby oblékání. Pravidla neumožňovaly členům cechu opustit dům bez klobouku, bez kabátu, a dokonce i bez rukavic. Důraz byl kladen na to, aby měšťané v Skočově měli celkovou kultivovanost.

Další zajímavostí o řemeslnících byl zápis, umístěný ve většině cechovních stanov měst ve Slezsku, který vyžadoval všem majstrům a učňům koupání v lázni jednou týdně. To má za následek vznik nové profese - ranhojč - který vedl městskou lazeň. Nestačilo mít dům v městě aby mít možnost pracovat jako řemeslník.

Řemeslníci prodávali své zboží v dřevěných budkách, které si měli koupit. Řemeslo bylo dědičné z otce na syna, který získával nejen schopnosti, ale i krám.

Výuka řemesla

Péče o řádnou přípravu mladých lidí na budoucí povolání byla velká. Byl třístupňový systém získávání řemeslných pravomocí: učeň-tovaryš-mistr. Registrování chlapce na výuku řemesla se konalo před zasedáním starších cechu, kteří určovali, kdo by mohl být přijat. Starší určili, zda budoucí student je vhodný pro povolání, zda má odpovídající osvědčení o původu a buržoazním stavu. Děti poddaných mohly získat řemeslné vzdělání pouze pokud byly vydány z poddanství. Spolu s oznámením rodiče dítěte museli zaplatit odpovídající poplatek a předložit „dopis o zrození“ co je dnešní oddací list. Pokud neměli odpovídající částku peněz čas učení se prodloužil o jeden rok déle, během kterého student pracoval zdarma. Studijní čas byl odlišný u různých řemesel, stanovený na základě stupně obtížnosti a specifčnosti. Obvykle trvalo to tři roky a déle. Po procesu trvajícím šest týdnů byl žák vzatý do dílny a mistr pro přijatého chlapce byl jako otec. Poskytoval mu ubytování a stravu po celou dobu studia. Pro výuku řemesla byli přijati chlapci ve věku 8 až 15 let. Cechy hlídaly období učení, proces výchovy studenta na slušného občana města, který se bude starat o čest a dobré jméno svého řemesla.

Také rodiče museli prokázat, že nevykonávají povolání považované za nedůstojné. Vyloučení z učení np. pekařského řemesla byly mj. děti nalezené, synové hrobníků, noční hlídačů, hudebníků, katů a mučitelů. Sociální segregace byla zrušena až v osmnáctém století, a zákaz se týkal pouze potomků katů a mučitelů.

Výuku v řemeslnické dílně museli platit rodiče nebo opatrovníci studenta. Když student byl chudý, pracoval déle pro kompenzaci tímto způsobem závazku. Úhradou bylo obvyklé místo na spaní a celodenní jídlo.

Smlouva o výuce řemesla mohla být vyřešena i oboustranně pouze tehdy, když mistr, který se staral o studenta onemocněl nebo zemřel nebo když se student nezabýval výukou. Student nemohl opustit tajně dílnu před koncem trvání smlouvy protože nikdo jiný by ho nepřijal. Také mistr bez pádného důvodu se nemohl zbavit studenta v průběhu učení. Stanovy skutečně dovolily mít pouze jednoho studenta, tak před koncem smlouvy, v uvolněné místo neměl právo přijmout jiného. Bylo také zjištěno, že adepti byli týráni, často bití, hladověni a vyučíváni. Z tohoto důvodu, v extrémních případech se student mstil na mistru.

Po své praxi student měl před staršími cechů, a někdy i před celým shromážděním, úspěšně složit zkoušku. Musel osobně představit výrobek, který dělal jako důkaz o získané dovednosti v průběhu praxe. Bylo to tzv. „osvobození“, to znamená, že student byl považován za tovaryše. Po úspěšném složení zkoušky tovaryš musel usilovat o vstup do svázu, zaplacením vstupního poplatku a vystavením občerstvení. Studenti, kteří se stali tovaryši dávali důvěry, co byly dary v podobě stříbrných desek, kartuší s symbolem cechu nebo jejich patronem. Dalším typem děkovných nabídek byly stříbrné mince a medaile.

Tovaryš byl řemeslník plných odborných kvalifikací. Nepracuje samostatně, ale na účet mistra pro stanovenou odměnu. Byl hlavním zdrojem pracovních sil, vykonával práce, které mistr nemohl svěřit studentovi. Tovaryši často si stěžovali na své ne nejlepší společenské postavení, a to i přesto, že jejich mzdy byly někdy dost vysoké. V sedmáctém století denní zisk tovaryše, například pekaře byl v hodnotě „třech grošů což je 18 grošů za týden. Za tuto částku šlo koupit tele, prase, husu, dvě kuřata, půl korce hráčků nebo vůz dřeva“.

Statutární povinnost po ukončení studia, byla pracovní trampování pro ucelení vědomostí. Trampovali také skočovští tovaryše, především do velkých měst, a někdy i v zahraničí. Trampování trvalo asi rok, a dokonce i déle. Cesta byla povinná pod hrozbou trestu při pokusu uvolnění nebo vykoupení se se z této povinnosti.

Po praxi se tovaryš hlásil se svědectvím morálity a dokumentem výuky profese do cechu, aby složil mistrovskou zkoušku. Musel také získat právo občana města, ve kterém chtěl žít. Po složení zkoušky tovaryš byl formálně přijat do cechu. Mistrovská zkouška a vstup do cechu vyžadoval dodatečný poplatek, a poté cechmistr musel rok sloužit starším. Musel také vzít svobodnou ženu.

Mistr byl nezávislým řemeslníkem, který disponoval svým vlastním výrobním prostředím, a mohl vzít studenta do dílny. Vstup do cechu znamenal, že patřila k němu jeho celá rodina, ve které privilegované místo měl syn, jestliže se učil stejné řemeslo. Nejvyšší pozice v hierarchii cechu byla pozice staršího cechmistra, který měl velmi vysokou úctu a rozhodoval spolu se staršími cechů o řízení nebo trestání člena cechu v případě významného porušení. V roce 1811 zrušeno cechové nucení což umožňovalo velkou řemeslnickou svobodu. To však mělo za následek možnost šíření se různých typů fušefin.

Rychlý rozvoj, který přineslo šestnácté a sedmácté století, způsobil zvýšený počet mistrů představující své profese, což vyústilo ve velkých městech, že jednotlivé větve

řemeslné hrály významnou roli. Tempo tohoto vývoje bylo rovněž ovlivněno zařízením souvisejícím s technickými inovacemi. Pravidla cechů se měnila a vedly monopolní ekonomii, která chránila řemeslníky a tvořila nejlepší ekonomické podmínky. Neubránily se však před rozvojem obchodu, výroby a rozvíjejícím se průmyslem.

Každý cech měl svůj znak, který obvykle představoval výrobky řemeslnického cechu. Znakem cechů například pekařského byl preclík držený předními tlapami přes gryfy. Ve středu umístěno korunu. Tento znak byl umístěn na pečeti cechu. Zdobil dílnu, visel před ní, byl vyšitý na cechovních praporech a pohřebních úponách. V pozdějších časech znaky používalo na hlavičkovém papíře a také na vozích, určených pro distribuci zboží po celém městě. V tradici cechů bylo mít svou vlastní truhličku, ve které byly uloženy dokumenty, těsnění, klíče do pokladny, peníze a prapor reprezentující cech ve všech druhých obřadech. Truhlice byly uchovávány v cechovní hospodě (aktuální budova muzea na ul. Fabryczna 5) a pak v kostele.

Cechovní bratrstva měla svého patrona a byla úzce spojená s kostelem, ve kterém měla vlastní kaple nebo oltář - financovaný organizací a své vlastní lavice. Bylo nutno dodržovat křesťanské morální zásady. Přísně dodržovaná pravidla zakazující práci v neděli a svátky liturgického roku. Respektovalo přestávky na jídlo, které si studenti a tovaryši jedli v domu mistra. Požadováno od členů cechu dodržování morální čistoty a lásky k bližnímu. S poplatků a pokut placených do pokladny cechu tvořeno fond na charitu, péči o nemocné, vdovy a staré lidi, na pomoc v případě přírodních katastrof a pro pohřebnictví. Každý cech měl povinnost mít vlastní prapor s obrazem patrona. Cechovní prapory byly různé. Byly obvykle vyrobeny z látky, malované, vyšíváné nebo zdobené drahými kameny. Kožešníci měli prapor s červeného damastu s obrazy svatých Jana Křtitele a Klementa. Ševci měli prapor žluté látky s obrazy svých patronů, řezníci s červeného měkkého hadříku s obrazy oběti Ábela a oběti Krista Pána na Golgotě. Kováři měli prapor s červené látky s obrazy ubičovaného Spasitele a svatého misionáře Alto. Krejčí měli prapor žluté látky s obrazy Božského Spasitele a svatého Homobona. Skočovští sedláři, kloboučníci, barvíři a provazníci měli v devatenáctém století společný, cechovní prapor. Vyrobeny z tmavě modré látky ve tvaru obdélníka, dokončený stříbrným fiemen na okrajích. Na lícové straně „Koronování Panny Marie“, spolu se čtyřmi, cechovními znaky. Na zadní straně „svatý Jan Sarkander“ jako patron města Skočova a nápis se seznamem fondátorů prapora. Cechovní prapor měl také ševci. Byl vyroben v roce 1931 na hedvábném damašku v fialové barvě. Ukazuje oválný obraz s představou svatých Kryspina a Kryspiniana v dílně a pod ní koruna s květin. Nad obrazem je nápis „Bože zehnej spravedlivě řemeslo“. Den oslavy patrona byl slaven v kostele a v cechovním společenství. Cechovní shromáždění začínalo s otevřením truhlice a končilo jejím zavřením. Byly vyrobeny ze dřeva a kovu, jednoduché a bohatě zdobené, měly jeden nebo více zámků. V skočovském muzeu je kovová, cechovní truhlice kováři z počátku dvacátého století. Za účelem ohlášení data a času schůzky v cechovní hospodě většinou používalo malé kovové plakety s kolečkem se znakem cechu nebo patronem. Nejčastěji vybíráno jako patrona svatého, který měl během života nebo smrti vztah se specializací cechu. Patronem tesařů a kolářů je svatý Josef, který byl tesařem. Řezníci měli svatého Bartoloměje, jehož mudcendnictví bylo založeno na stažení jeho kůže nebo svatého Lukáše Evangelistu, jehož znakem je vůl. Hrnčíři měli na těsnění Adama a Evu, jak utvořených s hlíny. Ševci měli svatých Kryspina a Kryspiniana, kteří také byli ševci. Archanděl Michael a svatý Jerzy byli patrony kožešníků a sedlářů. Svatý Seweryn tovaryš tkalci se stal biskupem tkalců. Pro autentizaci dokumentů vypracovaných v cechovních kancelářích používalo razítka. Byly to charakteristické znaky cechů ve formě nástrojů a přípravků, dělané kovovými razítkem ve vosku nebo laku hnědé nebo červené barvy. Na městských dokumentech bylo obvyklé těsnění oplatkové. Příkladem je skočovský dokument z roku 1690, ve kterém je těsnění oplatkové 9 cechů: tesařů, řezníků, tkalců, kovářů, pekařů, ševců, krejčích, kožešníků a soukeníků.

Během obvyklých slavností v cechovní hospodě byly používány poháry. Vyráběno je převážně z cínu a mědi, méně ze skla. Z cínu a stříbra, vyskytující se v bohatších cechach, zdobeno různými přívěsky. Poháry byly v většině zdobené v nápisy fondátorů a znaky cechu. Devatenácté století začalo třídit řemeslo a rostoucí průmysl. Právní předpisy vedly k zrušení cechovního donucení, vytvářející více příležitostí pro výkon řemesla, aniž bez dokumentů dokládajících odbornou kvalifikaci. Cechy se staly dobrovolné. Nepomohlo toto řemeslu a v roce 1845 uloženo nucenou licenci k výkonu řemesla. Vznikly cechy nucené, které musely vzít každého řemeslníka z oblasti organizace a cechy volné, které přijímaly pouze členy, které měly řemeslnickou zkoušku. Od roku 1900 se tvořily různé organizace, mj: Řemeslnická Komora, Polské Sdružení Nezávislých Řemeslníků, Sdružení Cechů Různých Řemesel, Slezský Ústav Řemeslníků Průmyslový v Katowicach.

Krise cechovní organizace se začala v devatenáctém století z důvodu nadřování a stále zkruslených zákonů a zvyklostí. Přišlo období industrializace a již dlouho zkamenělá instituce začala blokovat rozvoj řemesel. Nepomohla speciálně konstruovaná reforma, jejímž cílem bylo obnovení organizací. Cechy bez adekvátní podpory začaly utracet významný vliv až došlo k jejich celkovému řešení. I přes mírný pokrok prostřednictvím technických zařízení, které bylo už v dílnách řemeslníků, řemeslo začalo klesat. Některé skupiny zcela zmizely z důvodu konkurence a stále rostoucího průmyslu. Vytvořily se větší dílny s mechanizovanou výrobou, které shromažďovaly velký počet zaměstnanců. Objevil se majitel podnikatel, který zaměstnával závislé řemeslníky, brídily v své tovarně. Řemeslu, které na počátku své historie mělo rozhodující sílu a velký význam, se neporadilo v boji průmyslem. Selhal všechny pokusy o reformu, vedoucí k vymezení vzájemných zájmů a posílení řemesla.

Skočovští řemeslníci v devatenáctém až dvacátém století

V Skočově v roce 1845 zaregistrovaných bylo 15 ševců, 11 hrnčířů, 10 krejčích, 7 řezníků, 7 kožešníků, 6 sedlářů, 5 kovářů, 5 kloboučníků, 5 výrobců galantérie, 3 sukenníky, 2 provazníky, 2 koželuhy, 2 zámečníci, barvíři, bednář, tesař, kolář, kovotepec, pekař, tkadlec, sklenář a mydlář.



Rostoucí počet obyvatel a poptávka po různých druzích zboží, měl vliv na zvýšení počtu dílen. Až do roku 1925 bylo založených 73 řemeslných dílen. Do roku 1939 se jejich počet zvýšil na asi 60, a zahrnoval téměř všechny speciality. Ve většině majitelé byli Poláci – 35 dílen, 21 dílen patřilo Němcům a některé Židům.

V meziválečném se období tvořily různé organizace, ve kterých se skočovští řemeslníci organizovali. V roce 1924 vzniklo Průmyslové Sdružení Ševců v Skočově, později Spojené Sdružení Průmyslníků v Skočově a Polský Svaz Nezávislých Průmyslníků a Řemeslníků ve Slezku kruh v Skočově, do kterého patřilo cca. 100 členů, Sdružení Hospodsko-Výčepní, Sdružení Pekařů, Řezníků a mlynářů, kterého zástupcem byl Max Schramek.

Meziválečné období přispělo k rozvoji soukromého podnikání. V roce 1929 fungovaly v Skočově pekárny: Józefa Boraka, Adolfa Kamińskiego, Józefa Pillicha a Karola Stańka.

Pekárna Józefa Pillicha byla umístěna na rohu ul. Bielské a Poprzecznej. Byl tam také umístěn magazín na mouku. Józef Pillich, mistr pekař a člen Městské Rady vedl svou společnost půl století až ke druhé světové válce. Po válce prošel pekárnu Obecnímu Družství Sedlácké Svěpomoci v Skočově. Dnes pekárna již neexistuje. Adolf Kamiński vedl pekárnu v Malém Náměstí v 30. letech 20. století.

Nejnámější pekárnou v Skočově je existující do dnes pekárna na ulici Ustrońska. Zahájil ji v roce 1947 a vedl jako soukromou pekárnu mistr Józef Meissner, který byl nestorem skočovského pekařství a cukrářské výroby. V roce 1927, kdy mu bylo 15 let začal učení v pekárně Konrada Profita v Bielsku a pokračoval pekařskou otcovu tradici. Práce byla tvrdá, trvala v průměru dvanáct hodin denně. Po roce byl převelen do Skočová, kde pokračoval ve svém vzdělávání a praktických znalostech v pekárně mistra Adolfa Kamińskiego na Malém Náměstí. V roce 1936, po dvou letech práce v pekárnách v Bielsku získal mistrovský diplom Slezského Ústavu Řemeslnícko-Průmyslového v Katowicach. Až do druhé světové války vedl svou vlastní dílnu v okolí Bielska. Během války byl pekařem vojenským a dva roky pracoval ve vídeňských pekárnách. V roce 1947 se vrátil do Skočova, kde zahájil pekárnu na ulici Ustrońska. V roce 1949 odevzdal pekárnu pro GS „Samopomoc Chłopska“, byl její ředitelem až do roku 1988. Přestěhoval se do Ustronia, ale se po několika letech vrátil zpět do Skočova a zmodernizoval pekárnu při ulici Ustrońska, která byla už privatizována Markiem Grygierkiem – jeho studentem. Pak pekárna byla převzata dědicům původního majitele – rodině Komenderów. Do důchodu odešel v roce 1996, ve věku 84 let.

Pekárna byla slavná s pečením chleba, rohlíků a cukrářských výrobků, ale hlavně s celozrnného žitného chleba, který mohly být spotřebovány asi dva týdny. Do dnes, a to i přesto, že pekárna má už jiný název, pro obyvatele Skočova dál funguje jako pekárna u Meissnera. Dál se peče chléb tradičním způsobem, podle starých receptur na bázi kvásku a pekařská tradice pokračuje od 67 roku.

Známy skočovský cukrář Jan Marhula otevřel pekárnu v roce 1890 při ulici Stalmacha. Pekárna byla známá jako „Bieber-Marhula“ provedena s účastí Henryka Biebera. Na konci třicátých let dvacátého století závod byl přesunutý do ulici Sarkandra do nové zakoupeného domu Henryka Marhuli. Cukrářskou tradici pokračoval jeho syn, také Henryk, mající bydliště v rodinném domě. Při ulici Kościelna, v roce 1906, byla založena mistrem cukrářským, Františkem Dusiem, cukrárna. Fach zdokonaloval ve Vídni, kde byl studentem, pak tovaryšem a později pracoval několik let v jedné z nejlepších cukrářů, která dodávala své výrobky na císařský dvůr. Ve Vídni se setkal s tajemstvím pečení koláčů, včetně s listovým těstem, které nebylo známo v Skočově. Mistr také produkoval pečivo a perníky prodávané na jarmarcích. Po smrti Františka cukrárnu vedl jeho syn Julius, a po jeho smrti jeho manželka Hildegarda. V roce 1981 cukrárnu převzal jejich syn Jan Duś, jako třetí mistr a majitel, fungující do dnes, rodinné firmy. Pokračuje v tradici pečení skočovských perníků podle starých rodinných receptur. Mají různé tvary a jsou sladkou připomínkou Skočova.

Stejně dobře známou skočovskou cukrárnou byla firma Františka Gembali při katolickém kostele svatých Petra a Pavla. Cukrářskou tradici v rodině pokračoval mistr cukrářský Karol Gembal. Od 90. let 20. století závod řídí jeho synovce. Cukrárna úspěšně funguje do dnes na ulici Wałowa, peče lahodné koláče, koblihy a sladké trubice se smetanou.

Posledním skočovským provazníkem byl Jan Winkler Lehmann. Jeho dílna běžela až do roku 1925. Jeho rodina žila s řemesla pravděpodobně od 17. století. Prováděla dílnu v zadní části budovy na hlavním náměstí a dělala lany a provazy. Vyrábělo se jí z lýka nebo vláken konopí na nástroje pro kroucení provazů a lan, který se jmenoval provazní naviják. Jedna část navijáka se skládala se stánku z desky, na které byl umístěn hák, druhá měla několik háčků pohybovaných klíčkem, na které se svíjel provaz. Mezi šňůr byla vložena lišta používána pro rovnoměrné vedení kroucení.

V první polovině 19. století v Skočově při sčítání domů a jejich vlastníků uvedeno 11 hrnčírů. V tomto období fungoval i hrnčírský cech. Jehož zástupci v roce 1814 byli cechmistry Józef Waliczek i Franciszek Prochaska, v 1840 komisařem cechu byl Franciszek Figna, nadsížený cechu Józef Gembal a mistr i učitel Jan Wrubel.

K změnám došlo ve druhé polovině 19. století s rozvojem průmyslu. Začalo se produkovat ve velkém rozsahu smaltované nádobí a další, což vedlo k nedostatku poptávky po keramice. V roce 1925 v Skočově podle sčítání řemesla, zaregistrovano jen jednu keramickou dílnu. Majitelem byl Jan Sankander Raszka, poslední skočovský hrnčír, který se narodil v roce 1876.

Řemesla se v této rodině dědilo z generace na generaci. Hrnčířem byl jeho otec, dědeček a pradědeček. Naučil se povolání od svého otce, doplněkem byla praxe vykonávána u mnoha hrnčírů během toulání tovaryšů. Dílna fungovala až do roku 1935 při ul. Kościelna. Jan Raszka dělal v dílně všechny druhy keramických nádobí pro každodenní použití. Proces výroby nádobí byl založen na manuální práci. Hlina vyžadovála důkladnou přípravu před udělením s ní různých forem. Pro formování se používalo hrnčírský kruh. Hotové nádobí sušeno a vypáleno ve speciální peci půl dne. Vypálené hrnce byly později, v závislosti na potřeby, malované. Typická dílna byla vybavena v hrnčírský kruh, lavičky, mlýnské kameny pro broušení kletu a police.

V roce 1845 bylo ve městě pět kovářů a dva zámečníci. Při ulici Cieszyńska přes mnoho let provozovala kovárna Johanna Trojaka, a pak před první světovou válkou pracoval tam kovář Adolf Berek. Po něm kovárnu převzal Józef Jany. Po druhé světové válce byli v Skočově už jen tři kováři: Karol Berek při ul. Zamkowa, Jakub Karch při ul. Ustrońska i Józef Jany při ul. Cieszyńska. Jakub Karch, mistr kovář, převzal dílnu po otčím – Janu Pelarzewi, který pracoval v roce 1929. Po Jakubě Karchu řemeslnými tradicemi pokračoval jeho syn, Piotr Karch, vedoucí dílny při ul. Ustrońska. Zabýval se výrobou a opravou zemědělských nástrojů také kovářím koní s použitím podkov. Ty se lišily tvarem a velikostí. Vyráběno podkovy proty rychlému opotřebení a uklouznutí na trávě a mokřem povrchu a také podkovy používané v zimě, aby koně mohly pracovat na zledovatělých silnicích. V otvory v podkově našroubovano hroty, aby sklouznutí nebylo možné. Známým závodem při ulici Cieszyńska byla kovárna Józefa Janego, posledního skočovského kováře. V věku 14 let, začal učení na kováře v Dębowcu. Po třech letech, pracoval jako tovaryš v kovářské dílně v Těšíně. V roce 1919 přišel do Skočova a převzal kovárnu produkující vozy, kočáry a kolasy s tovaryši a studenty. V roce 1924 byl mistrem kovářem. V průběhu 70 let práce se stal kovářem svého řemesla, a jeho vybavení bylo známé v celém regionu. Vyráběl hasičské vozy objednané jednotlivci v Skočově a okolní oblasti. Ve druhé polovině 20. století, vzhledem ke změnám v poptávce, zabýval se opravou pružin pro osobní a nákladní automobily. Byl aktivní v řemeslnických organizacích. Patřil k Cechu Smláčenému a Okresní Radě Cechu Různých Řemesel v Těšíně a také Sboru Dobrovolných Hasičů v Skočově. Na kováře vyučil 42 studenty. Nestor Józef Jany byl nejstarším aktivním řemeslníkem v státě. Zemřel ve věku 101 let.

Skočovská kovárna při ul. Cieszyńska, od prvních zakladatelů, fungovala na tomto místě 150 roku. Kromě kovářů pracovali také zámečníci. Po roce 1945 byli zaregistrovaní tři zámečníci: Wilhelm Adamczyk při ul. Garbarska, Stanisław Raczynski při ul. Cieszyńska a Wachowski-Jelinek při ul. Ustrońska. Kovárnu spolu s železárnou v zadní části hradu, v 50. letech 19. století, převzal Franciszek Kabus. Jako mistr zámečnický poskytoval obyvatelům služby a pracoval i pro město. V 80. letech prodal dílnu a se přestěhoval do Těšína. Železárnou na konci 19. století otevřel Rudolf Świetlik. Byl předsedou zkušební komise v cechu zámečnicků. Po jeho stopách šel syn Wilhelm, také zámečnick, vedoucí montážní firmou do 70 let 20. století. Ostatní železárnou založeno v roce 1904 při ul. Ustrońska, vedenou Józefem Staszko, který v roce 1933 patřil k Polskému Sdružení Nezávislých Řemeslníků v Těšíně. S rozvojem tovární výroby ve 20. století kovářství začalo klesat a udrželo větší význam jako místo opravy nástrojů. Několik kovářů vyrábělo některé nástroje, okrasné brány nebo mříže. Současné kovářské výrobky navazují k tradičním vzorům a má uměleckou funkci. Hodinářství v Skočově bylo řemeslem vzácným a jeho zástupci v roce 1929 byli Paweł Cienciata a Rudolf Strandella. Po druhé světové válce hodinářskou dílnu vedl Antoni Wiercigroch. V současné době funguje závod Piotra Gruszczyka při ulici Bielska, který společně řídí otec se synem.

Kolářskou dílnu vedl Antoni Duda při ulici Stalmacha do třicátých let 20. století. Dělal dřevěné vozy, ojnice, sáně a části k nim. Byl také tesařem vyráběl dřevěné části budov a příhradové střešné nosníky. Ve 20. století kolářství postupně klesalo vzhledem k výrobě kol s pneumatikami. Nástroje používané v kolářství byly většinou stejné jako tesařské, tak často kombinováno tyto profese. Kolář používal tvrdé dřeva listnatých stromů: dubu, buku, jasanu. Vyráběl jednotlivé díly, které později v kombinaci tvořily kolo. Materiál se vařilo ve vodě pro získání flexibility. Pro ohýbání dřeva, které bylo prováděno na teplo, používalo kmen stromu na kterém se vyrábělo kolo. Po vysušení kolo odstraněno z kmenu. V 40. letech 20. století byly dvě dílny kolářů: Ignacego Jakazara při ul. Cieszyńska a Józefa Staniczka při ul. Stalmacha. V dílně Józefa Staniczka založen v roce 1927 dělano kola, vozy, kočáry, sáně a kolečka pomocí pásové pily a soustruhu. Bednářstvím se zabýval Rudolf Wawerka při ulici Cieszyńska. Jako mistr bednář založil společnost v roce 1875, a zaměstnával dva tovaryše na dvě směny. V dílně měl hoblík s cirkularkou a elektrickým motorem, na kterém dělal polotovary: dužiny a záplaty olšové, pívné sudy a kádě ze dřeva maj. z dubu a z modřínu. V 30. letech 20. století dílna byla pod vedením Jana Wawerka. Po druhé světové válce bednářstvím se zabýval Florian Fajkier při ulici Fabryczna.

Řemeslo knihařského zpracování v Skočově reprezentovali v meziválečném období Józef Kobiela, Wiktor Kobiela a Paweł Loska. Knihařská dílna J. Kobieli se nacházela v ulici Ustrońska, tištěno v ní pozvánky, vizitky, letáky, jména mrtvých, obchodní tiskoviny, atd. Druhá dílna ve vlastnictví W. Kobieli byla při ulici Cieszyńska a fungovala do 30. let 20. století. Paweł Loska kdy získal diplom v roce 1926 zahájil svou první práci v tiskárně při ulici Cieszyńska, kterou pronajal v roce 1930 od W. Kobieli. Po několika letech se přestěhoval do nových prostorů při ulici Ustrońska. Tiskárna Paul Loski vybavená novými zařízeními tiskla „Tygodnik Skoczowski“, „Wiadomości Parafialne“, „Ślazak“, „Na Straży“, a první ročník Skočovského Kalendáře v roce 1939. Tiskárna pracovala až do druhé světové války. Umělecké knihařské zpracování začalo získávat zvláštní uznání na přelomu 19. a 20. století. Když začal knihařský průmysl, knihařské zpracování přestalo být nezávislé na tiskárně. Průmyslovo vázané knihy nepotřebovaly již ručně vázání. Dnes umělecké knihařské zpracování získalo novou identitu. Tradicemi knihařského zpracování v Skočově pokračuje Piotr Loska, který, stejně jako jeho strýc a otec se naučil povolání a provádí vlastní závod na ul. Morcinka. Ostatní závod je ve vlastnictví Marii Bogusz a se nachází v ul. Poprzeczna. Tyto závody se zabývají uměleckým, knihařským zpracováním knih, alb a rekonstrukcí starých poškozených obalů knih. Vazbu se dělá ručně s plátna, kůže a plastu.

Sedlářství je mizejícím řemeslem. Důvodem je omezená poptávka po těchto produktech. Po celé generace se sedlářstvím zabývali Sperlingowie. Dílna se nacházela v Hlavním Náměstí v Skočově a byla vedena mistrem Mikolajem Sperlingiem. Jeho studentem byl Franciszek Drabina, který po ukončení mistrovského studia a manželství s dcerou svého mistra otevřel druhou dílnu. Zabývali se vytvářením koňského postroje, sedel, jezdeckého příslušenství a kožených, pohonných opasek. Sedlářské výrobky byly šité speciální silnou nití nebo provázkem. Často dělano hodné ozdob z různých kovů, jako je stříbro, mosaz, nerez, nikl. Oba závody zanikly v druhé polovině 20. století. Pokles



sedlářského řemesla začal po druhé světové válce, kdy zavedeno licenci pro vydělávání kůže. Ve stejné době se začalo objevovat levné zboží z továren, co způsobilo malé, sedlářské dílny prodávající své výrobky především na místním trhu a zabývající se opravou koženého zboží. V roce 1946 založeno sedlářský závod Antoniego Salí při ulici Bielskiej, který po jeho smrti byl pod vedením jeho manželky. Od roku 1991 rodinnou tradici pokračuje syn s druhou manželství Marian Ciupka, který poskytuje drobné služby sedlářské, opravy zámků, kabelek, pásky a jiných. V současné době v Skočově existují dvě dílny ševců: při Hlavním Naměstí a při ulici Bielské, dílna váčka při ulici Wałowé, dvě dílny krejčích: při ulici Cieszyńskiej a ulici Bielské a hodinářství při ulici Bielské. Řemeslné dílny nevyhnutelně mizí z našich životů. Žádná poptávka po řemeslné službě a technologický rozvoj učinil, že některé profese není tak nutné, jak to bývalo v minulosti. Je těžké najít koláře, hrnčíře, kováře, bednáře nebo sedláře. Je třeba poznamenat, že řemeslníci, kteří se nevzdávají na současné trendy a kultivují rodinné tradice zachovávají jedinečnost výrobků vyráběných podle nich.

Skočovské závody v 19. a 20. století

Stvoření v roce 1888 železniční trati Cieszyn-Bielsko mělo významný vliv na rozvoj Skočova, kde vzniklo několik továren. Také meziválečné období bylo příznivé pro rozvoj města. Vznikly další průmyslové závody, mnoho řemeslnických dílen a obchodů. Od poloviny 19. století, se skočovští řemesla začaly transformovat z několika typických řemesel v průmyslové formy. Bylo to především vydělávání kůží a soukenictví. Další pokrok v procesu industrializace Skočova byl v meziválečném období, kdy vznikly nové průmyslové závody: Továrna na klobouky bratrů Hückel, Cementová továrna bratrů Jeikner, Rafinérie lichů „Przetwór“, tři továrny vodky a likérů, Továrna hůlek bratrů Kwas, Továrna krbových pecí Walentego Urbanowskiego, Dílna zámečnicko-mechanická inž. Henryka Harlosa, tři parové cihelny: Stritzkiego, Białonia i Kowali.

Nejvyšší zaměstnanost v roce 1836 dávala obyvatelům továrna na sukno a špádání vlny, kterou pořídali bratři Bathelt. V textilním průmyslu první fabrikantami byli bratři Bathelt, synové výrobce z Bielska, produkující plátno. V roce 1833 postavili továrnu při ulici Ustrońské, v blízkosti řeky Młynówka, k použití vody pro výrobu. Továrna byla vybavena prádelnou a sušárnou a zaměstnaných ve výrobě tkaniny bylo v hodnotě 120 lidí. Během tohoto období závod produkoval ročně 700 kusů plátna. Nevzdřeli ale silné konkurenci bielského závodu a kolem roku 1850 se vrátili do Bielska.

V roce 1889 byla založena továrna „Eichler-Inochowski“, která se nacházela v Skočově při cestě do Ustronia, v staré továrně bratrů Bathelt. Byla založena Antonem Inochowskim, který stejně jako jeho předkové, byl tkalcovským mistrem a továrníkem z Bielska, starostou Edmundem Eichlerem. Budova továrny byla dvoupatrová a měla asi 80 pracovních, tkalcovských míst. Vyrábělo se tam česanou vlnu. V roce 1910 Inochowski byl zvolen starostou Skočova. Po jeho smrti v roce 1928 továrna přijala nový název „W. Eichler-A. Inochowski – spadkobiercy“ a nějakou dobu byla uzavřena. V roce 1932 vnucci Antona Inochowskiego – Karol a Erwin znovu založili společnost a výrobu opět zahájili. Během druhé světové války firma prosperovala dobře, vyráběla materiály pro uniformy pro armádu a zaměstnávala asi 50 lidí. V roce 1945 byla továrna převzata státem. V továrních prostorách na počátku 20. století vytvořeno Závod ovoci a zelenin známý jako „Kapusciarnia“. V 90. letech. závod zpracování ovocí a zelenin byl zrušen a uzavřen.

Dalším závodem vyrábějícím plátno v Skočově byla továrna bratrů Baum na křížovatec ulic Fabryczna a Garbarska. Byla založena v bývalém skladu ječmene a sladu, který patřil do pivovaru. V 20. letech 19. století přizpůsobeno sklad potřebám továrny. Bratři Baum v roce 1846 vyráběli tři tisíce kusů vlnářských tkanin ročně a zaměstnávali 150 pracovníků. Však oni si také neporadili s konkurencí a odstoupili z provozu závodu. Budova získala dalšího výrobce K.J. Zipsera, který v roce 1859 se souhlasem národní vlády v Opavě, začal produkovat plátno. Dalším majitelem továrny byl v roce 1893 Robert Halenda, který po dvou letech provozu prodal společnost Davidovi a Henrykovi Heilpern z Bielska. Továrna se jmenovala: První Slezská Továrna Dek, Derek a Gun v Skočově. Na počátku dvacátého století postaveno nový objekt po požáru, který zničil téměř všechny výrobní haly. Závod rozšířeno, zmmodernizováno stroje a výroba se také zvýšila. Na počátku firma měla 50 zaměstnanců, po rozšíření 150. Továrna pracovala na jednu směnu, 12 hodin denně. V roce 1911 továrnu vybaveno parním strojem o výkonu 200 hp a změněno pohon tkalcovských stavů z manuálního na mechanický. V roce 1915 bratři Heilpern předali továrnu synům Maurycemu i Ludwikowi. V roce 1928 závod byl elektrifikován, ale za účelem snížení nákladů na energii, majitelé v pozdějších letech koupili generátor. V roce 1931 koupili moderní, žakárové tkalcovské stavby, aby se zvýšil rozsah produktů. Ve stejném roku zemřel Mauryce a jeho akcie převzala manželka. Závod změnil svůj název na Továrna dek a sukna – Bratři Heilpern – majitelé Ludwik Heilpern a Helena Heilpern – Bielsko – Továrna v Skočově.

Továrna Heilperův před 1939 byla dobře vybavena různými typy strojů jakož i ve velké výrobní zařízení – místo pro barvení, prádelnu, kotelnu, železárnou a strojnou. Měla 48 mechanických tkací stavů, 6 nemykaných tůmů a další nezbytné vybavení. Zvýšil se také počet zaměstnanců na více než 200 lidí, což umožnilo systém práce ve dvou směnách s pracovní dobou po osm hodin.

V roce 1939 majitelé opustili závod, který přešel pod správu okupačního úřadu. Továrnu převzal němec Reinhold Göres vyrábějící deky pro armádu. Po válce byla továrna převzata státem. V 50. letech byl závod modernizován, vybudovány další budovy a administrativu, zakoupeno nové stroje, barvicí zařízení. V roce 1967 společnost přijala jméno: Závod průmyslu vlněného „Pledan“ v Skočově. Kromě dek a materiálů nemykaných, zahájeno výrobu dek anilínových a počet zaměstnanců zvýšil se z 200 do 600.

Vzhledem k nedostatku poptávky po produktech v 90. letech zastaveno výroba a závod dán do likvidace. V roce 1991 závod byl převzat novými majiteli, kteří ji znova zahájili. Obnoveno výrobu vlněných dek, o kvalitě s označením „Woolmark“, označující výrobek, vyrobený ze 100% čisté vlny. Však po 15 letech provozu, závod byl uzavřen, a na tomto místě v roce 2007 vznikla obchodní galerie Pledan.

Továrna likérů rodiny Altmann byla založena v roce 1856 bratry Albertem a Józefem, jako společnost „Rosoglio-und Lignierfabrik Gebr. A. & J. Altmann“ vyrábějící lihoviny a likéry. Továrna vyráběla vysoce kvalitní vodku, vyrobenou na bázi různé podle italské receptury, s názvem rosolis. V roce 1891 továrna rozšířila činnost produkce octa. Po smrti Alberta akcie převzal jeho syn Emanuel a společně s partnerem Wilhelmem Spitzerm provozoval továrnu, ve které se vyrábělo vysoce kvalitní lihoviny a ocet. Po několika letech provozu v roce 1908 společnost se rozdělila do dvou různých. Wilhelm Spitzer na ulici Gerbarské začal vyrábět ocet a lihoviny. Emanuel Altmann se začal zabývat výrobou a maloobchodní prodejem rosolisů a jiných alkoholických nápojů. Společnost byla pojmenována „Emanuel Altmann“. Výroba a maloobchodní prodej likérů, rosolisů, rumu v Skočově a byla umístěna při ulici Bielské. Najal dva zaměstnance do obsluhy strojů - nalévání vodky do láhví a zavírání. Závod produkoval desítky různých druhů alkoholických nápojů, 14.000 litrů vodky ročně. Nejvíce ceněnou byla vodka s názvem „Soused“, která získala ochrannou známku. Výrobky se těšily vysokou reputaci z důvodu dobré kvality a estetického štítku. Po začátku druhé světové války společnost, jako židovská firma byla uzavřena a v roce 1940 přestala fungovat. Emanuel Altmann opustil rodinné město.

V Skočově fungovala továrna Franciszka Blattana při ulici Ustrońské. Společnost byla založena v roce 1929 a nazývána „Továrna sodovky a ovocných džusů“. Závod byl vybaven strojem na výrobu limonády a mytí láhví, které obsluhovali dva zaměstnance. Závod rozšířil svůj sortiment o výrobu vodky a vzal si jméno: Pároveň továrna vodky, likérů a rumu. Produkovalo se čistou vodku, rum, likéry nápoje a přírodní, ovocné šťávy, šumivé limonády a oranžádů. V továrně pracovalo asi 10 lidí, ve většině práce vykonáváno ručně. Po válce byla továrna převzata Lidovým sdružením kupců v Skočově.

Majitelem továrny při ulici Ustrońské, ve které produkovaly perlivou vodu byl Adolf Rosenthal, který produkoval asi 50.000 láhví limonády a síťonů ročně. Společnost byla založena v roce 1891 pod názvem „Výroba sodové vody a šťávy“. Dalším producentem perlivé vody byl Teodor Pasz. V části Skočova, na Górnym Borze, v roce 1934 vznikla „Továrna sody, ovocných šťáv a limonád“.

Za nádraží v Skočově v roce 1923 vznikla rafinérie línů „Przetwór“, s vysokou věží v přední části stěny. Ředitel závodu byl Waclaw Bradke, který v destilaci měl 20 roků praxe. Závod pracoval ve třech směnách, produkoval očištěný lín první třídy a jiné druhy. Po druhé světové válce byla firma převzata přes soukromou Skočovskou slévárnu železa. Dnes provozuje tam Teksid Iron Poland, který se specializuje na výrobu odlitků pro automobilový průmysl.

Na konci 19. století, při ulici Mickiewicza a Łęgowej postaveno závod, který byl dceřinou společností Polské nábytkové továrny „Thonet-Mundus“ v Jasienicy. V 30. letech 20. století užitkovou budovu a přilehlý pozemek pronajímali skočovští tesaři Ludwik Jaworski. V roce 1939 nemovitost koupil Alojzy Niedzwiedz, který se přesíťoval z rodinného pilu při ulici Bielské na ulici Mickiewicza, s úmyslem zahájení tesařského výrobního závodu. Však jen prodával překližky a nábytek, zvláště ohýbaného dřeva firmy „Thonet-Mundus“ jakož i dalších dodavatelů nábytkářského průmyslu. V roce 1949 - 1950 společnost zrušeno. Objekt převzal až do roku 1967 nově založené Tesařské družstvo práce. Pak budova prošla do Družstva řemesla lidového umění „Czantorja“. Začala výroba regionálních nábytku „Brenna“, originálních kuchyňských linek se surového dřeva, výroba suvenýrů, slunečniců, deštníků a krajků. V roce 1990 došlo k vážné krizi v družstvu a přerušeno výrobu nábytku. V roce 1994 došlo k spojení „Czantorji“ z PSS „Hermes“ v Skočově. Nemovitost při ulici Mickiewicza se stala majetkem PSS „Hermes“ a postavené komerční prostory vyčleněno pro obchody.

Jedním z nejstarších průmyslových podniků ve městě existujícím dodnes jsou Opařovací závody „Skotan“ S.A. při ulici Garbarské. S malé dílny Dawida Spitzera, založené v roce 1859, se závod s postupem času rozšířil do velikosti továrny. V roce 1875 se dílna přestěhovala do prostorů spáleného pivovaru a rozšířila se do velké továrny na zpracování kůže. Provozní podmínky byly primitivní, ale výrobní závod modernizováno a vybaveno zařízením a stroji. V roce 1901 získala název Továrna kůže Dawida Spitzera v Skočově. V roce 1906 postaveno kotelnu, ve které pár poháněl parní stroj. Po smrti Dawida Spitzera v roce 1910 koželužnu převzal jeho dva syny Emanuel a Norbert. Zpracování kůží prováděno ručně. Kůžce pro namáčení, konzervaci nosili v koších na zádech do řek Žabińca a Bładnica. Nakoupené od řezníků konzervovano v soli, pak dále zpracováno. Vnější kůžce dělano v přírodní nebo černé barvě. V roce 1917 továrna zaměstnávala 38 profesionálních koželužů, a denní produkce byla 160 ks vyčištěných hovězích kůží. Emanuel Spitzer rozšířil koželužnu v letech 1918 – 1926. Postaveno třípodlažní výrobní objekt a dvoupodlažní administrativní. Vynvuto výrobu, kromě zpracování hovězích kůží dělano také telecí, buvolí, ovčí, konské a koží. Dopraveno taniny a další pomocní věci. Používano rostlinné a kamencové opalování, v letech 1931-1932 také chromové. Zvýšila se výroba a počet zaměstnaných pracovníků na 150. V roce 1933 přišel nový partner a společnost byla transformována. Název byl změněn na Emanuel Spitzer i Fritz Sinaiberger Továrna kůže v Skočově. Dřívě Továrna kůže Dawida Spitzera. Od vzniku společnosti se začal vývoj koželužny. Došlo ke značnému rozšíření výrobní plochy, postaveno nádrž na odpadní vody, a přivedeno stroje umožňující širší využití mechanického zpracování surovin. Obohaceno sortiment o povrchní kůžce, nábytkové a samet. Koželužna získala reputaci spolehlivé společnosti, jejíž výrobky byly vysoce ceněny na domácím trhu. Na Národní výstavě průmyslu a řemesel v Těšíně v roce 1935 vodotěsné hovězí kůžce „waterproof“, používávané k výrobě lyžařských bot, získaly zlatou medaili. V roce 1939 Spitzerové, kteří byli Židé, opustili Polsko usadili se ve Spojených státech. Společnost řídil jejich zástupce až do zavedení správní rady ze strany okupačního úřadu. Po druhé světové válce podnik byl těžce poškozen bombardováním a požárem, který téměř úplně zničil budovy, později byl znovu vystavěn. Na konci roku 1945 vyrobeno první šarže telecích kůží. Po válce, vedoucím koželužny byl Antoni Janicki, a závod podléhal pod Sjednocený kožedělný průmysl v Wełnowcu. V roce 1947 společnost Emanuel Spitzer i Fritz Sinaiberger Továrna kůže v Skočově byla znarodněna. V roce 1950 dokončeno opravárenské haly a zvýšeno počet strojů. Zavedení moderních technologických metod umožnilo výrobu nejvyšší kvality telecích kůží v kožedělném průmyslu. Zvýšil se rozsah barev telecích kůží z 10 na 3994. V letech 1952-1962 hovězí kůžce byla prodávána



do Anglie, Belgie, Finska, Nizozemí, Izraela, Švédsko, Švýcarska, Turecka, Maďarska, Sovětského svazu a Jižní Afriky. Kvalita hovězích kůží byla hodnocena velmi pozitivně, a koželužna byla nejlepší v celé západní Evropě. Závod se v roce 1989 osamostatnil a přijel nový název Opalovací Závod „Skotan“ v Skočově. Název Skotan odvozen od prvních písmen města byl vybrán v soutěži. Modernizováno stroje a technologie „Skotan“ jako jediná koželužna v Polsku v roce 1996 dostala certifikát „čistiší produkce“. Ve stejném roce státní podnik byl transformován na společnost zcela ve vlastnictví Státní pokladny. V následujících letech závod udržoval první místo v žebříčku firem. 21. století přineslo velké změny. Skotan byl převzatý jinou firmou. Pouze opalovací proces hovězích kůží nebyl změněn a osvědčené metody výroby jsou stále používány. Opalovací Závod „Skotan“ s 155-letou tradicí funguje dodnes, ačkoli se výroba a počet zaměstnanců výrazně snížily.

Slezská továrna cementu a umělého kamene bratřů Schanzer byla první a nejstarší společností tohoto typu ve Slezsku. Objekty betonárny byly při ulici Kolejowé (dnes Mickiewiczza) až po Górný Bór. Místo bylo výhodné vzhledem k bezprostřední blízkosti vlakového nádraží. Společnost byla založena v roce 1902 Wilhelmem Schanzerem a vyráběla dlaždice, potrubí, kanály, dlažby, obrubníky a betonové stupně. V pozdějších letech se výroba zvýšila o umělý kámen. V roce 1910 byla reorganizace a rozšíření společnosti. Výroba byla organizována v pěti budovách s nejnovějším technickým vybavením. Továrna rozsáhle vyráběla výrobky z umělého kamene. Název společnosti byl změněn na „Bratři Schanzer“. V roce 1939 betonárna byla převzata německým okupačním úřadem, a Schanzerowie kteří byli Židé deportováno. Po druhé světové válce podnik znárodněno a existoval až do počátku 90. let.

Továrna cementu a umělého kamene bratřů Jeikner vznikla při ulici Ustroňské v letech 1920-21 a byla registrována v roce 1922. Pracovalo v ní asi 50 zaměstnanců na 7 dílnách, protože výrobní zakázky byly velké. Byla provedena Oskarem a Karolem Jeikner až do roku 1940. Později se přestěhovali do získané továrny Bratří Schanzer na Górný Borze, kde fungovala až do 1945 roku. Závod produkoval cementové dlaždice, plotové tyče, trubky, multi-barevné podlahy a památníky. Opuštěný závod při ulici Ustroňské koupilo Mlékárenské výrobní družstvo v roce 1942. Po roce 1945 bratřů Jeikner odešli ze Skočova.

Třetí společnost s podobným profilem byla výrobní společnost kameníka Józefa Kosowskiego v Skočově. Byla při ulici Podkěpie a byla známá po celé zemi. Schody, podstavce, obrubníky, pomníky a hroby byly vyrobeny z vlastních lomů. V roce 1906 získala stříbrnou medaili na První valné silniční výstavě ve Lvově. Závod udělal mj. fasády, portály a kroky v budově Vysoké školy ekonomické v Poznani, budově Polského námořnictví v Gdyni, dva hostince Krajského úřadu a parlamentu Slezska a další.

Továrnu sporáků při ulici Ustroňské vedl Walenty Urbanowski. Byla založena v roce 1933, měla tři pracovníky a produkovala ročně 26.000 kusů dlaždic. Ve druhé polovině 19. století vznikla párova cihelna Stritzkého při ulici Stalmacha. Zakladatel Juliusz Stritzki vedl společnost více než 40 let až do roku 1917. Rok později firmu převzal jeho syn Juliusz Stritzki. Cihelna byla vybavena pecí Hofmanna, místem pro sušení, strojnou, kovárnu a přístřeškem na sušení cihel. Vyráběno v sezóně cca 2,5 milionu cihel, kromě toho cihle pro podlahy, stropy a kanalizace. Cihelna využívala bohaté ložiska břidlic vyskytujících se na úpatí Wilamowického kopce. Po skončení druhé světové války bratři Juliusz a Jan - občané německé národnosti opustili Skočov a závod byl převzán státem. Začala modernizace. Cihelna se stala součástí Bielského podniku stavební keramiky a zaměstnávala 35 lidí. Továrnu stavební keramiky zavřeno v roce 1993.

Při ulici Podkěpie vznikla První Slezská továrna holí pro deštníky – Pallas bratřů Kwas. Dříve bratři pronajímali budovy na ulici Mickiewiczza, kde později byla továrna na nábytek. Bratři Jaroslaw i Engelbert Kwas založili společnost v roce 1932 při ulici Podkěpie a zaměstnávali 10 pracovníků pro obsluhu speciálních strojů. Na stejné ulici fungovala společnost inž. Henryka Harlosa, založená v roce 1933, která produkovala první v Polsku benzínové motory vlastní konstrukce. V roce 1937 se začala jejich sériová výroba. Společnost se také zabývala opravou automobilů, motocyklů a zemědělských strojů.

Skočovská továrna na klobouky „Polkap“ při ulici Powstańców Śląskich má 90-ti letou tradici. Začalo to v nově vybudovaném závodě v roce 1924. Byla založena jako dceřiná společnost známé továrny na klobouky „Hückels Söhne“ mateřské společnosti v Nowym Lczynie, která byla založena v roce 1799. Zpočátku výroba byla na základě polotovárů dovezených z jiných závodů, které, podobně jako v Skočově byly dceřinými společnostmi firmy „Hückel“. Vyráběno klobouky pro muže ve čtyřech skupinách výrobků - klobouky hladké, semišové, velurové a buřinky. Část produkce byla určena na export. V roce 1934 továrna zaměstnávala 230 lidí. Posádka se skládala z místních pracovníků, ale mistry a technický personál tvořili cizinci - Němci a Čechoslováci. Při závodě vznikl Odborový svaz kloboučníků v roce 1928.

Začátek druhé světové války snížil produkci klobouků na minimum a začal velkovýrobu výroby ponožek pro armádu. Postupovala devastace v důsledku bombardování továren budov a majitel transportoval speciální stroje do svých závodů v Československu a Rakousku.

Správní rada státu převzala společnost v roce 1945. Začala se výroba a závod udělal první, malou sérii hotových klobouků. V roce 1950, založeno státní podnik pod názvem Skočovské závody plstových výrobků. Rok později začal vývoj zařízení a modernizace stávajících budov. Obrovská poplávka po pokrývky hlavy způsobila závod k zvýšení produkce a rozšíření sortimentu. Skočovská továrna se stala jediným polským výrobcem plstěných pokrývek hlavy z kůží králíků a zajíců. Výrobky splňovaly vnitrostátní trh, byly rovněž zaslány na vývoz zákazníkům ve Finsku, Nizozemí, Japonsku, Řecku, Anglii a Spojených státech. Vyráběno kužely, klobouky pro muže a fezy - výrobek vyrobený výhradně pro zákazníky v Africe.

„Polkap“ řadu let získával diplomy a zlaté medaile pro vysoce kvalitní výrobky a ocenění za nejlepší vývoze v tomto odvětví. Po celá léta byl známý ve státě a v zahraničí, a známka společnosti byla symbolem nejvyšší kvality. V současné době výroba probíhá na strojích a zařízeních německé firmy „Bahner“ zakoupených v 80. letech od jediné výrobce. Technologický proces zahrnuje přípravu suroviny, barvení, tvarování předběžně, konečnou úpravu plsti a konečné tvarování a dokončování. Surovinou pro obdržené chmyří je králíčí a zajací kůže.

V současné době společnost je jednou z několika společností na světě a jediná v Polsku, která vyrábí klobouky z plsti a vlny tradičním způsobem. Klobouky jsou vyrobeny od začátku co umožňuje přizpůsobení k vkusu klienta nebo nejnovějším trendům v módě. Většina produkce je odeslána na zahraniční trhy v Rakousku a Německu. Jedná se o kvalitní klobouky a čepice pro muže a ženy, vyráběné na speciální zakázky. Malé množství výroby je prodáváno také v firemní prodejně v Skočově.

Továrna Jana Molina má svůj původ v první polovině devatenáctého století. V roce 1835 dílnu na bývalé ulici Ustroni vlastní Paweł Wojkowski, a později jeho syn Józef. Vyráběno v ní dlaždice, sudy a později mýdlo. Na počátku 20. století dílnu odkoupil Jan Staszko a přeměnil ji v zámečnický závod, který také produkoval stroje. Jan Molin v roce 1936 získal továrnu a založil společnost Jan Molin Továrna Karoserie a kovodělných výrobků. Společnost zahájila svou činnost v roce 1937 a produkovala karoserie autobusů. Závod rostl rychle, strojů a zařízení bylo stále více a více, a tak začato montáž motorových vozidel a utvořeno mechanické dílny. Byla to jediná taková továrna ve Slezsku. Továrna vyráběla autobusy Chevrolet Leyland pro přepravní společnosti, a také prováděla generální opravy motorů. Až do roku 1939 sám majitel zahájil několik soukromých autobusových linek. Během druhé světové války byla továrna převzata do německé společnosti „Reichspost“, která opravovala automobily. Po válce závod fungoval pod názvem: Jan Molin - Skočovská Továrna karoserie a kovodělných výrobků. V roce 1947 se továrna Jana Molina připojila k zámečnické dílně Henryka Harlosa při ulici Podkěpie, stala se jednou firmou a vzala si jméno: Továrna karoserie a mechanická dílna - dříve Molin-Harlos - pod Státním řízením. V roce 1954 továrna prošla mnoho reorganizací a změnila svůj název na Skočovskou továrnu požárního vybavení a později na Skočovský závod zemědělského a ochranného zařízení. V roce 1955 zahájeno výrobu koňských in-sektidů TROJAK, kromě toho, praček, postřikovačů a mlátiček. V roce 1973 byla továrna začleněna do FSM v Bielsku-Bialé a změnila se na továrnu automobilů - závod č.12. Produkovanu automobilové součásti. Od roku 1993 byla nazývána Fiat Auto Poland SA Jednotka výroby Skočov - Závod mechaniky. V současné době funguje pod názvem GT Poland a nachází se při ulici ks. Ew. Mocko (po přejmenování ulice Towarowé). Začala provoz v roce 1996.

Kovací závody v Skočově při ulici Góreckiej, jako závod číslo 2 kovárny Ustroni má svůj příběh od roku 1968. Závod byl pak největším průmyslovým závodem na Těšínsku a nejjednodušší a nejmódnější kovárnu matricovou v zemi. Tradice hutnictví a kování na Těšínsku sahají až do 18. století, když pod panováním Albrechta Kazimierze sasko-těšínského, kníže chtěl, aby celý kapitál z přidělování půdy byl stráven na metalurgické centrum. V roce 1772 byla huť postavena a skládala se z vysoké pece pro tavení železa. Hlavním důvodem tohoto umístění byla možnost použití místní železné rudy, vodní energie z řeky Visly, a velkého počtu rostoucích buků, které jsou nezbytné pro výrobu dřevěného uhlí. Železo získáváno přímo z rudy. Kontaminovaný výrobek měl vlastnosti tvrdého železa po rucím kování, což vedlo k odstranění nečistot. Později se surové železo znovu tavit v menších pecích. Výsledný produkt se dále zpracovávalo v rozvíjejících se kovárnách. Primitivní zpočátku pece a metody zpracování železa byly znovu sestaveny a modernizovány v roce 1794. Pak začala plná výroba. Staženo odborníky z Moravy, Slovenska a České republiky, mj. geologa Fuggera a důlní mistra Hánela. Výrobní závod se rozvíjel a otevřeno dva nové objekty: kovárna „Adam“ a „Jan“. V roce 1782 výroba železa byla v hodnotě asi 210 tun, což představovalo téměř 40% výroby celého Slezska.

Na počátku 19. století v Ustroniu vzniklo mnoho závodů zpracovávajících železo jako jsou kovárny, válcovny i slévárny. Ve druhé polovině 19. století došlo k regresi z důvodu vyčerpání místní rudy. Konní transport ze Slovenska byl nerentabilní, a tak se pokuseno zahájit výrobu moderních parních strojů, čerpadel a ventilátorů, co umožnilo udržení přes těžké období. V roce 1897 se ukončila etapa Ustroňské hutí přes uzavření vysoké pece.

Ve třicátých letech 20. století, ve výhni zahájila výrobu svěráků, vypalovacích pecí, strojů a automobilových výkovek. Ke kování používalo pružinová kladiva poháněná přenosem, v letech 1928 - 1939 používano první matcová kladiva. V roce 1941 závod převzala německá firma Volkswagenwerk.

Po válce, v roce 1947 byl závod převzat státem a jmenoval se: Státní podnik „Kuźnia Ustroni“. Zvyšující se poptávka, mj. na výkovek ovlivnila rozhodnutí o postavení nové kovárny v Skočově, aby se zachoval lázeňský charakter Ustronia. Stavba byla zahájena v roce 1964 a v roce 1968 nový závod zahájil výrobu. Oba závody v roce 1970 byly zahrnuty do Závodu Strojní Výroby „Polmo“ a pak byly transformovány v „Fabrykę Samochodów Małolitrażowych“ v Bielsku-Bialé, která vyráběla auto Fiat 126p. Kovárna v roce 1995 získala organizační nezávislost a právní subjektivitu, co vedlo k založení společnosti „Zakłady Kuźnicze Spółka z o.o.“ s sídlem v Skočově. V této skupině byly závody v Ustroniu a Skočově. Dobře vybavený strojový park dovolil na výrobu vysoce kvalitních ocelových výkovek převážně pro automobilový průmysl.

V roce 1997 obě továrny zaměstnaly 1440 lidí, a začal proces privatizace. V následujících letech snížil se počet zakázek, což vedlo ke snížení zaměstnanosti. V roce 2002 v továrně pracovalo 1136 lidí. V roce 2008 Kovárna v Ustroniu, matečská továrna, byla uzavřena a výroba přesunuta do Skočová. V současné době Kovací Fabrika v Skočově, která se jmenuje Kovárna Polska SA, vyrábí vysoce kvalitní ocelové matice, lisované za tepla pro důlní, železniční a strojírenský průmysl.





Panorama Skoczowa XVIII

Skoczów – Hrádek. Szlakiem tradycji rzemieślniczych

Projekt „Skoczów – Hrádek. Szlakiem tradycji rzemieślniczych” realizowany jest przez gminy Skoczów i Gródek. Wspólne transgraniczne przedsięwzięcie polega na przybliżeniu mieszkańcom i turystom bogactwa historycznego tych ziem, znanych z tradycji rzemieślniczych. Początki przemysłu w Skoczowie sięgają XIX w., kiedy to powstały pierwsze zakłady garbarskie. Następnie uruchomiono fabrykę wyrobów wełnianych. Znane są tradycje odlewnicze i kapelusznicze. W Hrádku z kolei słynne były tradycje rusznikarskie, a do dziś zachował się stary młyn, którego remont i finalną prezentację zaplanowano w ramach projektu.

W projekcie zaplanowano wytyczenie i oznakowanie w Skoczowie szlaku fabryk i tradycyjnego rzemiosła, rekonstrukcję starego młyna i jego uroczystą prezentację w Hrádku. Elementem projektu jest wydanie wspólnej, polsko-czeskiej, bezpłatnej publikacji prezentującej szlak i historyczne tradycje rzemieślnicze.

Wspólne działania podsumuje konferencja kończąca projekt w Skoczowie oraz okolicznościowa wystawa w Muzeum im. Gustawa Morcinka prezentująca tradycje rzemieślnicze obu partnerskich gmin. Z kolei w Hrádku odbędzie się uroczysta prezentacja starego młyna i gadżetów – hrádeckich kociołków.

Wszystkie spotkania i imprezy organizowane w ramach projektu mają charakter otwarty, a wydana publikacja dostępna będzie w bibliotekach i punktach IT. Dzięki realizacji projektu mieszkańcy i turyści odwiedzający gminy zyskają nowe atrakcje turystyczne, a publikacja zachęci do poznania gminnych ciekawostek, których sporo znajdziemy po obu częściach granicy, bo tradycje rzemieślnicze są tu nieodłącznym elementem historii. Projekt realizowano od 1 marca do 31 października 2014 r.

Wydział Funduszy Europejskich, Promocji i Informacji UM Skoczów

Skočov – Hrádek. Stezkou tradičního řemesla

Projekt „Skočov – Hrádek. Stezkou tradičního řemesla” je realizován obcemi Skočov a Hrádek. Společný přeshraniční projekt je určený obyvatelům a turistům k prohloubení znalostí historického bohatství těchto zemí, známých řemeslnými tradicemi. Počátky průmyslu v Skočově sahají až do devatenáctého století když vznikly první koželužské továrny. Pak začala fungovat továrna vlněných výrobků. Známé jsou tradice slévárenské a kloboučnické. Hrádek je známý známými zbrojířskými tradicemi. V Hrádku se dodnes zachoval starý młyn, kterého rekonstrukce a závěrečná prezentace je plánována v rámci projektu.

V projektě je naplánováno vymezení a označení stezky Skočovských továren a tradičního řemesla, rekonstrukce starého młyna a jeho slavnostné představení v Hrádku. Prvkem projektu je vydání společné, polsko-české, bezplatné publikace, ve které budou prezentovány stezky a historické tradice řemesla.

Společné činnosti shrne závěrečná konference projektu v Skočově a pamětní výstava v muzeu Gustava Morcinka prezentující řemeslné tradice partnerských obcí. Zase v Hrádku se bude se konat slavnostní prezentace starého młyna a gadgetů – hrádeckých kotlíků.

Všechny schůzky a události pořádané v rámci projektu jsou otevřené. Vydána publikace bude dostupná v knihovnách a turistických informačních centrech. Díky projektu obyvatelé a návštěvníci obcí budou mít nové, turistické atrakce. Publikace bude podporovat k znalostí obecních maličkostí, kterých mnoho najdeme na obou stranách Olše, protože řemeslné tradice jsou nedílnou součástí dějin. Projekt je realizován od 1. března až 31. října 2014.

Odbor Evropských Fondů, Podpory a Informací Městského úřadu ve Skočově

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej
Republika Czeska-Rzeczpospolita Polska 2007-2013 i z Budżetu Państwa za pośrednictwem Euroregionu Śląsk Cieszyński

